



Temat dnia

Szansa na nowe otwarcie



FOT. JAKUB ORZECZOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

O tym, jakie filmy oglądamy w kinie, w dużej mierze decydują politycy. Czy nowa szefowa PISF skończy z tym absurdem? ► 4-5

Media publiczne

Rząd pokazał, co chce zmienić

Likwidacja abonamentu i Rady Mediów Narodowych, zmiany w KRRiT i w zasadach przyznawania koncesji – rząd pokazał, jak chce zmieniać media publiczne ► 7

Gospodarka

Fala zwolnień

1600 pracowników ma do końca roku stracić pracę w polskim oddziale banku NatWest. Kolejna zagraniczna spółka wycofuje się z Polski i przenosi działalność operacyjną do Indii ► 12

Odkrycie

Najstarsze wino świata

Najstarsze wino, jakie kiedykolwiek odkryto w postaci płynnej, znaleziono w nietkniętym rzymskim grobowcu na południu Hiszpanii ► 19

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198



Wybory we Francji

Polityczny kryzys na horyzoncie

Kilka dni przed pierwszą turą przyspieszonych wyborów parlamentarnych krajobraz polityczny Francji od dawna nie wyglądał na tak rozchwiany, a jego przyszłość – na tak trudną do przewidzenia.

Piotr Moszyński

Prezydent Emmanuel Macron postanowił zmusić rodaków do zastanowienia się nad przyszłością kraju, a zarazem postawił w kłopotliwej sytuacji przeciwników politycznych, dając im zaledwie trzy tygodnie na zorganizowanie i przeprowadzenie kampanii. Na wyznaczenie kandydatów do nowego parlamentu mieli zaledwie tydzień.

Sam prezydent zarazem jest we względnie komfortowej sytuacji – ma przed sobą jeszcze trzy lata prezydentury.

Na koalicję raczej nie ma szans

Trzy najnowsze sondaże, przeprowadzone między 21 a 24 czerwca, przewidują zwycięstwo skrajnej prawicy ze Zjednoczeniem Narodowym na czele (35,5-37 proc.). Następny w kolejności jest lewicowy blok partyjny Nowy Front Ludowy (27-29,5 proc.), a dalej blok Ensemble! (Razem!) z prezydencką partią w składzie (19,5-20,5 proc.)

i umiarkowanie prawicowi Republikanie (7 proc.). Jeśli te tendencje utrzymają się do wyborczej niedzieli 30 czerwca i zyskają potwierdzenie w drugiej turze 7 lipca, to żadna z tych sił nie zdobędzie 289 mandatów niezbędnych do powstania samodzielnego rządu.

Możliwość utworzenia koalicji rządowej między którymkolwiek dwoma z tych trzech bloków jest zerowa. Pozostają więc próby przeciągania na swoją stronę deputowanych z innych ugrupowań albo powołania rządu mniejszościowego.

Takie rozwiązanie stanowczo odrzucił prezes Zjednoczenia Narodowego, 28-letni Jordan Bardella. Jak zauważył, nie ma sensu tworzyć rządu, który przy pierwszej okazji upadnie z powodu wotum nieufności.

Dwa pozostałe bloki mają jeszcze mniejsze widoki na większość absolutną, więc Francji może grozić długotrwały kryzys polityczny. Prezydent nie może ponownie rozisać przedterminowych wyborów



• Prezydent Emmanuel Macron jest we względnie komfortowej sytuacji – ma przed sobą jeszcze trzy lata prezydentury

FOT. REUTERS/DYLAN MARTINEZ

przed upływem roku od ogłoszonych obecnie.

Niespodzianki oczekiwane

Ważnym czynnikiem w nadchodzących wyborach będzie frekwencja. Instytuty sondażowe przewidują, że będzie wysoka, rzędu nawet 62-63,5 proc. Byłby to poważny wzrost w porównaniu z wyborami parlamentarnymi z 2022 r., kiedy wyniosła 47,5 proc.

Najbardziej zmobilizować się powinni wyborcy skrajnej prawicy, mający poczucie historycznej szansy na zdobycie władzy.

Błędem byłoby jednak niedoceniecie zdolności mobilizacyjnych lewicy i skrajnej lewicy, autentycznie przerażonej perspektywą dojścia do władzy neofaszystów.

Wybory do parlamentu we Francji to w praktyce 577 odrębnych głosowań na kandydatów w poszczególnych okręgach. Tam, gdzie nikt nie uzyskuje ponad 50 proc. głosów w pierwszej turze, do drugiej kwalifikuje się zwykle dwóch pierwszych kandydatów.

Specjaliści prognozują, że przy wysokiej frekwencji, dość wyrównanej stawce kandydatów i braku skłonności ich partii do łączenia sił o wiele częściej może dochodzić do przejścia do drugiej tury nie dwóch, ale trzech kandydatów. W tej sytuacji prognozowanie końcowego wyniku będzie znacznie utrudnione. ●



FOT. ROBERT KOVALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Wystawa w Zachęcie

IKONA POLSKIEJ SZTUKI

Z końcem dyrekcji Janusza Janowskiego i końcem rządów ministra kultury Piotra Glińskiego skończył się w Zachęcie dyktat obskuranizmu, skrajnej konserwy i niekompetencji. Tytuł „Łzy szczęścia” najczęściej chyba czyta się jako wyraz euforii, ale nowa wystawa nie jest o „odzyskiwaniu”, „zwycięstwie” czy jakimś innym triumfie. „Łzy szczęścia” z pracy Oskara Dawickiego skapują w górę ► 17

Bartosz T.
Wielński



Skąd u Dudy pomysł, by korzyć się przed Xi Jinpingiem?

Autorytarne Chiny i demokratyczną Polskę politycznie dzieli przepaść. Polska z całych sił wspiera walczącą z rosyjskim najazdem Ukrainę i zbroi się na wypadek rosyjskiego ataku. Chiny to rosyjski sojusznik, który cichcem dostarcza wykrwawionej rosyjskiej armii amunicję, broń i drony.

– Wspierają Rosję tak bardzo, jak to możliwe – miesiąc temu alarmował w Brukseli Kurt Campbell, zastępca sekretarza stanu USA.

Jego przestrogi, by nie wierzyć Pekinowi, z pewnością słyszano w Warszawie. W maju w Pekinie z honorami przyjmowano Władimira Putina, który razem z Xi celebrował jedność wobec wrogię Zachodu.

Pekin prowadzi ludo-bójstwo Ujgurów, trzyma milion ludzi w gulagu, szykuje się do ataku na demokratyczny Tajwan, chce militarnie zdominować Azję, infiltruje Europę.

Jednak związki gospodarcze z Chinami są tak mocne, że Zachód, w tym Polska, jest na współpracy z nimi skazany. Dlatego sama wizyta polskiego prezydenta w Chinach nie dziwi, bo Polska także ma w Azji gospodarcze interesy.

Dobrze, że Duda był kolejnym przywódcą, który powiedział XI prawdę o tym, co Rosja robi w Ukrainie, i wezwał go, by przestał wspierać agresora. Wcześniej apelowali o to m.in. kanclerz Scholz i prezydent Macron. W tej sprawie nic nie wskórali.

Po co jednak Andrzej Duda publicznie z pokorą ogłaszał w Chinach, że jest dla niego „ogromnym zaszczytem, że pan prezydent (Xi) nazywa go przyjacielem”? Poważnie, prezydent wielkiej autokracji może być przyjacielem polskiego prezydenta? Prezydenta kraju, w którym narodziła się Solidarność, który chlubi się obaleniem komunistycznej dyktatury?

Polski prezydent korzy się przed ludźmi, wobec których powinien trzymać raczej dystans. Z nadskakiwania Trumpowi nic dobrego dla Polski nie wynikło. Czy nadskakiwanie Xi przyniesie więcej? Wątpię.

Pamiętamy, jak w pandemii Duda wykorzystał relacje z chińskim prezydentem, by załatwić transport maseczek i innych środków ochronnych. Dostawa dotarła do Warszawy na pokładzie wielkiego antonowa, rząd PiS zrobił z tego propagandową szopkę, ale maseczki nie nadawały się do użycia, bo nie spełniały medycznych norm.

Martwi to, że dla sojuszników z Zachodu Andrzej Duda ma o wiele mniej życzliwe komunikaty niż dla Xi. Sprowadzają się one do hasła: „Nie będą nam w obcych językach narzucali, jaki ustroj mamy mieć w Polsce i jak mają być prowadzone polskie sprawy”. I tyle ma do powiedzenia. ●



Rada, w swojej większości, przyznała koncesję komuś, kto w chwili przyznawania koncesji nie był wiarygodny finansowo, nie był zdolny do prowadzenia tej działalności w dłuższym czasie

PROF. TADEUSZ KOWALSKI

jedyny niepowiązany z poprzednim obozem władzy członek KRRiT, który głosował przeciwko miejscu na MUX 8 dla TV Republiki

Więcej ► Wyborcza.pl

Waszyngton

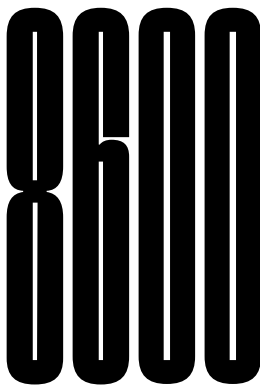
Zwolennicy i przeciwnicy aborcji przed sądem



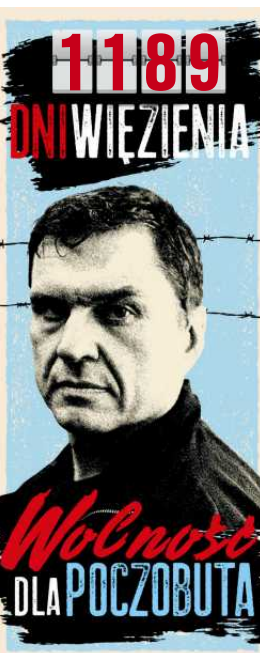
Przeciwnicy ograniczenia prawa do aborcji i jego zwolennicy protestowali przed Sądem Najwyższym Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie. Manifestacja odbyła się dwa lata po tym, jak SN unieważnił przełomowe orzeczenia z 1973 roku, które dawało prawo do powszechnej aborcji.

Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na [Wyborcza.pl/zdjecia](https://wyborcza.pl/zdjecia)

Wyższe kary za brak OC



ZŁ
Taka od 1 lipca 2024 roku będzie maksymalna kara za brak ubezpieczenia w przypadku samochodu osobowego. Będzie musiał ją zapłacić właściciel auta, jeśli luka w polisie wyniesie ponad dwa tygodnie. Jeśli przerwa potrwa do 14 dni, kara wyniesie 4300 zł
Więcej ► 13



Premiera filmu o Céline Dion Nie zamierza przestać śpiewać

Podbiła świat muzyki najpierw w rodzinnej Kanadzie, potem w Europie, gdzie w 1988 roku wygrała nawet Eurowizję (reprezentując Szwajcarię i śpiewając po francusku), by w końcu zdobyć Stany Zjednoczone i resztę świata. Nagrała 27 albumów, sprzedała 250 mln płyt, dostała pięć nagród Grammy. Czy jest ktoś, kto nie słyszałby choćby jednej jej piosenki?

Céline Dion przyszła na świat w 1968 roku jako najmłodsze, 14. dziecko rzeźnika z małego miasteczka we francuskojęzycznej części Kanady. W domu było biednie. Jako niemowlę Céline spała w szufladzie komody, a jej rodzeństwo – po kilku – w jednym łóżku, ale w domu nigdy nie brakowało miłości oraz śmiechu.

Gdy miała 13 lat, usłyszał ją śpiewającą na żywo René Angélil, muzyk i producent. „Taki głos zdarza się raz na 10-20 lat” – mówił. Po debiutanckim albumie kanadyjska prasa pisała o „nowej Judy Garland”.

Właśnie starszy od niej o 26 lat Angélil okazał się miłością jej życia. Doczekali się trzech synów (poczętych metodą in vitro). Mąż wokalistki zmarł na raka w 2016 roku.

Przełomem w jej karierze był rok 1991, kiedy zaśpiewała razem z Peabo Brysonem tytułową piosenkę do animowanej „Pięknej i Bestii”: piosenka dostała Oscara, a Dion swoją pierwszą Grammy. Sześć lat później



na kinowe wody wypłynął „Titanic”, a cały świat wraz z Céline śpiewał „My Heart Will Go On”. Jej serie koncertów w Las Vegas przyniosły setki milionów dolarów zysku.

Céline Dion uważana jest też za ikonę stylu.

W grudniu 2022 roku okazało się, że Dion jest poważnie chora – zdiagnozowano u niej rzadkie i nieuleczalne schorzenie neurologiczne – zespół sztywnego człowieka, zwany także zespołem Moerscha-Woltmanna.

Piosenkarka zdecydowała się pokazać swoje życie z chorobą w filmie dokumentalnym „Jestem Céline Dion” (reż. Irene Taylor), który od wczoraj można zobaczyć w Prime Video. Filmie bardzo szczerem, w którym sama artystka opowiada swoją historię. „Jeśli nie będę mogła iść, to będę się czołgać” – mówi. I zaowiada, że nie zamierza przestać śpiewać. A my wiemy, że tak właśnie będzie. ● **Maja Staniszevska**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34324550

NEWSLETTERY Wyborczej

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny. Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty ponad 40 różnych newsletterów.

Zapisz się na
> wyborcza.pl/newslettery

wyborcza.pl





Wydział Infrastruktury i Nieruchomości
WIN-I.747.4.2.2024

Olsztyn, 24 czerwca 2024 r.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3, ust. 1a, ust. 1c ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U. z 2024 r., poz. 551 ze zmianami) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 572 ze zmianami),

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

zawiadamia, że na wniosek pełnomocników Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o., ul. Wojciecha Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu dla inwestycji:

„Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia DN 300 MOP 5,5 MPa relacji Bartąg – Wadąg – etap II i III”.

Zgodnie z wnioskiem inwestycji będą objęte nieruchomości (lub ich części) położone w województwie warmińsko-mazurskim, na terenie miasta Olsztyn (powiat m. Olsztyn) oraz w gminach: Stawiguda, Purda, Dywity (powiat olsztyński) na działkach ewidencyjnych o numerach:

LP	NR DZIAŁKI	OBREB	GMINA	NUMER KW
1	131/1	Bartąg	Stawiguda	OL10/00178664/3
2	64/2	Bartąg	Stawiguda	OL10/00015512/3
3	62	Bartąg	Stawiguda	OL10/00010799/3
4	61/6	Bartąg	Stawiguda	OL10/00164004/8
5	61/9	Bartąg	Stawiguda	OL10/00183254/4
6	61/10	Bartąg	Stawiguda	OL10/00183254/4
7	61/5	Bartąg	Stawiguda	OL10/00146966/7
8	44/4	Bartąg	Stawiguda	OL10/00105833/7
9	10/2	Bartąg	Stawiguda	OL10/00048598/9
10	10/1	Bartąg	Stawiguda	OL10/00191860/4
11	11/1	Bartąg	Stawiguda	OL10/00130435/1
12	290/3	Jaroty	Stawiguda	OL10/00147784/4
13	291/85	Jaroty	Stawiguda	OL10/00124082/6
14	721	Bartąg	Stawiguda	OL10/00076433/0
15	286/1	Bartąg	Stawiguda	OL10/00186951/1
16	286/2	Bartąg	Stawiguda	OL10/00186951/1
17	286/7	Bartąg	Stawiguda	OL10/00147022/5
18	286/5	Bartąg	Stawiguda	OL10/00148289/1
19	286/9	Bartąg	Stawiguda	OL10/00147023/2
20	286/3	Bartąg	Stawiguda	OL10/00186951/1
21	286/4	Bartąg	Stawiguda	OL10/00186951/1
22	285/17	Bartąg	Stawiguda	OL10/00082547/7
23	295/2	Bartąg	Stawiguda	OL10/00082547/7
24	295/9	Bartąg	Stawiguda	OL10/00100706/3
25	295/93	Bartąg	Stawiguda	OL10/00100706/3
26	295/10	Bartąg	Stawiguda	OL10/00100706/3
27	299/5	Bartąg	Stawiguda	OL10/00177419/4
28	299/6	Bartąg	Stawiguda	OL10/00100706/3
29	299/7	Bartąg	Stawiguda	OL10/00177419/4
30	300/55	Bartąg	Stawiguda	OL10/00178954/3
31	300/19	Bartąg	Stawiguda	OL10/00159881/1
32	300/20	Bartąg	Stawiguda	OL10/00159881/1
33	300/21	Bartąg	Stawiguda	OL10/00159881/1
34	329/30	Bartąg	Stawiguda	OL10/00141914/3
35	623	Bartąg	Stawiguda	OL10/00100706/3
36	328/2	Bartąg	Stawiguda	OL10/00179727/0
37	330/23	Bartąg	Stawiguda	OL10/00080930/5
38	326	Bartąg	Stawiguda	OL10/00010799/3
39	636/14	Bartąg	Stawiguda	OL10/00174613/3
40	333/45	Bartąg	Stawiguda	OL10/00166750/6
41	636/10	Bartąg	Stawiguda	OL10/00177358/8
42	334/44	Bartąg	Stawiguda	OL10/00112272/8
43	334/7	Bartąg	Stawiguda	OL10/00100706/3
44	334/8	Bartąg	Stawiguda	OL10/00112272/8
45	335/80	Bartąg	Stawiguda	OL10/00150932/1
46	335/46	Bartąg	Stawiguda	OL10/00100706/3
47	335/51	Bartąg	Stawiguda	OL10/00131173/3
48	335/92	Bartąg	Stawiguda	OL10/00082526/4
49	39/74	Olsztyn 160	Olsztyn (miasto)	OL10/00170521/3
50	335/91	Bartąg	Stawiguda	OL10/00170992/5
51	39/66	Olsztyn 160	Olsztyn (miasto)	OL10/00173007/5
52	335/53	Bartąg	Stawiguda	OL10/00110513/6
53	39/62	Olsztyn 160	Olsztyn (miasto)	OL10/00173006/8
54	1/9	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00173008/2
55	120/4	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00173005/1
56	120/10	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00173005/1
57	120/11	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00047889/9
58	123/4	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00036151/7
59	124	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00034131/7
60	126/5	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00009386/5
61	127/4	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00009386/5
62	127/5	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00009386/5
63	127/6	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00009386/5
64	128/5	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00179728/7
65	128/6	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00179728/7
66	129/3	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00172710/9
67	130/12	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00092675/6
68	131/14	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00096321/8
69	161/7	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00038599/3
70	162/13	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00200429/8
71	162/14	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00199541/8
72	162/15	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00019247/2
73	162/16	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00199541/8
74	162/10	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00019247/2

75	161/10	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00038599/3
76	162/11	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00019247/2
77	162/4	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00034131/7
78	162/5	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00173284/0
79	163/3	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00125814/4
80	163/4	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00125814/4
81	164/4	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00152275/1
82	164/3	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00009386/5
83	161/2	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00038599/3
84	165/5	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00009394/4
85	165/1	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00119358/4
86	166/26	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00146493/0
87	166/19	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00056409/7
88	166/27	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00096717/1
89	167/7	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00114421/2
90	592/2	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00116228/3
91	168/10	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00168920/3
92	168/11	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00104394/0
93	170/2	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00075884/9
94	171/2	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00009395/1
95	169/3	Olsztyn 125	Olsztyn (miasto)	OL10/00038599/3
96	38/4	Olsztyn 161	Olsztyn (miasto)	OL10/00187200/9
97	39/7	Olsztyn 161	Olsztyn (miasto)	OL10/00087965/8
98	39/6	Olsztyn 161	Olsztyn (miasto)	OL10/00087966/5
99	39/5	Olsztyn 161	Olsztyn (miasto)	OL10/00137227/9
100	39/4	Olsztyn 161	Olsztyn (miasto)	OL10/00087957/9
101	40/4	Olsztyn 161	Olsztyn (miasto)	OL10/00092438/3
102	40/5	Olsztyn 161	Olsztyn (miasto)	OL10/00175717/9
103	40/6	Olsztyn 161	Olsztyn (miasto)	OL10/00175717/9
104	70/4	Klebark Mały	Purda	OL10/00065931/1
105	71/4	Klebark Mały	Purda	OL10/00092681/1
106	71/5	Klebark Mały	Purda	OL10/00088333/6
107	71/1	Klebark Mały	Purda	OL10/00088333/6
108	303	Klebark Mały	Purda	OL10/00088333/6
109	7/20	Klebark Mały	Purda	OL10/00088333/6
110	7/28	Klebark Mały	Purda	OL10/00088333/6
111	7/27	Klebark Mały	Purda	OL10/00194400/3
112	7/29	Klebark Mały	Purda	OL10/00051611/1
113	7/30	Klebark Mały	Purda	OL10/00088333/6
114	7/31	Klebark Mały	Purda	OL10/00051611/1
115	7/33	Klebark Mały	Purda	OL10/00197844/8
116	20/3	Klebark Mały	Purda	OL10/00148513/1
117	21/7	Klebark Mały	Purda	OL10/00051611/1
118	64	Klebark Mały	Purda	OL10/00056253/8
119	63	Klebark Mały	Purda	OL10/00056253/8
120	21/3	Klebark Mały	Purda	OL10/00051611/1
121	17/14	Olsztyn 88	Olsztyn (miasto)	OL10/00057190/5
122	17/12	Olsztyn 88	Olsztyn (miasto)	OL10/00199757/5
123	12/8	Olsztyn 88	Olsztyn (miasto)	OL10/00178274/2
124	18/4	Olsztyn 136	Olsztyn (miasto)	OL10/00178275/9
125	18/5	Olsztyn 136	Olsztyn (miasto)	OL10/00188320/3
126	18/6	Olsztyn 136	Olsztyn (miasto)	OL10/00178275/9
127	19/6	Olsztyn 136	Olsztyn (miasto)	OL10/00188320/3
128	16/6	Olsztyn 136	Olsztyn (miasto)	OL10/00178275/9
129	16/2	Olsztyn 136	Olsztyn (miasto)	OL10/00188320/3
130	12	Olsztyn 137	Olsztyn (miasto)	OL10/00166345/4
131	11	Olsztyn 137	Olsztyn (miasto)	OL10/00027177/9
132	14	Olsztyn 137	Olsztyn (miasto)	OL10/00188320/3
133	9/1	Olsztyn 137	Olsztyn (miasto)	OL10/00106010/9
134	9/2	Olsztyn 137	Olsztyn (miasto)	OL10/00106010/9
135	8	Olsztyn 137	Olsztyn (miasto)	OL10/00017795/4
136	5	Olsztyn 137	Olsztyn (miasto)	OL10/00074187/6
137	1	Olsztyn 137	Olsztyn (miasto)	OL10/00011820/7
138	21	Olsztyn 13	Olsztyn (miasto)	OL10/00188322/7
139	37	Olsztyn 13	Olsztyn (miasto)	OL10/00188322/7
140	38	Olsztyn 13	Olsztyn (miasto)	OL10/00068117/0
141	39	Olsztyn 13	Olsztyn (miasto)	OL10/00072661/9
142	40	Olsztyn 13	Olsztyn (miasto)	OL10/00182617/0
143	16/1	Olsztyn 147	Olsztyn (miasto)	OL10/00182626/6
144	18	Olsztyn 147	Olsztyn (miasto)	OL10/00182626/6
145	17	Olsztyn 147	Olsztyn (miasto)	OL10/00074777/9
146	47	Olsztyn 13	Olsztyn (miasto)	OL10/00067302/7
147	23/2	Olsztyn 13	Olsztyn (miasto)	OL10/00188322/7
148	62	Olsztyn 13	Olsztyn (miasto)	OL10/00067302/7
149	20	Olsztyn 13	Olsztyn (miasto)	OL10/00139508/7
150	127/2	Zalbki	Dywity	OL10/00069676/3
151	8	Olsztyn 13	Olsztyn (miasto)	OL10/00188322/7
152	19	Olsztyn 13	Olsztyn (miasto)	OL10/00139508/7
153	11	Olsztyn 13	Olsztyn (miasto)	OL10/00188322/7
154	9	Olsztyn 13	Olsztyn (miasto)	OL10/00188322/7
155	7	Olsztyn 13	Olsztyn (miasto)	OL10/00188322/7
156	6	Olsztyn 13	Olsztyn (miasto)	OL10/00067302/7
157	33	Olsztyn 123	Olsztyn (miasto)	OL10/00074136/4
158	34	Olsztyn 123	Olsztyn (miasto)	OL10/00188323/4
159	35/2	Olsztyn 123	Olsztyn (miasto)	OL10/00164404/2
160	35/1	Olsztyn 123	Olsztyn (miasto)	OL10/00010610/5
161	35/3	Olsztyn 123	Olsztyn (miasto)	OL10/00164404/2
162	29	Olsztyn 123	Olsztyn (miasto)	OL10/00074135/7
163	3152	Olsztyn 123	Olsztyn (miasto)	OL10/00066099/3
164	31	Olsztyn 123	Olsztyn (miasto)	OL10/00197093/8
165	64	Olsztyn 7	Olsztyn (miasto)	OL10/00010491/4
166	61	Olsztyn 7	Olsztyn (miasto)	OL10/00067779/1

167	58	Olsztyn 7	Olsztyn (miasto)	OL10/00010491/4
168	83	Olsztyn 7	Olsztyn (miasto)	OL10/00010491/4
169	60	Olsztyn 7	Olsztyn (miasto)	OL10/00010492/1
170	51	Olsztyn 7	Olsztyn (miasto)	OL10/00010495/2
171	50/1	Olsztyn 7	Olsztyn (miasto)	OL10/00187859/3
172	62/1	Olsztyn 7	Olsztyn (miasto)	OL10/00188320/3
173	62/2	Olsztyn 7	Olsztyn (miasto)	OL10/00067476/7
174	68	Olsztyn 7	Olsztyn (miasto)	OL10/00188324/1
175	69	Olsztyn 7	Olsztyn (miasto)	OL10/00165838/0
176	32/3	Olsztyn 7	Olsztyn (miasto)	OL10/00067779/1
177	39	Olsztyn 7	Olsztyn (miasto)	OL10/00067513/9
178	41	Olsztyn 7	Olsztyn (miasto)	OL10/00165838/0
179	35	Olsztyn 7	Olsztyn (miasto)	OL10/00068117/0
180	24	Olsztyn 7	Olsztyn (miasto)	OL10/00185850/6
181	25	Olsztyn 7	Olsztyn (miasto)	OL10/00010496/9
182	26	Olsztyn 7	Olsztyn (miasto)	OL10/00178277/3
183	17/1	Olsztyn 7	Olsztyn (miasto)	OL10/00072660/2
184	84	Olsztyn 7	Olsztyn (miasto)	OL10/00008731/2
185	11	Olsztyn 7	Olsztyn (miasto)	OL10/00185103/5
186	10/2	Olsztyn 7	Olsztyn (miasto)	OL10/00178280/7
187	8/3	Olsztyn 7	Olsztyn (miasto)	OL10/00095694/6
188	7	Olsztyn 7	Olsztyn (miasto)	OL10/00059077/1
189	5	Olsztyn 7	Olsztyn (miasto)	OL10/00010486/6
190	4	Olsztyn 7	Olsztyn (miasto)	OL10/00010486/6
191	3	Olsztyn 7	Olsztyn (miasto)	OL10/001883

Co dalej z PISF?

Dawid Dróżdż

Sukcesy na międzynarodowych festiwalach, pierwszy polski film z Oscarem („Ida” Pawła Pawlikowskiego), rodzima reżyserka (Agnieszka Holland) na czele Europejskiej Akademii Filmowej. Z daleka widok jest piękny i może wydawać się, że polskie kino wyrasta na potęgę europejskiej kinematografii.

Skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle?

18 czerwca Ministerstwo Kultury ogłosiło, że nową dyrektorką Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej będzie Karolina Rozwód. Polskie kino ma szansę na nowe otwarcie.

Filmowcy uzależnieni od PISF

Oczywiście w Polsce (tak jak w każdym innym kraju na świecie) nadal powstaje mnóstwo filmów średnich lub słabych. Fakt, że w ostatnich latach nakręciliśmy równie dużo udanych produkcji, powinien rozpierać nas jednak dumą. Polskie kino to już nie tylko Agnieszka Holland i Andrzej Wajda, ale także Paweł Pawlikowski, Agnieszka Smoczyńska, Małgorzata Szumowska, Jan Komasa, Jan P. Matuszyński, Aleksandra Terpińska, Piotr Domalewski, Jagoda Szalc, Damian Kocur i wielu, wielu innych.

W rozwoju polskiego kina niebagatelną rolę odegrał powołany w 2005 r. Polski Instytut Sztuki Filmowej, podległa Ministerstwu Kultury państwowa instytucja, której głównym zadaniem jest wspieranie finansowania produkcji filmowych.

Instytut usprawnił funkcjonowanie rynku kinematograficznego, profesjonalizował produkcję filmową w Polsce i umożliwił debiut dziesiątkom filmowców. Dziś trudno wyobrazić sobie działanie rynku bez PISF-u.

Wszystko ma jednak swoje dobre i złe strony. Filmowcy są uzależnieni od instytutu, a co za tym idzie – od władzy państwowej. Zrealizowanie filmu bez wsparcia PISF graniczy z cudem. Na niezależność pozwolić mogą sobie jedynie giganci, których filmy przynoszą zyski, jak Patryk Vega czy Wojciech Smarzowski, albo którzy mają silną pozycję międzynarodową i mogą pozyskać pieniądze z zagranicy, jak Agnieszka Holland.

Reszta skazana jest na łaskę instytutu, a właściwie – aby być precyzyjnym – na łaskę dyrektora instytutu.

No właśnie. Bo ustawa o kinematografii z 2005 r. daje dyrektorowi niemal nieograniczoną władzę. Od osoby piastującej to stanowisko zależy, kto i ile dostanie pieniędzy. Co prawda w instytucji pracują tzw. eksperci (filmowcy, producenci, publicyści), którzy rekomendują dane projekty do dofinansowania. Ostateczna decyzja o przyznaniu dotacji należy jednak do dyrektora. W ten sposób nawet najlepszy projekt może przepaść. Dyrektor ma bowiem prawo zmienić decyzję ekspertów według własnego uznania. Bo ma takie widzimisię.

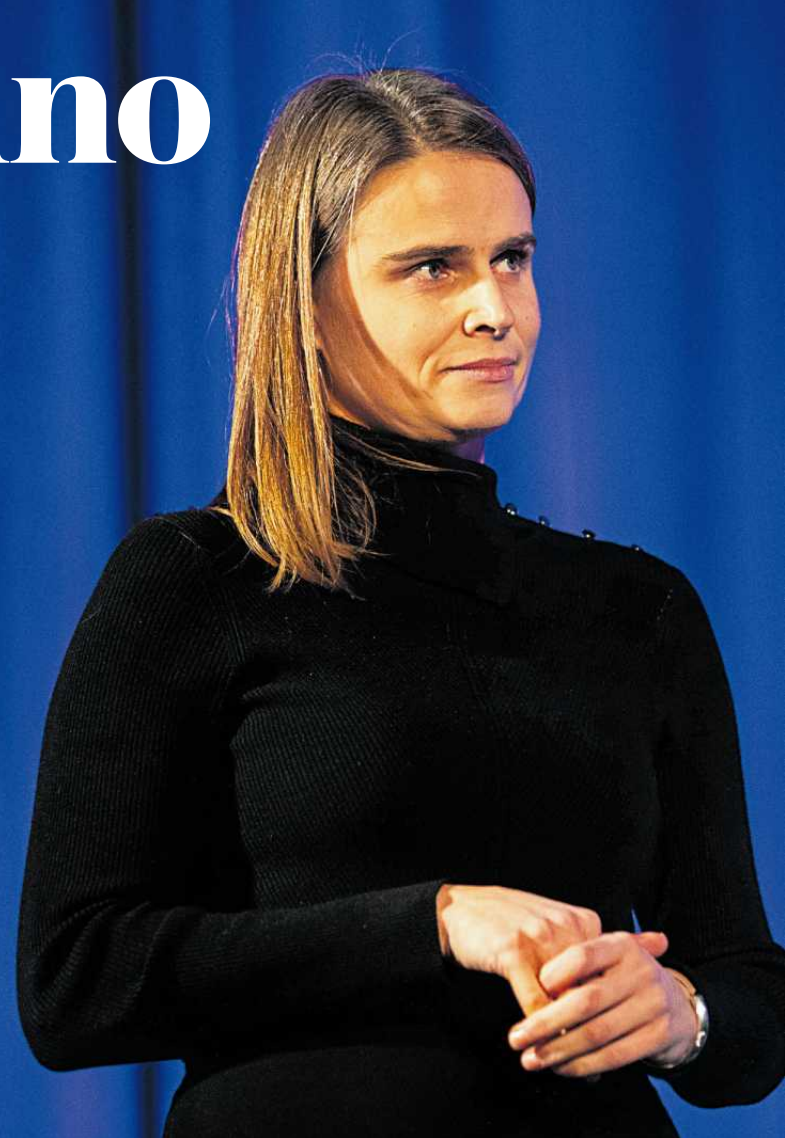
Podotujmy się nawzajem

Mankamenty systemu były dostrzegalne w czasie dwóch kadencji ustępującego dyrektora Radosława Śmigulskiego, który całkowicie podporządkował sobie działanie instytutu.

W ostatnich latach było widać wyraźny przechył na prawo. W komisjach eksperckich pracę zaczęli prawicowi twórcy i publicyści związani z mediami sprzyjającymi ówczesnej władzy. Projekty regularnie oceniali m.in. Maria Dłużewska, Magdalena Piejko, Wojciech Tomczyk, Jacek Raginis-Królikiewicz, Maciej Pawlicki, Arkadiusz Gołębiowski, katolicki reżyser Paweł Woldan, Paweł Pewny czy Piotr Zaremba i Grzegorz Górny.

Polskie kino z szansą na nowe otwarcie

O tym, jakie filmy oglądamy w kinie, w dużej mierze decydują politycy. Czy nowa szefowa Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej skończy z tym absurdem?



W niektórych przypadkach dorobek artystyczny i przygotowanie merytoryczne ekspertów budziły wątpliwości.

Składy komisji przekładały się na to, jakie produkcje były dotowane. Wśród najsolidniej dofinansowanych produkcji w latach 2018-23 znalazło się sporo filmów o polskiej historii, na które tak stawiał minister Piotr Gliński, m.in. „Czerwone maki” Krzysztofa Łukaszewicza o bitwie o Monte Cassino (dotacja: 6 mln), „Ochotnik” o rtm. Witoldzie Pileckim (6 mln), „Droga do domu” Ewy Stankiewicz o dyrygentce zesłanej na Sybir w czasie II wojny światowej (5 mln + 1 mln zwyczajki), „Orleń. Grodno '39” Krzysztofa Łukaszewicza (4 mln) czy „Legiony” Dariusza Gajewskiego (4 mln).

W kuluarach mówiło się, że niektórzy filmowcy są w PISF faworyzowani, a inni dyskryminowani. Niekiedy dochodziło do absurdów. Zdarzało się np., że filmowcy oceniali swoje projekty nawzajem.

Podam przykład pierwszy z brzegu. W 3. sesji w 2023 r. Maciej Pawlicki zasiadał w komisji oceniającej projekt „Krew w klasztorze” Pawła Woldana. Z kolei Paweł Woldan oceniał projekt „Film bez Jacka”, którego producentem jest firma Picaresque należąca do Macieja Pawlickiego (producent i współscenarzysta „Smoleńska” Anto-

nego Krauzego). Oba projekty zostały rekomendowane do dofinansowania (zostały odrzucone dopiero przez komisję w drugim etapie).

Co zostawia po sobie Śmigulski

Z biegiem lat coraz częściej zdarzało się, że Śmigulski podejmował decyzje autorytarnie i dofinansowywał projekty wbrew opiniom ekspertów. Tak było np. z filmem „Apolonia” Arkadiusza Gołębiowskiego, męża Katarzyny Falkowskiej-Gołębiowskiej, ówczesnej dyrektorki departamentu prawa autorskiego i filmu działającego przy Ministerstwie Kultury.

Komisja ekspercka uznała, że film nie nadaje się do realizacji. Dyrektor PISF zdecydował, że Gołębiowski dostanie jednak 1,8 mln zł. Dodatkowe 700 tys. Gołębiowski dostał w ramach zwyczajek.

Śmigulskiemu zarzuca się zniszczenie systemu eksperckiego. Po jego odejściu PISF opublikował listę produkcji, które w ostatnich latach otrzymały dotacje z instytutu po odwołaniach lub w ramach zwyczajek dotacji i wniosków złożonych poza sesją.

Dane podane przez instytut są szokujące. Okazuje się, że w latach 2018-24 Radosław Śmigulski rozdzielił na własną odpowiedzialność, bez rekomendacji ekspertów, ok. 200 mln złotych. Na przykład w 2023 r. aż 20 projektów otrzymało pieniądze po odwołaniu. Instytut nie podawał tych informacji do opinii publicznej.

Spór o polskie kino

Duża część branży ocenia dyrekturę Radosława Śmigulskiego negatywnie. Nie oznacza to jednak, że wobec działań jego poprzedników panował środowiskowy konsensus.

Jako pierwsza PISF rządziła Agnieszka Odorowicz, nominowana na to stanowisko w 2005 r. przez Waldemara Dąbrowskiego, ówczesnego ministra kultury w rządzie Marka Belki. Wybór Odorowicz był uzasadniony. Jako wicemini-

stra kultury przyczyniła się do uchwalenia w maju 2005 r. przez Sejm ustawy o kinematografii, której głównym założeniem było powołanie PISF.

Decyzje Odorowicz nie wszystkim się podobały. Prawicowe media grzmiały, że instytut nie realizuje swoich zadań, bo nie produkuje filmów o ważnych postaciach historycznych, takich jak: rtm. Witold Pilecki, Irena Sendlerowa czy Jan Karski. Odorowicz wypominano także pominięcie wśród dotowanych produkcji „Smoleńska” Antoniego Krauzego. Film został sfinansowany ze zbiorów publicznej. Jaki był efekt artystyczny, pamiętamy.

Z drugiej strony pretensje do Odorowicz miał chociażby Władysław Pasikowski, który w 2008 r. nie dostał pieniędzy na film „Kadis” o pogromie w Jedwabnem. Dyrektorka PISF tłumaczyła, że scenariusz Pasikowskiego był niezgodny z prawdą historyczną, a twórcy podawali wszystko „w sosie sensacji, w tonacji westernowej”. Według Odorowicz taki sposób przedstawienia wydarzeń w Jedwabnem był niestosowny. Pasikowski zarzucił dyrektorce cenzurę.

Reżyser „Psów” kilka lat później dopiął swego i zrealizował projekt pod zmienioną nazwą – „Pokłosie” (2012). PISF dofinansował film, ale w marcu 2013 r. zażądał zwrotu dotacji i odstąpił od umowy. Powodem miało być „rażące naruszenie przez producenta – Apple Film Production – umowy zawartej z PISF”. Sprawa trafiła do sądu, który przyznał rację producentom.

Śmigulski atakowany też z prawej flanki

Odorowicz miała przeciwników po różnych stronach politycznego stołu. Podobnie było ze Śmigulskim, który – choć był kochany przez wszystkich przedstawicieli obozu rządzącego. Powód? Za czasów jego dyktury zdarzało się, że dotacje otrzymywały np. filmy o tematyce LGBT.

Polska kinematografia jest polem politycznej walki, w której PISF stał się narzędziem władzy.

Owszem, ustawa o kinematografii daje instytutowi sporą niezależność. Rząd ma jednak wpływ na skład komisji konkursowej, która dokonuje wyboru dyrektora

Co dalej z PISF?

Karolina Rozwód

- Jest iberystką i menedżerką kultury. Wychowała się w Lublinie. Przez dziewięć lat (1996-2004) pracowała w biurze Konfrontacji Teatralnych w Lublinie, gdzie zajmowała się organizacją festiwalu.
- W 2002 r. wyjechała na rok do Paryża, gdzie mogła z bliska przyjrzeć się, jak funkcjonuje tam system sprzedaży biletów i promocji oraz działalność teatrów w relacjach z widzem. Po powrocie do Polski – w 2004 roku – zajęła się koordynacją obchodów Roku Gombrowicza.
- Przez kilka lat pracowała w TVP Kultura. W 2005 roku powstał Polski Instytut Sztuki Filmowej. Rozwód uczestniczyła w tworzeniu tej instytucji. Była w zespole, który pisał pierwsze formularze wniosków o dotacje, zajmowała się m.in. promocją zagraniczną.
- W 2012 roku wygrała konkurs na dyrektorkę Teatru Starego w Lublinie. To miejsce nie istniało przez wiele lat na mapie teatralnej – zostało dopiero otwarte dla publiczności po rewitalizacji. Karolinie Rozwód już w ciągu kilku sezonów udało się stworzyć tu jedną z najważniejszych scen impresaryjnych w kraju.
- W styczniu 2024 roku Karolina Rozwód po 13 latach odeszła z Teatru Starego w Lublinie. Została dyrektorką poznańskiego Malta Festivalu, imprezy teatralnej z ponad 30-letnią tradycją, której założycielem i wieloletnim szefem był – kontrkandydat Rozwód w wyborach na dyrektora PISF – Michał Merczyński.
- W maju Karolina Rozwód niespodziewanie zrezygnowała z pełnienia funkcji dyrektorki Malty. ●

FOT. JAKUB ORZECZOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Prawicowi publicyści, ale także politycy – ze Zbigniewem Ziobrą na czele – przypuścili atak na Śmigulskiego, gdy PISF dofinansował dwa budzące kontrowersje wśród konserwatystów filmy: „Lubiewo” Pawła Maślony na podstawie sztandarowej queerowej książki Michała Witkowskiego, nazywanej „ciotowskim Dekameronem” (film na razie nie powstał z powodu niedomknięcia budżetu), a także „Białą odwagę” Marcina Koszałki o kolaboracji części podhalańskich górali z nazistami w czasie II wojny światowej.

PISF, czyli narzędzie władzy

Polaryzacja, którą wywołuje polskie kino, pokazuje, że spór ten wykracza daleko poza strefę kultury. Politycy zresztą doskonale rozumieją rolę kina w kreowaniu pamięci narodowej. Dlatego w 2017 r. minister kultury Piotr Gliński odwołał Magdalenę Srokę i zastąpił ją Śmigulskim, który w przeszłości odpowiadał za budowanie struktur terenowych stowarzyszenia Republikanie założonego przez Przemysława Wiplera w 2013 r., gdy ten polityk odszedł z PiS (dziś jest posłem Konfederacji). Z Republikanami związany był Paweł Lewandowski, ówczesny wiceminister kultury odpowiedzialny za PISF.

Polska kinematografia jest polem politycznej walki, w której PISF stał się narzędziem władzy.

Owszem, ustawa o kinematografii daje instytutowi sporą niezależność. Rząd ma jednak wpływ na skład komisji konkursowej, która dokonuje wyboru dyrektora.

Minister kultury powołuje także listę ekspertów, którzy opiniują projekty ubiegające się o dofinansowanie instytutu. Przypomnijmy, że swego czasu Piotr Gliński uczynił ekspertami m.in. Rafała Ziemkiewicza, Piotra Semkę czy Jana Pospieszalskiego.

Radosław Śmigulski wielokrotnie odcinał się od powiązań z PiS-em, co nie uchroniło go przed oskarżeniami o usługiwanie partii Kaczyńskiego. Dyrektor odpierał zarzuty o zblatowanie z władzą – tłumaczył, że przecież dofinansowywał projekty nielubianych przez PiS Agnieszki Holland czy Kingi Dębskiej.

Przypomnijmy jednak, że niektóre, szczególnie niewygodne dla władzy projekty nie mogły liczyć na dofinansowanie instytutu – chociażby „Wesele” Wojciecha Smarzowskiego, opowiadające o polskim antysemityzmie. Śmigulski nie zaakceptował także ostatecznej wersji dofinansowanego przez PISF filmu dokumentalnego o poetce Zuzannie Ginczance. Bo pojawia się w nim scena ze Strajku Kobiet.

To absurd, że to politycy w dużej mierze decydują o tym, jakie filmy będziemy oglądać w kinie.

Jak zmienić ten stan rzeczy? Podstawowy postulat jest oczywisty: Karolina Rozwód musi odpolitycznić to stanowisko.

Większy wpływ na decyzje instytutu powinni mieć sami filmowcy. Koniec z autorytarnym sposobem zarządzania. Nowa dyrektorka powinna wsłuchiwać się w głos reprezentującej filmowców Rady PISF, która składa się z przedstawicieli różnych środowisk filmowych. W ostat-

nich latach Rada nie miała właściwie żadnego wpływu na działalność PISF. „Brak sprawczości był frustrujący” – narzekała w rozmowie z „Wyborczą” Kinga Dębska.

Co dalej? Nowa szefowa instytutu powinna doprowadzić do porządku system ekspercki – dobrze by było, gdyby w komisjach zasiadały osoby kompetentne i doskonale przygotowane merytorycznie, a niebędące ideologicznymi wysłannikami partii.

Problemem są także chaos administracyjny i biurokracja, która doprowadza do blokowania prac nad kolejnymi projektami.

– Proces analizy dokumentów trwa bardzo długo. Uważamy, że część dokumentów jest niepotrzebnych na etapie składania wniosków. Z tego, co mówią koledzy i koleżanki, wynika, że wymyślają to ludzie, którzy nigdy nie uczestniczyli w produkcji filmowej. Nie zdają sobie sprawy z tego, jak niepotrzebna biurokracja utrudnia pracę – mówiła na łamach „Wyborczej” Irena Strzałkowska, prezeska Krajowej Izby Producentów Audiowizualnych.

Konieczne jest więc usprawnienie procesu dotacyjnego i polepszenie komunikacji na linii PISF – filmowcy.

I na koniec najważniejszy postulat: nowa dyrektorka musi stać po stronie wolności słowa, instytut musi pozostać instytucją pluralistyczną, dopuszczającą różne narracje, niecenzurującą twórców. Priorytetem dla PISF powinno być tworzenie dobrego kina – nieważne, czy opowiada ono o środowisku LGBT+, aborcji, katastrofie smoleńskiej, czy rtm. Witoldzie Pileckim. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE KRAJ/34324254

Sąd Rejonowy w Piszu I Wydział Cywilny w związku z toczącym się postępowaniem w sprawie I Ns 215/24 o stwierdzenie nabycia spadku po **Kazimierzu Kożuchowskim** wzywa spadkobierców Kazimierza Kożuchowskiego s. Jana i Haliny, ostatnio zamieszkałego w Orzyszu, zmarłego w dniu 26.01.2024 roku, do zgłoszenia swojego udziału w sprawie i udowodnienia praw do spadku w ciągu 3 (trzech) miesięcy od opublikowania ogłoszenia.

OGŁOSZENIE PŁATNE KRAJ/34324291

W Sądzie Rejonowym w Golubiu-Dobrzyniu zostało wszczęte postępowanie w sprawie I Ns 191/21 z wniosku: Asekuracja Sp. z o.o. z siedzibą w Sopocie z udziałem Leszka Romanowskiego, Wojciecha Romanowskiego, Piotra Romanowskiego, Krzysztofa Laszkiewicza, Tomasza Laszkiewicza, Krystiana Milecarka, Jakuba Milecarka, Barbary Laszkiewicz, mał. Mai Obarę repr. przez przedst. ustaw. Natalię Romanowską, Magdaleny Laszkiewicz, Moniki Laszkiewicz, mał. Natalii Laszkiewicz repr. przez przedst. ustaw. Krzysztofa Laszkiewicza, mał. Katarzyny Laszkiewicz repr. przez przedst. ustaw. Krzysztofa Laszkiewicza o stwierdzenie nabycia spadku po Teresie Romanowskiej ur.12.01.1942r. c. Ireny z domu Kubackiej, zmarłej dnia 31 lipca 2015 w Golubiu-Dobrzyniu roku, ostatnio stale zamieszkałej w Golubiu-Dobrzyniu. Sąd wzywa uczestników lub następców prawnych zmarłej Teresy Romanowskiej, aby w ciągu trzech miesięcy, zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci, w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34324514



APLIKACJA
WYBORCZEJ

Wygodnie
i zawsze
pod ręką



WWW.NEKOLOGI.WYBORCZA.PL/34324306

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego kolegi, współnika, współwłaściciela firmy Cogno Medical



Macieja Boguckiego

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

wyrazy głębokiego współczucia

składa

zespół Cogno Medical Sp. z o.o.

WWW.NEKOLOGI.WYBORCZA.PL/34324417

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

dr. inż.
Jerzego Stefańskiego

zasłużonego działacza PPS,
wiceprzewodniczącego Rady Naczelnej PPS,
naukowca i publicysty, a także inicjatora i rzecznika budowy
pomnika Ignacego Daszyńskiego w Warszawie.



Rodzinie, Przyjaciółom i Współtowarzyszom

składam wyrazy współczucia.

Włodzimierz Czarzasty
Wicemarszałek Sejmu RP

WWW.NEKOLOGI.WYBORCZA.PL/34324329

W dniu 18 czerwca odszedł od nas,
po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 88 lat



prof. zw. dr hab.
Karol Toeplitz

filozof i nauczyciel akademicki

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 9 lipca w kaplicy Cmentarza Komunalnego
w Sopocie przy ul. Malczewskiego o godz. 12.30. Pogrzeb o godz. 13.00.

Pograżone w głębokim smutku

Żona, córka i wnuczki

Prosimy o nieskładanie kondolencji oraz zgodnie z wolą zmarłego,
zamiast kwiatów przekazanie darowizn na Ewangelicki Dom Opieki ARKA
w Mikołajkach, numer konta: 86 9350 0001 0005 7798 2061 0001.

WWW.NEKOLOGI.WYBORCZA.PL/34324411

Wyrazy współczucia dla Szanownej Pani

Profesor Ewy Nowak-Markwitz



z powodu śmierci

Mamy

składa

zespół Kliniki Onkologii Ginekologicznej
Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu

Rząd się zastanawia, czy publikować wyroki TK

– W tak skomplikowanej sprawie – chyba najtrudniejszej w sensie prawnym sprawie, która występuje w Polsce – tego namysłu będzie potrzeba bardzo dużo – zapowiada szef Komitetu Stałego Rady Ministrów Maciej Berek.

Łukasz Woźnicki

– Jak państwo zauważyliście, orzeczenia, które są nadsyłane z Trybunału, do tej pory nie zostały opublikowane. To jest ciągle sprawa, która jest przedmiotem analizy i namysłu – mówił w poniedziałek w radiowej Jedynce Maciej Berek. Szef Komitetu Stałego Rady Ministrów odpowiedział w ten sposób na pytanie, czy ostatni z wyroków TK zostanie ogłoszony w Dzienniku Ustaw. Z jego słów można wywnioskować, że dojdzie do tego nieprędko. O ile w ogóle.

– Z orzeczeniami TK – od podjęcia przez Sejm uchwały dotyczącej kryzysu w Trybunale – jest tak, że pozostajemy w takiej ciągłej analizie związanej z tym, jak właściwie na tę sytuację reagować. I my do tej pory tej kwestii nie rozstrzygnęliśmy – tłumaczył brak publikacji wyroków minister.

– Niezależnie od tego, co kto będzie mówił, ja będę bronił tego, że w tak skomplikowanej sprawie, chyba najtrudniejszej w sensie prawnym, która występuje w Polsce, tego namysłu będzie potrzeba bardzo dużo. Będzie to trwało tyle, ile będzie trzeba, ale nie wiem w tej chwili ile – dodał.

Trybunał zakazuje wszystkiego i wszystkim

Według Berka „analiza i namysł” trwają od marca, gdy Sejm przyjął uchwałę w sprawie naruszeń prawa w TK. Stwierdził w niej m.in., że Trybunał utracił zdolność do wykonywania zadań TK, bo m.in. orzekają w nim dublerzy, a składy pomimo zakończenia kadencji prezesa wyznacza Julia Przyłębska.

Od tego czasu podlegające premierowi Rządowe Centrum Legislacji nie opublikowało żadnego wyroku – w sumie ośmiu orzeczeń wydanych od kwietnia. Nie ma tu znaczenia, czy wyrok zapadł w składzie z udziałem wadliwie wybranych dublerów, czy z udziałem legalnych sędziów, wśród których są też byli politycy PiS. – Niepublikowanie orzeczeń przez prezesa RCL stanowi naruszenie konstytucji i porządku prawnego – mówiła w ubiegłym tygodniu w TK była posłanka PiS, a dziś sędzia Krystyna Pawłowicz.

Od zmiany władzy kontrolowany przez PiS Trybunał skupia się na próbach blokowania zmian wprowadzanych przez rząd Donalda Tuska. Inne orzeczenia mają zapewnić ochronę rządzącym do niedawna politykom PiS czy osobom zawdzięczającym im rozmaite stanowiska. Służą do tego zarówno wyroki, jak i liczne postanowienia zabezpieczające.

– Te najdziwniejsze postanowienia zabezpieczające są wydawane seryjnie – nigdy takiej działalności w Trybunale nie było – zauważył Berek. – Trybunał zakazuje wszystkiego i wszystkim. Próba odpowiedzi na pytanie, co z Trybunałem zrobić, jest bardzo trudna – kontynuował.

Pogłębienie chaosu prawnego jest nieuniknione

Jasnej odpowiedzi nie mają też konstytucjonaliści, którzy w kwestii publikacji wyroków



• **Kontrolowany przez PiS Trybunał skupia się na próbach blokowania zmian wprowadzanych przez rząd Donalda Tuska. Inne orzeczenia mają zapewnić ochronę rządzącym do niedawna politykom PiS** czy osobom zawdzięczającym im rozmaite stanowiska

FOT. ADAM STĘPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

zdażyli już się podzielić. Część uznała to za naruszenie prawa podobne do tego z czasów PiS, gdy rząd Beaty Szydło odmawiał publikacji niewygodnych dla siebie orzeczeń. Inni odwrotnie: brak publikacji wyroków uznają za uzasadniony i widzą w nim szansę na powstrzymanie kryzysu w państwie.

„Demokratyczna władza przyjęła podejście streszczające się w słowie >>ignorować<<, np. przez odmowę podporządkowania się wytworom kuchni mgr Przyłębskiej, a także przez niepublikowanie ogłoszeń trybunalskich. To jest oczywiście słuszne, ale nie wystarczy” – pisał na łamach „Wyborczej” prof. Wojciech Sadurski. Jego zdaniem „Trybunał Przyłębskiej należy zlikwidować jak najszybciej, bo koszty obecnej patologii rosną z każdym miesiącem”.

– Trybunał już dawno utracił cechy legalnego sądu konstytucyjnego i przestał być TK w rozumieniu ustawy zasadniczej – powiedział „Rzeczpospolitej” sędzia TK w stanie spoczynku Wojciech Hermeliński. Uważa, że rząd nie powinien publikować wyroku z ubiegłego tygodnia o niekonstytucyjności ustawy przyjętej bez Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika. To jedna z kilkunastu spraw wysłanych do TK przez prezydenta z powodu odsunięcia Kamińskiego i Wąsika od prac Sejmu, w kolejce czeka m.in. sprawa obowiązującej ustawy budżetowej.

– Podejrzewam, że Trybunał będzie konsekwentnie orzekał o niekonstytucyjności tych ustaw, ale sądzę też, że nie będzie rodzi-

ło to żadnych skutków prawnych, bo wyroki te prawdopodobnie nie zostaną opublikowane. I słusznie, pozwoli to uniknąć poważnego kryzysu w państwie. Natomiast pogłębienie chaosu prawnego jest już nieuniknione – mówił Hermeliński.

Podtrzymywanie fikcji jest szkodliwe

Wyrok o niekonstytucyjności przepisów – czy jak ostatnio całej ustawy – skutkuje usunięciem ich z systemu prawnego. Ale dochodzi do tego, gdy wyrok zostanie ogłoszony. A co, gdy nie zostanie? Jak mówił nam prof. Marcin Matczak, taka zakwestionowana przez TK ustawa byłaby jak „ustawa Schrödingera”. – Nie wiadomo, czy jest, czy jej nie ma. Co oczywiście jest katastrofą, ponieważ nie ma nic wspólnego ze stabilnością prawa i przewidywalnością jego stosowania – stwierdził.

Według Matczaka jeśli wyrok został wydany bez udziału dublerów, to powinien zostać opublikowany. – Trzech dublerów jest w TK nielegalnie. Ale inni – chociaż moim zdaniem się nie nadają i dawno powinni mieć postępowania dyscyplinarne – są tam legalnie – podkreślił. – Jeżeli my, ludzie, którzy bronili demokracji, praworządności, zaczniemy łamać prawo, jeżeli będziemy się zachowywali jak pani Beata Kempa, jak pani Beata Szydło, jak pan Mateusz Morawiecki, którzy odmawiali publikacji wyroków TK, to nic nie ma sensu – komentował konstytucjonalista.

„Podtrzymywanie fikcji, że Trybunał mgr Przyłębskiej (minus dublerzy) jest konstytucyjnym organem, którego przemyślenia są obowiązujące, jest moim zdaniem politycznie szkodliwe i prawniczo nieuzasadnione” – zareagował na słowa Matczaka w serwisie X prof. Sadurski.

Ale Matczak nie jest jedyny. – Cóż to za demokratyczne państwo prawne, w którym o tym, co jest zgodne z konstytucją, a co nie, decyduje RCL – powiedział „Dziennikowi Gazecie Prawnej” prof. UW Ryszard Piotrowski. – Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Dopóki nie ma takiej podstawy w ustawie, odmowa publikacji jest działaniem stanowiącym naruszenie prawa. Mamy tutaj do czynienia z przekroczeniem uprawnień względnie niedopełnieniem obowiązku – dodał.

Będziemy się zastawiać, aż...

– Miałem okazję rozmawiać z dużą liczbą prawników, konstytucjonalistów, sędziów w stanie spoczynku – mówił Berek, który musi znać te i inne podobne opinie. – Kiedy się z nimi rozmawia o tym, jak interpretować tę sytuację, w której jesteśmy w związku z funkcjonowaniem tego Trybunału, (...) to tak naprawdę nikt nie ma pełnej, dobrej i jasnej, konkretnej odpowiedzi – mówił.

– Chyba że próbujemy powiedzieć rzecz, którą łatwo powiedzieć, a trudno zrealizować: potrzebujemy na nowo ukształtować sąd konstytucyjny taki, jaki powinien być zgodnie z konstytucją – zastrzegł.

Koalicja chciałaby „zresetować” TK – usunąć wszystkich sędziów, a nowych wybrać głosami posłów koalicji i opozycji. Ale potrzeba do tego zmiany konstytucji, na którą nie zgadza się PiS. Sejm pracuje też nad reformami TK, ale przyszłe ustawy może zawetować prezydent Andrzej Duda.

– Zmiana konstytucji, nowa ustawa o Trybunale – to są dokumenty, które są w parlamencie. Oczywiście musiałaby się dla nich ukształtować większość. Ja mam świadomość, że jej brakuje, ale bez tego systemowego rozwiązania będziemy cały czas się zastanawiali, co zrobić z tym, że Trybunał robi różne dziwne bardzo ruchy i nie wiadomo właściwie, jak się do tego odnieść – powiedział Berek. ●



Podejrzewam, że Trybunał będzie konsekwentnie orzekał o niekonstytucyjności tych ustaw (przyjętych bez Kamińskiego i Wąsika – red.), ale sądzę też, że nie będzie rodziło to żadnych skutków prawnych, bo wyroki te prawdopodobnie nie zostaną opublikowane. I słusznie, pozwoli to uniknąć poważnego kryzysu w państwie. Natomiast pogłębienie chaosu prawnego jest już nieuniknione

WOJCIECH HERMELIŃSKI

sędzia TK w stanie spoczynku w „Rzeczpospolitej”

Media publiczne po nowemu. Rząd pokazał założenia zmian w ustawie

Likwidacja abonamentu radiowo-telewizyjnego i Rady Mediów Narodowych, zmiany w KRRiT i w zasadach przyznawania koncesji – rząd pokazał, jak chce zmieniać media publiczne.

Agnieszka Kublik

Ministerstwo kultury opublikowało dziś informację o początku konsultacji w sprawie założeń do ustawy medialnej. Ma ona uporządkować to, co PiS po latach swoich rządów pozostawił w mediach publicznych, a także odpowiedzieć na nową potrzebę – zmiany w prawie europejskim. Jak informuje ministerstwo, 7 maja 2024 wszedł w życie Europejski Akt o Wolności Mediów, który reguluje całość rynku medialnego.

Rada Mediów Narodowych do likwidacji

Dokument opublikowany w poniedziałek przez resort kultury to zestaw zmian dotyczących sytuacji finansowej mediów, ich władz oraz przyszłości dwóch kontrolujących je instytucji – Rady Mediów Narodowych oraz Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Ta pierwsza ma przestać istnieć, druga – odzyskać stare kompetencje, które odebrał jej PiS i przekazał właśnie RMN.

Dla rządu Tuska podstawą prawną do likwidacji RMN jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego z grudnia 2016 r. Wydał go jeszcze TK pod przewodnictwem prof. Andrzeja Rzeplińskiego, a opublikował TK Przyłębskiej. Nigdy nie wszedł w życie. Chodziło o to, że KRRiT została pozbawiona przez PiS prawa kształtowania władz spółek mediów publicznych. Partia Jarosława Kaczyńskiego przekazała te uprawnienia najpierw ministrowi skarbu, a potem RMN, w której większość mieli posłowie PiS.

TK zakwestionował to pierwsze rozwiązanie, bo tego dotyczyła skarga. W tej sytuacji prawnicy mówią o wtórnej niekonstytucyjności RMN.

Z kolei KRRiT ma się zmienić – rząd chce powiększyć jej skład z pięciu do dziewięciu osób i przywrócić zasadę rotacyjności. Czworo jej członków miałby powoływać Sejm, dwoje – Senat, a troje – prezydent.

Kadencja Rady ma pozostać sześćoletnia, ale „co 2 lata powinna następować wymiana jednej trzeciej członków.”

To nowa KRRiT oraz – jak kiedyś – minister kultury miałby powoływać rady nadzorcze spółek medialnych.

– Istotnym elementem jest wprowadzenie dwuetapowego konkursu na członków zarządów spółek mediów publicznych. Wyboru najlepszego kandydata dokonywałaby KRRiT – proponuje ministerstwo.

Rady miałby zostać odcięte od polityków. – Rekomendujemy wprowadzenie otwartych konkursów. Proponujemy, by KRRiT powoływała rady spośród kandydatów zgłaszanych przez organizacje pozarządowe oraz pracowników spółek publicznej radiofonii i telewizji. Same rady programowe natomiast byłyby elementem społecznego nadzoru nad realizacją misji publicznej – czytamy na stronie resortu kultury.

Kompetencje KRRiT byłyby szersze niż dziś. Nowe zasady to: • wprowadzenie większej przejrzystości struktury właścicielskiej mediów poprzez opracowanie krajowej bazy danych własności mediów; • koordynacja środków dotyczących usług medialnych spoza UE, co może stanowić istotny element w walce z dezinformacją i propagandą (m.in. ze strony mediów rosyjskich); • prowadzenie okresowego monitoringu stanu pluralizmu mediów w Polsce.

Oplata zamiast abonamentu

Rząd chce też zlikwidować abonament radiowo-telewizyjny, który od dawna nie wystarcza mediom publicznym. Ma go zastąpić nie opłata audiowizualna, o jakiej PO mówiła od lat, lecz dotacje z budżetu.

– Założenia opierają się na przyznaniu gwarancji środków na realizację misji publicznej w wysokości co najmniej 0,09 proc. PKB rocznie – informuje resort kultury. – Wprowadzenie stałej kwoty finansowania pozwoli na zmniejszenie liczby reklam w telewizji publicznej i skupienie na misji. Stopień realizacji misji publicznej będzie podlegał ocenie społecznej i kontroli ze strony KRRiT, która powinna zostać zreformowana.

Dziś media publiczne są w fatalnej sytuacji finansowej. Prezydent Andrzej Duda zablokował pomoc w postaci papierów skarbowych (za czasów PiS to popierał), a szef KRRiT Maciej Świrski od początku roku blokuje pieniądze z abonamentu. Bo PiS, Duda i Świrski kwestionują odebranie PiS-owi w grudniu zeszłego roku wpływu na TVP i Polskie Radio. Za przechwycenie pieniędzy z abonamentu PO chce postawić Świrskiego przed Trybunałem Stanu.

W tej chwili media publiczne utrzymują się z doraźnych rządowych dotacji.

Zmienić miałyby się też zasady przyznawania koncesji. – Obecnie wymagania nałożone na podmioty, które chcą uzyskać koncesję na rozpowszechnianie programów drogą



• **Wprowadzenie stałej kwoty finansowania pozwoli na zmniejszenie liczby reklam w telewizji publicznej i skupienie na misji – zakłada rząd**
FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

satelitarną lub kablową, są bardzo wysokie. Proponujemy liberalizację przepisów. Programy publicznej radiofonii i telewizji nie będą wymagały koncesji. Rekomendujemy ich utrzymanie tylko dla nadawców programów naziemnych – to propozycja resortu.

Rząd chce też, by jednostki samorządu terytorialnego dostały ograniczenia prowadzenia działalności na rynku medialnym.

Konsultacje społeczne mają potrwać do 23 września 2024 r. W październiku zostanie opublikowany raport z konsultacji. A pod koniec roku ma zostać przygotowany projekt ustawy. Wtedy trafi do konsultacji publicznych i międzyresortowych. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34324182



IF-II.747.20.2024.DB

Lublin, 26 czerwca 2024 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO o wydaniu decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej

Działając na podstawie art. 10 ust. 1-3 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 555) – zwanej dalej *ustawą* oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572) – zwanej dalej *Kpa*, zawiadamiam, że na wniosek pełnomocnika PGE Dystrybucja S.A. z siedzibą w Lublinie, ul. Garbarska 21A, 20-340 Lublin, w dniu 24 czerwca 2024 r. została wydana przez Wojewodę Lubelskiego decyzja znak: IF-II.747.20.2024.DB o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej polegającej na przebudowie istniejącej linii elektroenergetycznej 110 kV relacji Macoszyn – Włodawa pn. „Modernizacja linii Macoszyn – Włodawa”.

Zakresem inwestycji objęto działki o nr ewidencyjnych:

– województwo lubelskie, powiat włodawski, gmina Wola Uhruska, obręb Macoszyn Duży, numery działek ewidencyjnych: 26/1, 26/4, 26/13, 26/6, 26/12, 26/10, **31**, 34, 36, **50**,

– województwo lubelskie, powiat włodawski, gmina Hańsk, obręb Macoszyn Mały, numery działek ewidencyjnych: 114/1, 113/1, 271, 112/1, 111/1, 110/1, 109/1, 108/1, 107/1, 104, 105, 102, 101/1, 100/1, **99/1**, **98/1**, 97/1, 96/1, 95/1, 94/1, 93/7, 93/5, **92/1**, 91/1, 90/6, **90/3**, **53**, **20**, **38/4**, 38/3, 49/3, 48/4, 48/3, 47/1, 46/1, 68/1, 72, **69**, 84, **54/1**, **52/1**, 41/1, 50/1, **250/1**, **251/1**, **51**,

– województwo lubelskie, powiat włodawski, gmina Hańsk, obręb Osowa, numery działek ewidencyjnych: 736, 288/701, 463, 464, **465/2**, 466/2, **467/2**, 471, 472/2, 473, 476, 477, 478, 479/4, 480/1, 481, 482/2, 482/1, 483, 484, 485, 54, 53/2, 52, 51, 50, 49, 48, **43/1**, 42, 626, 625, 595/3, 595/4, 311/3, 311/4, 311/5, 311/7, 311/9, 311/11, 311/23, 311/13, 311/15, 311/17, 311/19, 311/21, 314/1, **316**, 594/2, 259/658, **332/2**, 333, **339/7**, 339/8, 339/5, **339/10**, 705, 702, 764, **342**,

– województwo lubelskie, powiat włodawski, gmina Włodawa, obręb Żłobek, numery działek ewidencyjnych: **393**, 397, **394**, 398, 402, 422, 416, 417, 412, 413, **470**, 492, 289,

– województwo lubelskie, powiat włodawski, gmina Włodawa, obręb Okuninka, numery działek ewidencyjnych: 1629, 997, 996, **995**, 994, 993, 992, 1036, **1006**, 1645, **1005**, **1004**, **1003**, **1002/4** (brak), 1002/3, **1002/2**, 1630, 989, **999**, **834**, 835, **836**, 1635, **838**, 839, 840, 841, 842, 843, **844**, 1032, **823/1**, 1652, **824**, 825, 1639, 827, 1031, 1642, 813, 1650, **815**, 816, 817, **818**, 1641, 1647/2, 850/15, 850/1, **1029**, 849/59, 849/34, 849/60, 849/96, 849/95,

– województwo lubelskie, powiat włodawski, gmina Włodawa, obręb Orchówek, numery działek ewidencyjnych: **558**, **564/7**, **564/37**, 564/5, 564/4, 564/3, 564/14, 564/31, **564/34**, 564/16, 564/33, **564/35**, **564/67**, 563, 559/18, **559/14**, 559/12, 559/10, 559/13, 559/20, 559/21, 559/41, **559/42**, 559/40, 559/70, 559/69, 559/68, 559/75, 559/48, **560/1**, **560/2**, 561/3, **557/3**, 556/1, 554/2, **554/1**, **568/2**, **590**, 546/1, 545/36, 545/63, **545/9**, **540**, 535/4, 533/2, 535/3, **535/2**, 1667, 535/1, **1668/1**, 1668/6, **505**, 393/9, 393/10, **394**, **398**, **396**, **397/2**, 401, **405**, **404/2**, 404/1, 403/2, 403/1, 416, **413**, 414, **415**, **420**, **421**, **422**, 423/1, 424/1, 419/1, 108, **425/1**, 350/1, **117/2**, **116**, **115/6**, 115/2, **114**, **112/1**, 110, 109, 104, **106**, **107**, **61/2**, 70,

– województwo lubelskie, powiat włodawski, miasto Włodawa, obręb 02, numery działek ewidencyjnych: **59**, **567**, 559, **548**, **549**, 516, 517, 512, 511, **509/1**, 510/5, 510/3, **501**,

– województwo lubelskie, powiat włodawski, miasto Włodawa, obręb 01, numery działek ewidencyjnych: **1619/2**, 1472/2, 1473/5, 1473/4, 1473/7, 1473/8, **1426**, **1424**, **1386**, **1382**, **1349**, **1348**, **1322**, **1321**, 1308, **1307**, **1298**, **1297**, **1281**, **1280**, **1225**, **2052**, **1224/2**, **1222/3**, **1210/4**, 1196, 1197, 1198, 1199.

Skutkami, o których mowa w **art. 22 ust. 1 i ust. 2 ustawy** objęte zostały działki wyróżnione pogrubioną czcionką.

Zgodnie z art. 25 ust. 1 *ustawy*, decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 w związku z *ust. 2a ustawy*, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonanie po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie w drodze obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego (tj. od dnia 26 czerwca 2024 r.).

Zgodnie z art. 10 ust. 3 *ustawy* w przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych decyzją o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, o wydaniu decyzji zawiadamia się w drodze obwieszczenia.

Zgodnie z art. 10 *Kpa* strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, ul. Lubomska 1-3, w godzinach pracy urzędu, po uprzednim uzgodnieniu godziny, nr tel. 81 74 24 477.

Od decyzji służy odwołanie do Ministra Rozwoju i Technologii, 00-507 Warszawa, Plac Trzech Krzyży 3/5, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane. Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie (art. 25 ust. 3 *ustawy*).

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Lubelskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Z upoważnienia Wojewody Lubelskiego
Aneta Ciesielczuk
Zastępca Dyrektora
Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Rząd chce też zlikwidować abonament radiowo-telewizyjny, który od dawna nie wystarcza mediom publicznym. Ma go zastąpić nie opłata audiowizualna, o jakiej PO mówiła od lat, lecz dotacje z budżetu

**BURMISTRZ DZIELNICY ŻOLIBÓRZ
M. ST. WARSZAWY**

informuje, że na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń Urzędu m. st. Warszawy oraz w siedzibie Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Żoliborz m. st. Warszawy przy ul. Marii Kazimierzy 1,

zgodnie z art. 35 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 ze zm.) został wywieszony na okres 21 dni wykaz lokali użytkowych przeznaczonych do najmu na rzecz dotychczasowych najemców, na okres 5 lat, w budynku przy **ul. Marii Kazimierzy 20 lok. U6 i U9 i przy ul. ks. J. Popiełuszki 6 lok. U3**

oraz

wykaz wolnych garaży przeznaczonych do najmu na okres 3 lat, **w budynku przy ul. Dymińskiej 10B nr 4 i 7**

Wykazy dotyczące lokali został umieszczone również na stronie internetowej <https://zoliborz.um.warszawa.pl/waw/zgn-zoliborz/wyszukiwarka-lokali>

Warszawa/34324488

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.) oraz art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311 ze zm.),

zawiadamiam,

że na wniosek Inwestora – Miasto Stołeczne Warszawa, reprezentowanego przez Zastępcę Burmistrza Dzielnicy Targówek, Panią Dorotę Koziełską, złożony 7 czerwca 2024 r., w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **rozbudowie drogi gminnej nr 640125W – ul. Lisiej w Warszawie na odcinku od ulicy Krzysiwa do ulicy Amelińskiej** na działkach ew. nr 13/4, 18/3, 44, 45/1, 57/1, 62/4, 74/5 w obrębie 4-09-25 w Warszawie, wszczęto postępowanie administracyjne.

Planowana rozbudowa ulicy Lisiej obejmuje poniższe działki (Uwaga: w nawiasach podano numery działek przed projektowanym podziałem): w obrębie 4-09-25 działki ewidencyjne nr 13/4, (18/1) – 18/3, 44, 45/1, (57) – 57/1, 62/4, (74/2) – 74/5. Działki objęte koniecznością budowy lub przebudowy innych dróg publicznych: w obrębie 4-09-25 działki ewidencyjne nr 19, 34/4, 56, 69, 87/10, 88, 126/1, 126/3, 126/4.

W związku z planowaną inwestycją przewidywane są ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości lub ich części:

- celem przebudowyjazdów: w obrębie 4-09-25 działki ewidencyjne nr 4/7, 13/3, 5/7, 15, 16, 17, 18/2, 34/3, 35, 36, 37/3, 37/2, 38/1, 38/2, 39, 40/1, 40/2, 41/1, 41/2, 42/1, 43, (74/2) 74/6, 74/1, 73, 72/3, 71/1, 62/3, 62/1, 61, 60/2, 60/1, 59/3, (57) 57/2, 54, 53/1, 52/2, 47/2, 47/1, 46, 45/2, 48/2,
- celem budowy i przebudowy urządzeń wodnych lub melioracyjnych: w obrębie 4-09-25 działki ewidencyjne nr 19, 69, 88, 126/1, 126/3, 126/4,

Działki podlegające podziałowi: w obrębie 4-09-25 z dz. ew. nr 18/1 na dz. ew. 18/3 i 18/4, z dz. ew. nr 57 na dz. ew. 57/1 i 57/2, z dz. ew. nr 74/2 na dz. ew. 74/5 i 74/6.

Działki podlegające przejściu na rzecz miasta stołecznego Warszawy: W obrębie 4-09-25 działki ewidencyjne nr (18/1) **18/3, (57) 57/1, (74/2) 74/5.**

W związku z powyższym zawiadamiam, że zgodnie z treścią art. 10 § 1 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego strony mogą zapoznać się z aktami w powyższej sprawie w Wydziale Architektury i Budownictwa, Urzędu Dzielnicy Targówek m. st. Warszawy, przy ul. Kondratowicza 20 w Warszawie, w dniach i godzinach pracy Urzędu, tel. 44-38-566.

Warszawa/34324370

Zarząd Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „DOM” ul. FASOŁOWA 37, 02-482 WARSZAWA **ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących prac:**

- Roboty brukarskie ok. 185m² w zasobach Spółdzielni. Termin składania ofert do 11.07.2024 r. godz. 12⁰⁰.
- Wymiana 7 szt. drzwi zewnętrznych w budynkach wielorodzinnych. Termin składania ofert do 11.07.2024 r. godz. 10⁰⁰.
- Wymiana odcinających zaworów podpiwniczych w 5 budynkach Spółdzielni. Termin składania ofert do 11.07.2024 r. godz. 13⁰⁰.

Pobór SIWZ w pok. nr 11 lub drogą e-mailową sekretariat@sbmdom.com.pl. Szczegółowe informacje dla Oferentów tel. 22 863 92 48 w. 118. Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru Oferenta oraz unieważnienia postępowania przetargowego na każdym jego etapie bez podania przyczyn.

Warszawa/34323543

SBM Cepelianska

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA ROBOTY BUDOWLANE:

- remont balkonów w budynku Puławska 58/60
- remont schodów wejściowych w budynku Puławska 58/60
- remont balkonów w budynku Paryska 2
- remont ogrodzenia w budynku Promenada 13/15

Specyfikacja istotnych warunków zamówienia do odbioru w siedzibie Spółdzielni, przy ul. Puławskiej 54/56 lok.90 lub mailowo.

Termin składania ofert upływa dnia 8 lipca 2024r.

Warszawa/34324110

OGŁOSZENIE

o przetargu nieograniczonym na roboty w WSM „Ochota”

Zarząd WSM „Ochota” zawiadamia, że w dniu **08.07.2024 r.** o godz. **16:00** w siedzibie Zarządu Spółdzielni w Warszawie przy ul. Pruszkowskiej 17 odbędzie się przetarg na:

wykonanie audytu efektu ekologicznego ex-ante dla projektu realizowanego z dofinansowaniem z funduszy unijnych zgodnie z wytycznymi Programu FENIKS dla 22 budynków znajdujących się w zasobach WSM „Ochota” wraz ze sporządzeniem tabel excel ze zbiorczymi wskaźnikami oraz sporządzeniem oceny oddziaływania na środowisko przedsięwzięcia, a także uczestniczenie w kwestii podpisania umowy na przygotowanie dokumentacji dotacyjnej do działania FENX.01.01, uczestniczenie w spotkaniach roboczych/projektowych w sprawie dokumentacji i harmonogramu kolejnych działań „Krok po Kroku do Dotacji”, przygotowaniu dokumentacji dotacyjnej, złożeniem dokumentacji aplikacyjnej w ramach konkretnego naboru wniosków oraz udzielaniu informacji i reprezentowania WSM „Ochota” podczas oceny projektu przez Instytucję Finansującą.

Materiały przetargowe można otrzymać, drogą elektroniczną po wcześniejszym wystaniu wiadomości z prośbą o SIWZ na adres ajachimowicz@wsmochoata.com.pl, zamowienia@wsmochoata.com.pl lub sekretariat@wsmochoata.com.pl do dnia **05.07.2024 r.** do godz. **14:00**.

Osobami upoważnionymi do kontaktów z oferentem są: **p. Andrzej Jachimowicz tel. (22) 572 -89-44**

Do przetargu może przystąpić oferent, który:

- jest uprawniony do występowania w obrocie prawnym
- nie podlega wykluczeniu z postępowania
- posiada uprawnienia oraz niezbędną wiedzę i doświadczenie do wykonania zamówienia
- znajduje się w sytuacji ekonomicznej i finansowej zapewniającej wykonanie zamówienia
- wpłacił wymagane wadium

Ofertę składa się pisemnie w zamkniętej kopercie z dopiskiem **wykonanie audytu efektu ekologicznego ex-ante dla projektu realizowanego z dofinansowaniem z funduszy unijnych zgodnie z wytycznymi Programu FENIKS dla 22 budynków znajdujących się w zasobach WSM „Ochota” wraz z pracami towarzyszącymi** w siedzibie Zarządu Spółdzielni w Warszawie ul. Pruszkowska 17, II p, recepcja do dnia **08.07.2024 r.** do godz. **14.00**.

Wadium w wysokości 10 000 zł należy wpłacić na konto nr: **65 1020 1156 0000 7902 0006 5920** do dnia **08.07.2024 r.**

Oferentom, których oferta nie została wybrana, wadium będzie zwracane po upływie okresu związania ofertą.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **08.07.2024 r.** o godz. **16:00** w siedzibie Zarządu Spółdzielni w Warszawie przy ul. Pruszkowskiej 17, II p. sala konferencyjna.

WSM „Ochota” zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferty oraz do odwołania przetargu bez podania przyczyny.

ZARZĄD WSM „OCHOTA”

Warszawa/34324397

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO

zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344, z późn. zm.) zawiadamia, że od dnia 26 czerwca 2024r. w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie przy ul. Jagiellońskiej 26 i w siedzibie Mazowieckiego Zarządu Nieruchomości w Warszawie przy Al. Jerozolimskich 28 oraz na stronach internetowych – www.mazovia.pl i www.mzn.pl, zostanie zamieszczona

informacja o przeznaczeniu do oddania w użyczenie nieruchomości położonej w Sikorzu w gminie Brudzeń Duży.

Plock/34323676

Pemes Produkcja Kochanowski i Wspólnicy Spółka Jawna do swojej Siedziby w Starych Grochalach k. Leoncina zatrudni:

ŚLUSARZ

– Monter konstrukcji stalowych

Montaż konstrukcji stalowych z uwzględnieniem: przygotowania elementów do spawania, gratowania, fazowania, wiercenia, szczepiania konstrukcji wg dokumentacji

Umowa o pracę. Pełny Etat

Kontakt: 502-387-942 Sebastian Kochanowski info@pemes-produkcja.pl

Warszawa/34323380

Zarząd Dzielnicy Ochota m. st. Warszawy

INFORMUJE,

że wykazy lokali użytkowych oraz garażowych lokali użytkowych przeznaczonych do najmu na czas oznaczony są dostępne w Internecie na stronie

www.ochota.um.warszawa.pl; www.eto.um.warszawa.pl

Warszawa/34300205

Informuje się, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń (www.eto.um.warszawa.pl),

tablicy ogłoszeń w siedzibie Zarządu Terenów Publicznych przy ul. Podwale 23 oraz na stronie internetowej ZTP (www.ztp.waw.pl) zostały podane do wiadomości na okres 21 dni

wykazy o numerach od 58 do 67

informujące o przeznaczeniu do oddania w dzierżawę nieruchomości m.st. Warszawy będących w administrowaniu Zarządu Terenów Publicznych.

Warszawa/34324393

NAJLEPSZE REPORTAŻE

W KAŻDY PONIEDZIAŁEK W „WYBORCZEJ”



NEWSLETTERY Wyborczej

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny. Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty ponad 40 różnych newsletterów.

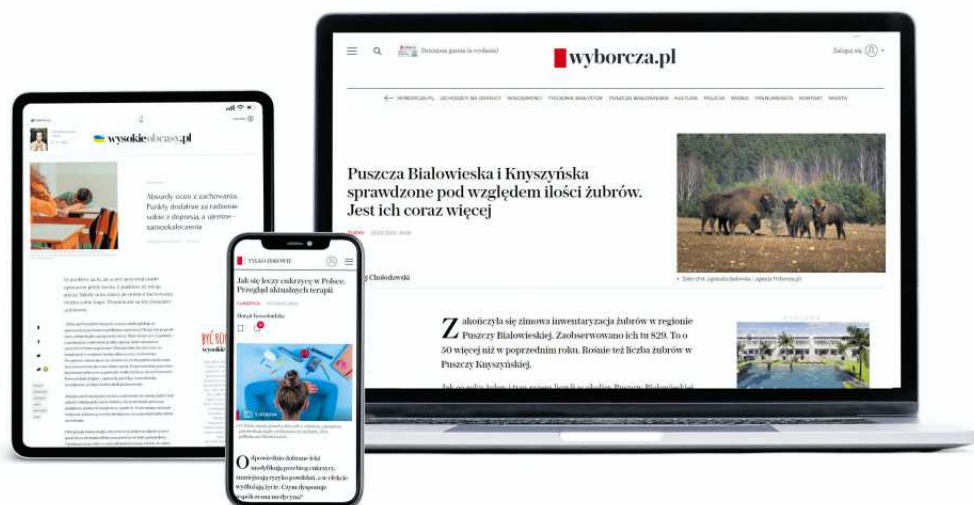
Zapisz się na **> wyborcza.pl/newslettery**

wyborcza.pl



PRENUMERATA CYFROWA

wyborcza.pl



Wybierz swój pakiet prenumeraty na **prenumerata.wyborcza.pl**

Wspomnienie o Halinie Bortnowskiej (1931-2024)

Zmiana prawa to za mało, prawdziwa zmiana musi dokonać się w umysłach

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dziś o godz. 10.30 w Kościele Św. Katarzyny, przy ul. Fosa 17 w Warszawie

Halina zawsze kończyła zaproszeniem do ciągu dalszego: trzymajmy kontakt; może znowu coś razem napiszemy; zaglądaj porozmawiać. Korzystałem z tego przywileju przez 28 lat, od 1996 roku. W demokratyzującej się Polsce, głośno marzącej o wejściu do NATO i Unii Europejskiej, uruchamiała partnerstwa, których celem było tworzenie młodym ludziom sytuacji edukacyjnych do prawdziwego praktykowania sztuki życia publicznego. To hasło zaczerpnęła z pisma wydawanego w PAN, któremu była sekretarzem i później redaktorem, ale latami twórczo je rozwijała.

Lekcje Starego Doktora

Kilka pierwszych z brzegu przejawów kształcenia w sztuce życia publicznego to zwłaszcza cotygodniowe warsztaty dziennikarskie, czyli rzetelna dwugodzinna dyskusja lub praca twórcza, często połączona z zadaniem w małych grupach. Dalej wyjazdy studyjne kilkuosobowych grup z Polski do Berlina i odwiedzanie z młodymi Niemcami nowo otwartego miejsca pamięci o Holokauście czy śladów muru. Liczne wyprawy na sympozja do zachodnich ambasad i fundacji, które wtedy chętnie sprowadzały ciekawych mówców i autorów. Wakacyjne seminaria, zazwyczaj dziesięciodniowe, gdzie w różnych miejscach Polski wschodniej rozmawialiśmy w małych grupach z młody-

mi demokratami białoruskimi, litewskimi, ukraińskimi.

Było i takie przedsięwzięcie, jak obszerny wybór wyimków z setek tekstów konkursowych o miejscu Polski w Europie. Ukazał się kilka razy jako drukowana gazeta sejmu dzieci i młodzieży dla młodych posłów. Zaslugują przecież, podkreślała Halina, na poważne wczytanie się w to, co piszą, a nie tylko na oceny komisji i kwalifikację do udziału. Ktoś musi zawsze zadbac, żeby ożywić ich zaledwie jednodniową dyskusję. Jest w tym wyraźny ślad Starego Doktora, którego radiowych audycji słuchała jako dziecko.

Szkoła marzeń

Przynajmy, że tak właśnie wyglądać mogłaby i powinna edukacja europejska, obywatelska, medialna.

Dwudziesty pierwszy wiek do- dał do działań Haliny (przypomnijmy, że już 70-letniej) warsztaty dla studentów wokół wdrażania w praktyce idei praw człowieka i długą próbę włączenia Polaków w europejski ruch na rzecz abolicji i odejścia od mentalności kary śmierci. Bo zmienić przepisy to za mało, prawdziwa zmiana musi dokonać się w umysłach.

Nie było wcale tak, że cały świat Halinie sprzyjał. Przeciwnie: wiele przedsięwzięć, które wymyślała, udaremniał. Czasem biernością, powierzchownym przyjęciem. Czasem odrzuceniem – niezrozumieniem odważnej wizji, nieufnością.

Brak wsparcia dużych instytucji skutkował skromnym sto-kiem z zamiast prominentnej obecności na wielkim rynku idei. Sto-



FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Działania Haliny Bortnowskiej nie miały być wysokoskalowalne, ale przede wszystkim pogłębione

lik był miejscem głębokich spotkań, ale z pojedynczymi osobami. Młodzi współpracownicy nie zawsze chcieli przyjąć, że istotą sprawy jest właśnie spotkanie, nie przekonanie tłum.

Halina starała się w pierwszej kolejności być różnym inicjatywom na tak. Bywało, że po namyśle wypisywała się z takiego czy innego zacnego gremium. Słała wtedy hasło: co to, to nie – nie w moim imieniu.

Uczmy się języków obcych

Chętnie wspominała siebie jako córkę oficera i nauczycielki; przejawiała ducha sprawczości nie-

mał wojskowej, choć bez drylu, zawsze z uśmiechem i zachętą. A że oficera wywiadu – przedwojennego i wojennego – to i ducha komunikacji, ciekawości, informacji.

Władza kilkoma językami, o czym przekonywałem się w nieoczekiwanych sytuacjach. Raz na czyjaś prośbę współprowadzić mieliśmy warsztat dla rumuńskiej młodzieży i zadzwoniła z propozycją, żebyśmy dla tej grupy przygotowali całość w języku francuskim. I taki też był to warsztat, gdzie po francusku rozmawiała swobodnie o faktach, opiniach i składnikach myślenia reporterskiego, z dużą korzyścią dla naszych gości. Zresztą, to z francuskich książek związkowych przywiozła do Polski (tej jeszcze ludowej) hasło animacji grup warsztatowych, które rozumiała jako ożywianie duszy – zarazem od animier, animation i od animy.

Niektóre liczby mogą robić wrażenie. Tuż po maturze, pod

okiem Haliny zredagowałem dwustutronicowy numer drukowanego pisma (z owym podtytułem: o sztuce życia publicznego), wymyślając i zamawiając teksty u pięćdziesięciu autorów. Osiem lat później druk był w odwrocie, warsztaty zmieniały się w klub czwartkowy, a Halina zgodziła się współtworzyć agorowy blog (myślnik), w którym niemal od razu zebrała w porozumieniu z drukowaną „Wyborczą” tysiąc podpisów pod swoim listem otwartym w sprawie ustanowienia europejskiego dnia przeciw karze śmierci.

Dziś w świecie lajków i petycji nie musi to robić wrażenia, ale wtedy znaczyło dużo, a wielu podpisom towarzyszyły ciekawe dopiski i podziękowania.

Czego nikt za nas nie robi

Nie czekała na lepszy świat, tylko szła sama w te miejsca – jak wizja pełnej abolicji kary śmierci – gdzie inni nie dowierzali jej intuicjom.

Niosła przed siebie niczym niezamówione przekonanie, że rozdawane wszystkim chętnym za darmo umiejętności zasilą ważny nurt polskości pewnej siebie i otwartej na świat. Była i obywatelką świata, i polską patriotką, tyle że zamiast eksponowania flagi wybierała dokształcanie z niuansów sprawności informacyjnych w perspektywie, której nie obejmuje krajowe szkolnictwo, nawet to dziennikarskie. Akurat nie budził mojego zaufania, mawiała, i dlatego tworzyła równoległy system kształcenia, który i dziś inspirował niejedno twórcze naśladownictwo poza formalną edukacją. ●

Piotr Toczyski

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34324586

W Sądzie Rejonowym Gdańsk-Południe w Gdańsku toczy się pod sygn. XII Ns 288/22 postępowanie w sprawie z wniosku Ewy Pałka o stwierdzenie nabycia spadku po Jarosławie Wojciechu Mróz zmarłym w dniu 05.06.1998r. w Raciborzu, ostatnio stale zamieszkałym w Gdańsku. Sąd wzywa spadkobierców Jarosława Wojciecha Mróz, aby w ciągu 3 miesięcy od dnia publikacji ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34324388

Sąd Rejonowy w Gryfinie Wydział I Cywilny w sprawie z wniosku Michała Kostki o stwierdzenie nabycia spadku wzywa spadkobierców Lechoława Kazimierza Semperskiego syna Ludwika i Heleny, zmarłego w dniu 31 stycznia 2024r. w Gryfinie, ostatnio stale zamieszkałego w Gryfinie, aby w ciągu 3 (trzy) miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34324392

STAROSTA POLICKI

ogłasza

pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości Skarbu Państwa

Nieruchomość położona jest w Bezzreczu, gmina Dobra. Działka nr 9/6 o pow. 2,6932 ha, zabudowana jest następującymi budynkami: budynkiem administracyjnym o pow. 657,71 m², trzema budynkami garażowo-gospodarczymi o łącznej pow. 192,00 m², kompleksem siedmiu szklarni o łącznej pow. 1807,96 m². Obiekty od wielu lat są nieużytkowane. Działka porośnięta jest roślinnością w tym samosiewami drzew bez wartości użytkowych. Teren o dużej powierzchni w kształcie zbliżonym do wielokąta. Nieruchomość w większości terenu jest nieogrodzona, ogrodzenie występuje jedynie w miejscach graniczących z zagospodarowanymi posesjami. Najbliższe sąsiedztwo nieruchomości stanowią tereny mieszkaniowe jednorodzinne i wielorodzinne, zakład ogrodniczy jak również grunty inwestycyjne, w dalszym otoczeniu sklepy dyskontowe, lokale usługowo-handlowe, stacje paliw i tereny ogrodów działkowych. Dojazd do nieruchomości z ul. Wroniej ul. Drozdową o nawierzchni z kostki betonowej typu polbruk. Nieruchomość jest uzbrojona w podstawowe sieci: elektryczną, wodociagową, kanalizacyjną, gazową, sanitarną i grzewczą. Nieruchomość obciążona jest dwoma służebnościami gruntowymi polegającymi na prawie przejazdu i przechodu przez tą nieruchomość w zakresie odpowiadającym treści tych służebności. Dla nieruchomości Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie XI Zamięscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Policach prowadzi księgę wieczystą numer S22S/00011635/9.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 3.734.750,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 6 września 2024 r. o godz. 10.00, w siedzibie Starostwa Powiatowego w Policach przy ul. Tanowskiej 8, w sali konferencyjnej nr 203 (II piętro).

Wadium w wysokości 373.475,00 zł należy wnieść gotówką lub przelewem najpóźniej w dniu 2 września 2023 r.

na rachunek bankowy Starostwa Powiatowego w Policach w Banku PEKAO S.A. I O/Police numer 44124039431111000041356962.

Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości przez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Policach.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Policach przy ul. Tanowskiej 8 w pokoju nr 129 (I piętro) lub telefonicznie pod nr (91) 42-47-994.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34324502

W postępowaniu upadłościowym

Spółdzielczej kasy Oszczędnościowo-Kredytowej „NIKE” w upadłości prowadzonym pod sygn. akt XVIII GUP 91/21

syndyk masy upadłości sprzedaje:

pakiety wierzytelności które spłacane są regularnie bądź nieregularnie albo niespłacane, o wartości rekomendowanej wedle stanu na dzień 30 kwietnia 2023 r. **2.142.099,00 zł** [słownie: dwa miliony sto czterdzieści dwa tysiące dziewięćdziesiąt dziewięć złotych 00/100] oraz 2098 pozycji wierzytelności z tytułu zaległych opłat i prowizji wynikających z prowadzenia konta ROR o wartości rekomendowanej wedle stanu na dzień 30 kwietnia 2023 r. **1 zł** (słownie: jeden złoty).

oferentem może być wyłącznie:

1. towarzystwo funduszy inwestycyjnych tworzące fundusz sekurytyzacyjny;
2. fundusz sekurytyzacyjny;
3. bank lub inna instytucja kredytowa prowadząca działalność na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w formie oddziału lub w ramach działalności transgranicznej w rozumieniu ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe;
4. bank spółdzielczy w rozumieniu ustawy z dnia 7 grudnia 2000 r. o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających;
5. spółdzielcza kasa oszczędnościowo-kredytowa w rozumieniu ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych.

Cena minimalna sprzedaży: 1.392.300,00 zł.

Termin ofert do 19 lipca 2024 roku.

Rozstrzygnięcie konkursu ofert w dniu 22 lipca 2024 roku o godz 12:00

Więcej informacji można uzyskać w Kancelarii Wspólnicy. Malecha Krzemieński Noga – al. J. Ch. Szucha 8 II p., 00-582 Warszawa, w godz. 9:00-17:00 lub pod nr. telefonu 22.375.73.80

• **Siergiej Szojgu (z prawej) i szef sztabu armii rosyjskiej Walerij Gierasimow na posiedzeniu Rady Ministerstwa Obrony Rosji w Narodowym Centrum Kontroli Obrony w Moskwie, 19 grudnia 2023 r.**

FOT. MIKHAIL KLIMENTYEV/AFP/EAST NEWS

Wiktoria Bieliaszyn

Z oświadczenia opublikowanego na stronie trybunału w Hadze wynika, że Gierasimow i Szojgu są podejrzewani o popełnienie zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Podstawą wydania nakazów aresztowania stały się rosyjskie ataki na ukraińskie obiekty cywilne. Zbrodnie, o których mowa w akcie oskarżenia, zostały popełnione w okresie od 10 października 2022 r. do 9 marca 2023 r., podał sąd w oświadczeniu.

Sędziowie MTK motywują decyzję posiadaniem wystarczających dowodów, by móc zakładać personalną odpowiedzialność karną Szojgu i Gierasimowa. Rosyjscy wojskowi podejrzewani są o wydanie zbrodniczych rozkazów ataków lub o „brak należytej kontroli nad dowodzonymi przez nich siłami”.

Wrogowie Prigożyna

Siergiej Szojgu to były minister obrony Rosji. W maju, po dwunastu latach na stanowisku, zastąpił go Andriej Bielousow, ekonomista. Szojgu został zaś mianowany przewodniczącym rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej.

Generała armii Walerija Gierasimowa, szefa sztabu generalnego, można nazwać najważniejszym rosyjskim wojskowym. Jest też, obok prezydenta Władimira Putina i szefa resortu obrony, jedną z trzech osób mających dostęp do tzw. atomowej walizki.

Zarówno Szojgu jak i Gierasimow byli ostro krytykowani przez Jewgienija Prigożyna. To właśnie konflikt pomiędzy nimi miał pchnąć szefa najemników z Grupy Wagnera do nieudanego marszu na Moskwę.

Rosja: Wojna hybrydowa Zachodu

„Decyzja Izby Przygotowawczej MTK w sprawie nakazu aresztowania Siergieja Szojgu została podjęta w ramach wojny hybrydowej Zachodu przeciwko Federacji Rosyjskiej” – cytuje oświadczenie rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa agencja prasowa TASS.

Rosja nie jest stroną Międzynarodowego Trybunału Karnego, więc może nie speł-



Aresztować Szojgu i Gierasimowa

Izba Przygotowawcza Międzynarodowego Trybunału Karnego w Hadze wydała nakazy aresztowania szefa rosyjskiego Sztabu Generalnego Walerija Gierasimowa i byłego ministra obrony Siergieja Szojgu.

niać jego wymogów. Każdy kraj, który ratyfikował Statut Rzymski i na którego terytorium znajdują się osoby poszukiwane przez MTK, jest zobowiązany do ich zatrzymania. Kreml podkreślał już, że Rosja nie uznaje decyzji trybunału. Komitet Śledczy Federacji Rosyjskiej w ramach odwetu wszczął nawet postępowania karnego przeciwko sędziom MTK, stojącymi za wydaniem nakazu aresztowania prezydenta Rosji.

MTK zaczęło od wierzchuszki

To nie pierwszy nakaz aresztowania rosyjskich urzędników i przedstawicieli władzy, który od czasu inwazji na Ukrainę wydał Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze.

Wiosną 2023 r. objęty został nim prezydent Rosji Władimir Putin oraz rzeczniczka praw dziecka Maria Lwowa-Bielowa. W ich przypadku podstawą było przymusowe przesiedlenie ukraińskich dzieci do Rosji.

W marcu 2024 r. MTK wydał nakazy aresztowania dowódcy rosyjskiego lotnictwa dalekiego zasięgu Siergieja Kobylasza i dowódcy rosyjskiej Floty Czarnomorskiej Wiktora Sokolowa. Wojskowi również zostali oskarżeni o ataki na ukraińską infrastrukturę energetyczną.

Na początku czerwca Międzynarodowa Federacja Praw Człowieka (FIDH) zaapelowała do prokuratury Międzynarodowego Trybunału Karnego o wydanie nakazu

aresztowania sześciu rosyjskich urzędników i propagandystów. Obrońcy praw człowieka oskarżają ich o popełnienie zbrodni przeciwko ludzkości.

Na przygotowanej przez nich liście znaleźli się m.in., zastępca przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Rosji Dmitrij Miedwiediew, pierwszy zastępca szefa administracji prezydenta Aleksiej Gromow, prezydent telewizyjny Władimira Sołowjow, redaktorka naczelna RT Margarita Simonian. „Wszyscy oni uczestniczyli w kampanii nienawiści wobec ukraińskich cywilów, zachęcając do popełniania zbrodni wojennych i popierając rosyjskie okrucieństwa” – uzasadniali działacze. ●

Plan pokojowy dla Ukrainy doradców Trumpa

Donald Trump jest „przychylny” propozycji zawieszenia transportu pomocy wojskowej do Ukrainy, jeśli ta nie rozpocznie negocjacji pokojowych z Rosją – donosi agencja Reuters.

America First Policy Institute to amerykański think tank popierający Donalda Trumpa. To właśnie tam jego dwaj kluczowi doradcy, Keith Kellogg i Fred Fleitz, opublikowali dokument zawierający główne elementy proponowanej przez nich strategii zakończenia wojny w Ukrainie.

Zgodnie z ich planem – jeśli Trump wygra wybory prezydenckie – Ukraina otrzyma więcej amerykańskiej tylko broni pod warunkiem, że przystąpi do rozmów pokojowych z Moskwą. Z drugiej strony, Rosji ma być jasno zakomunikowane, że jeśli nie usiądzie do rozmów, to USA dostarczą Ukrainie sprzęt wojskowy bez ograniczeń.

Autorzy cieszą się zaufaniem byłego prezydenta – służyli jako szefowie sztabu w Radzie Bezpieczeństwa Narodowego Trumpa podczas jego prezydentury w latach 2017-2021. Jak informuje Reuters, Trump zareagował „przychylnie” na ich propozycję.

Rzecznik prasowy Donalda Trumpa, Steven Cheung, stwierdził jednak, że za oficjalne należy uznać jedynie wypowiedzi byłego prezydenta lub upoważnionych członków jego kampanii. Mimo to, pisze Reuters, strategii Kellogga i Fleitza nie należy bagatelizować. To jak dotąd najbardziej szczegółowy plan dotyczący wojny w Ukrainie zaprezentowany przez współpracowników Trumpa. Ten zapowiedział z kolei, że jeśli zwycięży w wyborach 5 listopada, to szybko zakończy wojnę. Nie padły jednak żadne konkretne rozwiązania.

Proponowana strategia jest skrajnie różna od tej, którą pro-

wadzi prezydent USA Joe Biden i, przekonuje Reuters, „spotkałby się ze sprzeciwem ze strony europejskich sojuszników i Partii Republikańskiej Trumpa”. Autorzy przekonują też, że Kreml można byłoby przekonać do rozmów pokojowych obietnicą odłożenia w czasie członkostwa Ukrainy w NATO.

Od czasu rozpoczęcia rosyjskiej agresji na Ukrainę w lutym 2022 r., nie widać, by wojna miała szybko się zakończyć. Fleitz stwierdził, że zgodnie z ich planem Ukraina nie musi formalnie oddawać terytorium Rosji. Dodał jednak, że jest mało prawdopodobne, by ta odzyskała pełną kontrolę nad swoimi terenami w najbliższym czasie. Ekspert jest też przekonany, że „uzbrojenie Ukrainy po zęby” będzie prawdopodobnie kluczowym elementem zapewnienia jej bezpieczeństwa.

Co na to Joe Biden? – Donald Trump chwali Władimira Putina przy każdej nadarzającej się oka-

zji i dał jasno do zrozumienia, że nie przeciwstawi się Putinowi ani nie stanie w obronie demokracji – stwierdził rzecznik kampanii obecnego prezydenta USA, James Singer.

Jak pisaliśmy na łamach „Wyborczej”, Donald Trump wypowiedział się w samych superlatywach o agresji Władimira Putina na Ukrainę. Zadziwił nawet tych, którzy nie mieli złudzeń co do jego stosunku do Kremla. – Spojrzałem wczoraj w ekran telewizora i powiedziałem: to geniusz. Putin uznaje dużą część Ukrainy za niepodległą. O, to wspaniale – mówił jeszcze w 2022 r.

– Zatem Putin mówi teraz: „To jest niepodległe”, duża część Ukrainy. Powiedziałem sobie: czy nie jest to sprytne? Teraz tam wejdzie i będzie wprowadzał pokój. To najmocniejsza siła pokojowa. Moglibyśmy wykorzystać to na naszej południowej granicy. To najmocniejsza siła pokojowa, jaką widziałem. Oto facet, który jest bardzo kumaty. Znam

go bardzo dobrze. Bardzo, bardzo dobrze – perorował Trump.

Od czasu rosyjskiej inwazji USA przeznaczyło 70 mld dol. na pomoc wojskową dla Ukrainy.

– To, co (zwolennicy Trumpa) chcą zrobić, to zmniejszyć pomoc, a może nawet całkowicie zakreć kurek – powiedział Charles Kupchan, ekspert Rady Stosunków Zagranicznych, cytowany przez Reutersa.

Putin niedawno przedstawił swoje warunki pokoju. Domaga się m.in. uznania za rosyjskie ukraińskich obwodów chersońskiego, lugańskiego, donieckiego i zaporoskiego, a także Krymu. Zażądał także zniesienia sankcji nałożonych na Rosję i porzucenia przez Ukrainę zamiarów wstąpienia do NATO. Ukraina i jej zachodni sojusznicy zdecydowanie odrzucili te warunki. Strategia Kellogga i Fleitza może jednak dać Rosji przewagę w przyszłych rozmowach. ●

Anna Mikulska

Zatrzymania w sprawie nielegalnego obrotu fentanylem

„Duch” z Żuromina w rękach policji

Jak informują policjanci, razem z nim zatrzymane zostały cztery inne osoby. Śledczy podają, że przejęli także fentanyl. Przypominamy, kim jest „Duch”.

Maciej Nowakowski,
Aleksandra Kuźniar, pap

Pierwsze informacje, przekazane za pośrednictwem Polskiej Agencji Prasowej, są krótkie. Poza wiadomością o zatrzymaniu diler Katarzyna Nowak, rzeczniczka Komendanta Głównego Policji podała jedynie, że „czynności w tej sprawie trwają”.

Informację o zatrzymaniu osób podejrzewanych o handel fentanylem oraz narkotykami potwierdziła w rozmowie z „Wyborczą” także Katarzyna Kucharska, rzeczniczka prasowa Komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu. To właśnie ta komenda prowadzi sprawę dotyczącą nielegalnego obrotu fentanylem.

Pierwsze zatrzymania miały miejsce pod koniec maja, o czym informowaliśmy. – Zatrzymaliśmy wtedy dwie osoby. Dzisiaj rano [we wtorek 25 czerwca – red.] zatrzymaliśmy pięć osób na terenie Żuromina i na terenie województwa lubelskiego. Zabezpieczyliśmy ponad 300 plastrów przeciwbólowych, które zawierają fentanyl. Czynności policji w miejscach zatrzymań cały

czas trwają. W tej chwili nie mam do przekazania więcej informacji – mówi Kucharska.

Kim jest „Duch”?

Jego postać opisaliśmy kilka dni temu. „Duch” to lokalny diler z Żuromina, który ma zaopatrywać miejscowych klientów w narkotyki oraz leki. W mediach padały podejrzenia o jego związki z lokalną policją, co miało mu zapewnić bezkarność. – Niektórzy policjanci sami od niego kupowali towar – usłyszał nasz dziennikarz na żuromińskim rynku. Jeden z naszych rozmówców powiedział: – „Duch” handluje od 15-20 lat. Wszyscy o tym wiedzą, nikt nic nie zrobił.

Głośno o Żurominie zrobiło się najpierw wiosną, a teraz ponownie kilka dni temu. Pretekstem była śmierć Pawła, 36-lotka, który przedawkował narkotyki. Jego bliscy są pewni, że powodem był fentanyl, czyli bardzo silny lek opioidowy.

Przypadków śmierci po narkotykach jest w tym mieście wyjątkowo dużo. – Na naszym cmentarzu leży mała część tych, którzy zmarli – mówił nam Adam Ejnik,



FOT. POLICJA

Lek, który zabija

• Fentanyl to silny opioidowy lek przeciwbólowy, który przez lata był bezpiecznie stosowany w warunkach klinicznych do znieczulenia oraz leczenia silnego bólu. Ale dekadę temu przeniknął na rynek narkotykowy i zaczął przyczyniać się do setek tysięcy śmiertelnych przedawkowań w USA. Bo jeden gram tej substancji może zabić nawet pół tysiąca osób, a jej pochodne mają jeszcze silniejsze działanie. Dane Europejskiego Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii wskazują, że chociaż fentanylu i innych syntetycznych opioidów w Unii Europejskiej jest znacznie mniej niż w Ameryce Północnej, ich wysoka moc oznacza, że nawet dilerzy działający na małą skalę mogą być istotnym zagrożeniem dla uzależnionych.

nauczyciel z żuromińskiej szkoły, miejscowy dziennikarz, który razem z kolegami z redakcji Kuriera Żuromińskiego już kilka lat temu zaczął łączyć przypadki przedwczesnych zgonów młodych ludzi. I podliczył, że przez kilka lat było ich około 100. Dlatego w 2015 r. redakcja opublikowała na łamach gazety „List otwarty do Polskiego Rządu, Prezydenta oraz Wszelkich Władz”. Dziennikarze apelowali w nim o pomoc w powstrzymaniu tych krwawych zniw. „Jesteśmy bezradni” – przyznali.

Czy 100 ofiar narkotyków w ciągu kilku lat to dużo? Odpowiedź na to pytanie pada w apelu redakcji Kuriera Żuromińskiego. Dziennikarze wyliczyli, że gdyby w takich proporcjach jak w ich 8,5-tysięcznym mieście zaczęli umierać mieszkańcy Warszawy, statystyki byłyby porażające: „W ciągu 21 miesięcy zginęłoby ponad 2100 osób. A więc 100 młodych w ciągu miesiąca”.

Na list nikt z władz nie odpowiedział. Dopiero ostatnie przypadki zmusiły służby do bardziej zdecydowanych działań.

W Polsce po fentanylu zmarły w ostatnim czasie cztery osoby, w tym w Żurominie trzy, a jedna w Poznaniu. Od początku 2024 r. Główny Inspektorat Sanitarny miał zanotować 48 przypadków zatrucia fentanylem w Polsce.

Do sprawy odniósł się także premier Donald Tusk. – Musicie ich dopaść – powiedział w nagraniu na platformie X. Właśnie takie polecenie wydał na spotkaniu z szefami różnych służb, w tym prokuratury i policji, gdy sprawa fentanylu stała się głośna. ●

W ostatnich latach w Żurominie zmarło po przedawkowaniu narkotyków ok. 100 młodych osób. Dziennikarze Kuriera Żuromińskiego wyliczyli, że gdyby w takich proporcjach jak w ich 8,5-tysięcznym mieście zaczęli umierać mieszkańcy Warszawy, statystyki byłyby porażające: zginęłoby 100 osób w ciągu miesiąca

Drzewa zamiast parkinguPLATANY
I CZEREMCHY
NA BRACKIEJ

Na ulicy Brackiej posadzono podwójny szpaler wysokich drzew, które odmieniły wygląd tej części miasta. Prace jeszcze trwają, ale ulica osiągnęła już niemal docelowy kształt. Jeszcze pod koniec ubiegłego roku na Brackiej w pobliżu placu pięciu rogów i biurowca Cedet znajdował się parking. Teraz ulica zmieniła się nie do poznania. W ramach inwestycji obejmującej także przebudowę posadzki na Brackiej i Chmielnej posadzono tam platany, czeremchy, wiśnie i klony. Na tych dwóch ulicach pojawi się w sumie 120 drzew – 95 wzdłuż ulicy Chmielnej i 38 wzdłuż Brackiej. Remont prowadzi firma Balzola, która za swoje prace ma dostać prawie 22 mln zł. Inwestycja ma być zakończona w sierpniu. ● mpw



FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Rozkręca się giełda nazwisk kandydatów KO na prezydenta stolicy

Kto zastąpi Rafała Trzaskowskiego?

Rafał Trzaskowski nie będzie się już mógł ubiegać o fotel prezydenta Warszawy. Dlatego w Koalicji Obywatelskiej powoli rozglądają się za kimś, kto wystartowałby w kolejnych wyborach w stolicy.

Arkadiusz Gruszczyński

Rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadził kadencyjność na szczeblu samorządowym. Prezydenci, burmistrzowie czy wójtowie od 2018 roku mogą jedynie dwa razy rządzić miastami i gminami. Skutki tej zmiany odczuje również Rafał Trzaskowski, dla którego obecna kadencja w warszawskim ratuszu będzie ostatnią.

W 2018 roku sukcesja w Platformie Obywatelskiej przebiegła ak-samitnie. Grzegorz Schetyna, ówczesny lider PO, wystawił Rafała Trzaskowskiego w wyborach samorządowych w Warszawie. Hanna Gronkiewicz-Waltz musiała ustąpić młodszemu politykowi. Polityczkę zbyt mocno obciążała ujawniona przez „Wyborczą” afery reprywatyzacyjna, choć pod koniec swoich rządów prezydentka stolicy była dość dobrze oceniana przez warszawiaków. Po tej zmianie Trzaskowski dwa razy wygrał, i to w pierwszej turze z kandydatami prawicy: najpierw z Patrykiem Jakim, a w tym roku z Tobiaszem Bocheńskim.

Ciąg na dziewczyny w polityce

Z naszych rozmów z czołowymi politykami Koalicji Obywatelskiej wyłania się lista potencjalnych kandydatów w wyborach samorządowych w Warszawie. Trzeba jednak pamiętać o dwóch sprawach. Po pierwsze: jeśli Trzaskowski wygra za rok wyścig do Pałacu Prezydenckiego, wówczas premier rozpisze przyspieszone wybory w Warszawie. A po drugie: w KO zdają sobie sprawę, że następcą obecnego



• Dorota Łoboda

FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

prezydenta stolicy musi być polityk równie dobrze rozpoznawalny.

– Mamy w Warszawie ogromny kredyt zaufania. Kandydat lub kandydatka popierana przez Koalicję Obywatelską wygra na pewno w tym mieście – twierdzi jeden z posłów.

Ma powody, by tak sądzić. PO rządził Warszawą od 2006 roku, ma większość w radzie miasta, nie musi zawiązywać żadnej koalicji z innymi partiami, co więcej – samodzielnie rządzi w większości dzielnic. To tutaj kandydaci KO do Sejmu uzyskują rekordowe wyniki, a do Parlamentu Europejskiego weszło aż trzech polityków na osiem mandatów. Tylko pojawienie się nowego, charyzmatycznego kontrkandydata, który już teraz zacząłby intensywną kampanię, mogłoby realnie zaszkodzić KO. Nie licząc skandali i afer.

Kto spełnia te warunki, by postarać się o schedę po Trzaskowskim? – Musimy postawić na kobietę, jest ciąg na dziewczyny w polityce – mówi mi jedna z posłanek. Dlatego na liście potencjalnych kandydatów znalazła się **Aleksandra Gajewska**, posłanka i wiceministra rodziny, pracy i polityki społecznej.

Gajewska zaczynała polityczną karierę w Radzie Warszawy, potem została rzeczniką prasową szta-



• Renata Kaznowska

FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

bu Rafała Trzaskowskiego, a rok później, czyli w 2019 roku, weszła do Sejmu. Jesienią 2023 roku odnowiła mandat. – Jest od zawsze związana z tym miastem, zna doskonale samorząd, poza tym jest młoda, potrafi przemawiać i łapie kontakt z ludźmi – opowiada jeden z samorządowców.

W kampanii parlamentarnej weszła do zespołu najbliższych współpracowników Donalda Tuska. Dziś jest twarzą społecznych reform rządu. Firmuje tzw. babciowe, czyli dodatek w wysokości 1,5 tys. zł miesięcznie dla rodzin z małymi dziećmi, tworzy założenia programu żłobkowego. Opowiada się również za prawem do aborcji do 12. tygodnia i związkami partnerskimi. Ma 34 lata.

Drugą kandydatką jest **Dorota Łoboda**. Tak samo jak Gajewska zaczynała w Radzie Warszawy, do Sejmu weszła jesienią ubiegłego roku. I od razu została rzeczniką Trzaskowskiego, który wiosną ubiegał się o fotel prezydenta Warszawy, przewodniczy specjalnej komisji ds. aborcji, której jest zwolenniczką. Została szefową biura prasowego klubu parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej. I jak słyszę na korytarzach sejmowych, „kierownik pokłada w niej



• Aleksandra Gajewska

FOT. PATRYK OGORZALEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

wiele nadziei”. Kierownikiem posłowie KO nazywają Tuska. Łoboda jest więc w gronie młodych, liberalnych polityczek KO, które w przyszłości będą odkrywały kluczową rolę w swojej partii.

W tej grupie jest też **Kamila Gasiuk-Pihowicz**, która zdobyła właśnie mandat do Parlamentu Europejskiego. Wiadomo jednak, że ma plany wieloletniej pracy w Brukseli, poza tym pierwszy raz startowała z Warszawy. Jest związana z Siedlcami, gdzie się wychowała.

Na kogo postawi Donald Tusk?

Na liście następców obecnego prezydenta tradycyjnie pojawiają się osoby z warszawskiego samorządu. Ale trzeba do tych przewidywań podchodzić z ostrożnością, ponieważ żadna z nich, czy to z radnych, czy zastępców Trzaskowskiego, nie jest tak rozpoznawalna.

Pierwszą wiceprezydentką jest Renata Kaznowska, ale jej szanse na partyjną nominację są obecnie bliskie zeru. Nawet mimo to, że zbiera doskonałe oceny w KO za to, że jest merytoryczna, zawsze dobrze przygotowana, od dekad pracuje dla samorządu i odpowiada za trudne dziedziny życia w mieście jak edukacja i zdrowie. Na dodatek słyszymy opinie, że jest na-

wet najlepiej przygotowaną osobą do kierowania miastem. Ale posłowie KO są przekonani, że Tusk postawi na kogoś, kto nie będzie musiał dopiero zabiegać o tę rozpoznawalność. Kaznowskiej jej brakuje. Poza tym w Warszawie nigdy nie startował ktoś z dalszego partyjnego szeregu. Można więc podsumować, że jest już regułą, że ani przy Gronkiewicz-Waltz, ani przy Trzaskowskim nie wyrosli wielkoformatowi politycy, za to sprawni urzędnicy – owszem.

Idźmy dalej. Na giełdzie nazwisk znajduje się **Michał Szczerba**, który zdobył w Warszawie najwięcej głosów spośród wszystkich kandydatów do Parlamentu Europejskiego, startując z dalekiego, bo piątego miejsca. W partii mówiło się, że czerwcowe wybory miały być testem jego osobistej popularności. Tusk miał sprawdzić rzekomo, kto jest w stanie osiągnąć ponadprzeciętny wynik wyborczy. Szczerba prowadził aktywną kampanię, brylował w mediach, wywiesił sporo plakatów, osobiście codziennie rozdawał ulotki. W KO mówią jedno: udowodnił, że dzięki swojej ciężkiej pracy jest w stanie wygrać. Warszawiacy chętnie na niego głosują, ma poparcie środowisk powstańczych, otoczył się młodymi współpracownikami, jest ulubieńcem twardego elektoratu za rozliczanie rządów Prawa i Sprawiedliwości.

Na tej samej liście znajduje się **Marcin Kierwiński**, który wykrecił dobry wynik w Warszawie w czasie czerwcowych eurowyborów. W partii wprost mówią, że jako szef warszawskich struktur PO niedługo będzie musiał wracać z Brukseli i startować w wyborach na prezydenta Warszawy.

Inni mówią co innego: Tusk z premedytacją zesłał Kierwińskiego do Brukseli, bo jego kariera polityczna dobiegła końca.

Ostateczną decyzję i tak podejmie osobiście Donald Tusk. Kiedy? – Najwcześniej po wyborach prezydenckich za rok, o ile wystartuje w nich Rafał Trzaskowski – mówi nieco tajemniczo jeden z posłów. ●

Będą zebry i przejazdy rowerowe

Rewolucja na rondzie Zesłańców Syberyjskich

Przejścia podziemne pod rondem Zesłańców Syberyjskich zostaną zlikwidowane. Zastąpią je naziemne zebry i przejazdy rowerowe. Drogowcy właśnie zrobili pierwszy krok ku takiej inwestycji.

Rondo Zesłańców Syberyjskich jest jednym z tych miejsc w Warszawie, które są najbardziej antyrowerowe i niewygodne dla pieszych. Wszyscy muszą schodzić pod ziemię po stromych schodach. Rondo jest praktycznie nie do sforsowania dla ludzi na wózkach inwalidzkich, rodzice z dziećmi w wózkach też mają z nim duży problem. Całkowicie brakuje też połączenia pieszo-rowerowego przez al.

Prymasa Tysiąclecia, po północnej stronie ronda.

Ćwierć wieku temu w tym miejscu było zwykłe jednopoziomowe rondo. Obecny kształt, z przejściem podziemnym i tunelem w ciągu al. Prymasa Tysiąclecia (za niskim na ciężarówkę) oraz Alejami Jerozolimskimi wyniesionymi na estakadę to spuścizna stołecznej prezydentury Lecha Kaczyńskiego. Teraz miejsca drogowcy zabierają się do zmian.

Zarząd Dróg Miejskich właśnie podpisał umowę z firmą Infra Centrum Doradztwa sp. z o.o. z Leszna. Dostanie ona 781 tys. zł za opracowanie dokumentacji przebudowy ronda tak, by było bardziej przyjazne dla pieszych i rowerzystów.

Drogowcy opisują zakres zadania dla inżynierów tak: „Celem projektu jest likwidacja istniejących przejść podziemnych i zastąpienie ich naziemnymi. Równolegle do przejść zostaną wyznaczone przejazdy rowerowe. Wiąże się to oczywiście z koniecznością przeprojektowania sygnalizacji świetlnej na

skrzyżowaniu. Istniejące drogi rowerowe, obecnie wykonane z kostki betonowej, zostaną zbudowane od nowa – szersze i asfaltowe. Przebudowane zostaną również chodniki oraz przystanki autobusowe”.

Projektant ma także za zadanie narysować tymczasowy przebieg drogi dla rowerów w rejonie au-

tobusowego Dworca Zachodniego. Szlak ma powstać bez oglądania się na pozostającą wciąż tylko w planach przebudowę tego dworca (przebudowa dworca kolejowego powoli zmierza ku końcowi).

Projektanci mają 16 miesięcy na oddanie projektu. Czyli pod koniec 2025 r. drogowcy chcą dysponować dokumentem, na podstawie którego można by wyłonić wykonawcę przebudowy ronda. Termin realizacji inwestycji pozostaje mglisty. „Samą budowę wstępnie planujemy sfinansować z pomocą kolejnej rundy środków unijnych” – deklarują drogowcy. Obecna perspektywa unijna obejmuje lata 2021-27. ●

Michał Wojtczuk

OGŁOSZENIE PŁATNE

Warszawa/34324353

34324601



STAROSTA WARSZAWSKI ZACHODNI
05-850 Ożarów Mazowiecki
ul. Poznańska 129/133
tel. 22 733-72-00
fax 22 733-72-01

Znak sprawy: AB.673.8.2024.IS
Ożarów Maz. dnia 21 czerwca 2024 roku

OBWIESZCZENIE nr 43/z/2024
na podstawie art. 10 § 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r.
– Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 t.j. ze zm.)
oraz art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowywania
i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311 t.j.),
Starosta Warszawski Zachodni zawiadamia,
że w dniu **21 czerwca 2024 roku** na wniosek zarządcy drogi: **Wójta Gminy Kampinos**
reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Wiesława kuszyńskiego,
została wydana decyzja nr **371/zrid/2024** o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:
„Rozbudowa drogi gminnej nr 410334W w m. Pasikonie”
Decyzji tej nadano rygor natychmiastowej wykonalności.
PONADTO STAROSTA WARSZAWSKI ZACHODNI zawiadamia,
że strony niniejszego postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy, mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Starostwa Powiatu Warszawskiego Zachodniego, w Wydziale Architektury i Budownictwa przy ul. Poznańskiej 129/133 w Ożarowie Mazowieckim – w godzinach pracy urzędu: poniedziałek od 9.00 do 17.00, wtorek-piątek od 8.00 do 16.00.
Sposób udostępnienia akt sprawy należy uzgodnić w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatu Warszawskiego Zachodniego. Prosimy o wcześniejsze umówienie się telefonicznie: – 22 733-72-27 lub mailowo: architektura@pwz.pl
Od decyzji służy stronie odwołanie do Wojewody Mazowieckiego, za pośrednictwem Starosty Warszawskiego Zachodniego, w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji przez wnioskodawcę lub zawiadomienia stron o jej wydaniu.
Zgodnie z art. 11f. ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej doręcza się wnioskodawcy, natomiast pozostałe strony zawiadamia się o wydaniu decyzji w drodze obwieszczenia.
Zgodnie z art. 49 Kpa w zw. art. 11f. ust. 3 ustawy, w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie, zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, inne publiczne ogłoszenie lub udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej. Dzień publicznego obwieszczenia **24 czerwca 2024 r.**
Zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:
1) doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, o której mowa w art. 17,
2) doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności albo
3) w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna
- wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.
(pieczęć i mienna podpis osoby upoważnionej)
Otrzymują:
1. strony wg rozdzielnika
2. a/a
Sprawę prowadzi: Iwona Szuba – tel. 22 733 72 27
Biuro podawcze – Wejście A. Tel. 22 733 72 21
Administratorem danych osobowych jest Starosta Warszawski Zachodni. Przetwarzamy Państwa dane osobowe wyłącznie w celu wykonania zadań Administratora, które wynikają z przepisów prawa oraz zadań realizowanych w interesie publicznym. Więcej informacji znajdziecie Państwo: <https://pwz.pl/page/ochrona-danych-osobowych>.

Warszawa/34324498



Prezydent miasta stołecznego Warszawy

INFORMUJE
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zarządu Zieleni m. st. Warszawy przy ul. Hożej 13A, na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń m.st. Warszawy oraz na stronie internetowej Zarządu Zieleni m.st. Warszawy www.zzw.waw.pl, zostały podane do publicznej wiadomości wykazy dotyczące nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia na okres do 3 lat.
Dodatkowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Zarządzie Zieleni m.st. Warszawy przy ul. Kruczej 5/11d, pok. nr 07 tel. 22 277 42 44, od poniedziałku do piątku w godzinach 8⁰⁰ - 16⁰⁰.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Radom/34324117

Syndyk masy upadłości Szczepana Wójtowicza,
ogłasza pisemny przetarg ofertowy nieograniczony na zbycie nieruchomości położonej w miejscowości Kamień oraz Komorów, gmina Wieniawa, powiat przysuski
Przedmiotem przetargu jest:
– Prawo własności nieruchomości - udział 1/3 w prawie własności nieruchomości rolnej zabudowanej, składającej się z dz. ew. o nr 155 położona w Komorowie, gmina Wieniawa; 157 położona w Komorowie, gmina Wieniawa; 158 położona w Komorowie, gmina Wieniawa; 218/2 położona w Kamieniu, gmina Wieniawa, 219 położona w Kamieniu, gmina Wieniawa; 392 położona w Kamieniu, gmina Wieniawa; 115 położona w Komorowie, gmina Wieniawa; 116 położona w Komorowie, gmina Wieniawa; 290 położona w Komorowie, gmina Wieniawa - o łącznej pow. 7,9200 ha, położonej w województwie mazowieckim, powiecie przysuskim, Gminie Wieniawa, dla której Sąd Rejonowy w Przysusze, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr: RA1P / 00003941 / 2.
– Wartość oszacowania wynosi 87 000,00 zł (słownie: osiemdziesiąt siedem tysięcy złotych, 00/100).
– Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 10 % wartości oszacowania, tj. **8 700,00 zł (słownie: osiem tysięcy siedemset złotych, 00/100).**
I. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej oferty z podaniem ceny zakupu i wpłaceniem wadium w kwocie 10 % ceny wywoławczej na rachunek masy upadłości **Alior Bank S.A. 84 2490 0005 0000 4530 8775 8932** z dopiskiem „wadium Szczepan Wójtowicz” do dnia poprzedzającego termin końcowy składania ofert.
II. Oferta winna zawierać oświadczenie o zapoznaniu się oferenta ze stanem prawnym i faktycznym oraz brakiem zastrzeżeń i roszczeń z tego tytułu.
III. Z opisem i oszacowaniem oraz regulaminem przetargu można zapoznać się w Biurze Syndyka, ul. Żeromskiego 89, 26 – 610 Radom, po uprzednim umówieniu się telefonicznie 694 – 430 – 034 od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 13.00.
IV. Oferty nabycia należy składać w Biurze Syndyka, ul. Żeromskiego 89, 26 – 610 Radom lub przesłać listem poleconym, w zamkniętej kopercie z dopiskiem na kopercie „Oferta przetarg – Szczepan Wójtowicz” oraz „nie otwierać” w terminie do 11 lipca 2024 roku do godziny 10.00.
V. Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi w ciągu 7 dni po terminie składania ofert w Biurze Syndyka w Radomiu, ul. Żeromskiego 89.
VI. Nieruchomość gruntową można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu pod numerem telefonu 694 – 430 – 034 od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 13.00.
VII. Syndyk zastrzega sobie prawo odstąpienia lub unieważnienia przetargu na każdym etapie bez podania przyczyny.

NIECH TWOI BLISCY POZOSTANĄ W PAMIĘCI

NEKROLOGI | KONDOLENCJE

 nekrologi.wyborcza.pl

WSPOMNIENIA | POŻEGNANIA

 ODESZLI.pl

• Zamieść nekrolog
poinformuj rodzinę
i przyjaciół

• Dodaj wspomnienie
zostaw ślad swojej
miłości

• Złóż kondolencje
wesprzyj rodzinę
zmarłej osoby

Nie przeżywaj
żałoby
w samotności

Napisz do nas lub wejdź
na stronę odeszli.pl.

Znajdziesz tam szereg
praktycznych porad na temat
pogrzebu, dokumentów,
testamentu i obyczajów
pogrzebowych.

JESTEŚMY TU,
BY CI POMÓC

Napisz maila:
pomoc@odeszli.pl
nekrologi@wyborcza.pl

wejdź na
www.odeszli.pl

lub zadzwoń
(22) 555 55 55
(22) 5555 383
(22) 5555 399

ZAKŁADY POGRZEBOWE

 **MPUK**
ZAKŁAD POGRZEBOWY
WOLA, ul. Redutowa 25
Mokotów, Żoliborz, Śródmieście,
Praga, Bielany, Targówek
CAŁODOBOWO - 693 503 720

 **SŁUŻEW**
DOM POGRZEBOWY
ul. Fosa 19A - 22 853 45 45 - www.sluzew.pl
punkty obsługi na terenie Warszawy:
Powązki · Pyry · Służew · Wola · Ursynów
P O G O T O W I E 24 h - 22 853 45 45

ŚRÓDMIEŚCIE

Exitus
www.exitus.com.pl; tel. 501 210 360

MOKOTÓW

ATMAN (22) 542 89 20; 606 299 275
ul. Rakowiecka 61 teren kościoła

A M B E R
Puławska 95, tel. całodobowy 501 796 471

WOLA

DOM POGRZEBOWY „BABICE”
ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49 www.babice.com.pl

Exitus, Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

URSYNÓW

ATMAN (22) 425 37 02; 606 299 275
ul. Stryjeńskich 21 teren kościoła

OKOLICE WARSZAWY

Exitus
Otwock, Kościelna 1 a, tel. 22 779 23 39
Mińsk Mazowiecki, 1-go PLM „Warszawa”,
tel. 25 759 17 25

W dniu 22 czerwca 2024 roku zmarła
w wieku 77 lat
nasza kochana Mama, Babcia i Siostra

ŚP
Ewa Cierniak
z d. Janica

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
w piątek 28 czerwca 2024 o godzinie 10.30
w kościele św. Anny w Wilanowie, ul. Kolegiacka 1a,
po czym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego
na Cmentarz w Wilanowie.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

syn i brat z rodzinami

34324492

Z żalem informujemy,
że w dniu 20 czerwca 2024 roku zmarł

Marek Wachowski

Członek Automobilklubu Polski

Pasjonat motoryzacji, dziennikarz,
uczestnik wielu rajdów w charakterze kierowcy lub pilota.

Wspaniały Kolega i przyjaciel

Niekwestionowany Autorytet w wielu dziedzinach życia

Będzie Go nam brakowało

Pogrążeni w smutku

Prezes Zarządu, członkowie i pracownicy
Automobilklubu Polski

34324408

Koleżance

Jolancie Nowotarskiej

wraży głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Mamy

składają

Zarząd Agencji Rynku Energii S.A.

oraz koleżanki i koledzy



34324419

W dniu 21 czerwca 2024 roku odszedł w wieku 55 lat
mój ukochany Tata



Maciej Bogucki

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
w piątek 28 czerwca 2024 roku o godzinie 9:15
w kościele św. Józafata na Powązkach, ul. Powązkowska 90,
po czym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego
na Cmentarz Wojskowy na Powązkach.

O czym zawiadamia

córka Mela

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy "Służew"

www.nekrologi.wyborcza.pl/34324474

20 czerwca 2024 odszedł na zawsze

Marek Wachowski

wspaniała postać polskiej motoryzacji,
mój najserdeczniejszy Przyjaciel.

Żegnaj Marku,

Błażej Krupa

www.nekrologi.wyborcza.pl/34324303

W dniu 21 czerwca 2024 roku
odeszła od nas na zawsze,
w dniu swoich imienin



Alicja Piotrowska

Specjalistka Wydziału Nauk Ekonomicznych
Uniwersytetu Warszawskiego.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się
28 czerwca 2024 roku o godz. 9.10 w kościele murowanym
w parafii św. Wincentego a'Paulo na Bródnie,
po którym nastąpi odprowadzenie Zmarłej do grobu rodzinnego
na cmentarzu miejscowym.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

mąż, córka z rodziną i siostra z rodziną.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34324578

W dniu 21 czerwca 2024 roku zmarła w wieku 90 lat



Stanisława Bęclawiak

Długoletni Pracownik NBP

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
w piątek 28 czerwca 2024 roku o godzinie 13:00
w kościele św. Elżbiety w Powsinie, ul. Przyczółkowa 29,
po czym nastąpi odprowadzenie na cmentarz miejscowy
do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy "Służew"

www.nekrologi.wyborcza.pl/34324415

Jurku, żegnamy Cię z wielkim żalem i smutkiem

Hania i Zbyszek

www.nekrologi.wyborcza.pl/34323993

Drogi Jacku

przyjmij wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy

Słowa wsparcia i otuchy

dla Ciebie, Uli i Bartosza

*Ala, Mirek, Beata, Andrzej, Bożena,
Marek, Grażyna, Andrzej, Jurek*



www.nekrologi.wyborcza.pl/34324410

W dniu 20 czerwca 2024 roku zmarła nasza Żona i Matka



Hanna Pierzchlewska-Martin

solistka baletu Operetki Warszawskiej

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
dnia 27 czerwca 2024 roku o godzinie 11:00
w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach,
po czym nastąpi odprowadzenie na cmentarz miejscowy
do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

mąż, syn i rodzina

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy "Służew"

www.nekrologi.wyborcza.pl/34324115

Z żalem i ogromnym smutkiem żegnamy



Jerzego Zielińskiego

plka WP w st. spocz.,

dra hab. inż., prof. WAT

Rodzinie Zmarłego

składamy
wyrazy najszczerzego współczucia

*Koleżanki i Koledzy z Zakładu Fizyki i Technologii Kryształów,
Wojskowej Akademii Technicznej*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34324281

W dniu 24 czerwca 2024 roku
zmarł w wieku 77 lat



Mirostaw Woroniecki

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
w piątek 28 czerwca 2024 roku o godzinie 13:00
w kościele św. Grzegorza na Woli, ul. Wolska 180/182,
po czym nastąpi odprowadzenie urny z Prochami
do grobu rodzinnego na cmentarz miejscowy.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

córka, syn i wnuki

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy "Służew"

www.nekrologi.wyborcza.pl/34324563

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość
o nagłej śmierci

Notariusza Roberta Sutowskiego

Członka Komisji Socjalnej
działającej w ramach Funduszu Pomocy
Izby Notarialnej w Warszawie XI kadencji.

Robert był wspaniałym kolegą i przyjacielem.
Odszedł od nas zbyt wcześnie.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci i wspomnieniach.

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają

Rada i Notariusze Izby Notarialnej w Warszawie

www.nekrologi.wyborcza.pl/34324504

Pomagamy oswoić się z żałobą
Złóż kondolencje

ODESZLI.pl

34324609

APLIKACJA
WYBORCZEJ

Wygodnie
i zawsze pod ręką

POBIERZ Z
Google Play

Pobierz w
App Store

W Strefie Gazy nie ma czasu na strach

Brakuje instrumentów chirurgicznych, fartuchów, leki są przeterminowane. Dzieci? Wszystkie są głodne. Ośmiolatka, dziękując za operację, życzyła mi, żeby Bóg wynagrodził mnie workiem mąki, najcenniejszym, co mogła sobie wyobrazić.

ROZMOWA Z
DR. HANIM AL-KADHIM
omańskim chirurgiem, który pomaga w mieście Gaza na północy enklawy w ramach wspólnego projektu Polskiej Misji Medycznej, Jordan Health Aid Society i Project Hope

MARTA URZĘDOWSKA: Jak wygląda sytuacja w Strefie Gazy? HANI AL-KADHI: – Bardzo smutno. Ludzie nie mają dostępu do prądu, czystej wody, głodują. Także w służbie zdrowia niedobory są ogromne. Brakuje lekarzy, wielu pacjentów nie ma szans na żadną pomoc medyczną, bo szpitale zostały zniszczone albo uszkodzone. Te, które jeszcze działają, nie mają wystarczających zapasów. Brakuje leków, sprzętu, instrumentów chirurgicznych, nawet fartuchów.

Jak wygląda dziś miasto Gaza?
– Jest doszczętnie zrujnowane. Nie ma chyba budynku, który nie byłby zbombardowany, zniszczony albo uszkodzony. Tak, jak nie ma osoby, która nie straciłaby kogoś bliskiego, niektórzy stracili całą rodzinę. Tutaj cały czas trwają walki, codziennie trafiają do nas ofiary nalo-tów, rakiet, osoby wyciągane spod gruzów. Bomby spadają czasem tak blisko naszego szpitala, że dosłownie czujemy, jak budynek drży.

Chirurg to na wojnie wyjątkowo potrzebna specjalność. Ilu jest ich w Gazie?
– Tu, w mieście, jeden i pięciu sta-żystów. Są kompletnie wyczerpani, dlatego próbujemy pomóc im jak najwięcej, żeby dać im choć trochę wytchnienia. Przyjechałem na mie-siąc, na tyle dostałem pozwolenie. Mamy wielu pacjentów, którzy wcześniej z powodu różnych obra-żeń mieli zrobioną kolostomię, dziś przywracamy u nich ciągłość ukła-du pokarmowego, żeby mogli nor-malnie żyć. Operujemy też pęche-ryki żółciowe, mamy bardzo długą listę oczekujących, bo ludzie mie-siącami czekają na pomoc chirurga. Nie jesteśmy w stanie przyjąć wszystkich – wczoraj pracowali-śmy do godz. 20, zoperowałem dzie-więć osób. Mógłbym więcej, nieste-ty zabrakło fartuchów. Tu zawsze czegoś brakuje, nawet najbardziej podstawowych instrumentów, jak kleszcze. Także leków, a te, które są, często nie działają tak, jak trze-ba, bo są przeterminowane. Zabra-ło nam już nawet serwet operacyj-nych, przykrywamy pacjentów far-tuchami – o ile je mamy.

Trafiają do pana też mali pacjen-ci. Jak z perspektywy lekarza ma-ją się dzieci w Gazie?

– Pierwsze, co rzuca się w oczy, to poważne niedożywienie. Nawet kie-dy dzieci pozornie zachowują się normalnie, przy badaniu widać, że nie są zdrowe, pełne sił. Są wychu-dzone, osłabione, bo od miesięcy nie jedzą nic pożywnego – nie ma tu mleka, sera, masła, świeżych owo-ców, warzyw. Kiedy pojawiają się jajka, są bardzo drogie. Nie ma mię-sa. Wszystko, co jedzą, to produkty mączne – najczęściej chleb i plac-ki z zatarem, czasem oliwa z oli-wek, jeśli uda się ją zdobyć. To nie jest dieta, jakiej potrzebuje dziec-ko. Bez wahania mogę powiedzieć: dzieci w Gazie głodują. Mamy też oczywiście wiele dzie-ci, które są ofiarami bombardowań, zawaleń budynków. To trudne, dra-matyczne przypadki. Kilka dni temu trafiła do mnie ośmiolatka, ofiara eksplozji po ata-

ku raketowym na jej dom. Miała szrapnele w jamie brzusznej, zła-maną nogę i rękę. Jedyne, o co pro-siła w szpitalu to woda, a zanim ją uspiłiśmy do operacji, dziękowała mi, powtarzając, że Bóg na pewno wynagrodzi mnie workiem mąki. To było coś, co temu dziecku wy-dawało się najcenniejsze na świe-cie. W pracy codziennie spotykam się z trudnymi historiami, ale tej dziewczynki nigdy nie zapomnę. **Na co najczęściej chorują dzie-ci w Gazie?** – Szerzy się żółtaczką typu A. Tu, na północy Strefy Gazy, ma ją na-prawdę masa ludzi. Powszechne są biegunki. Chorujące maluchy od-wadniają się błyskawicznie, a ro-dzice nie są w stanie zdobyć dla nich czystej wody. Często mają po-ważne infekcje, a tu brakuje anty-

biotyków. Do tego dochodzi utrud-niony dostęp do pomocy medycz-nej, nawet tej pilnej. Wczoraj trafił do mnie chłopiec z ogromnym rop-niem uda, z którym chodził przez trzy tygodnie, bo jego mama nie by-ła w stanie znaleźć chirurga. Co jeszcze zagraża dzieciom? Na ulicach jest masa psów, które żywią się ciałami zabitych, potem roznoszą wściekliznę. Naprawdę trudno sobie wyobrazić, w jakich warunkach żyją mieszkańcy Gazy i ich dzieci.

Trzeba pomóc nie tylko pacjentom, ale też naszym wyczerpanym palestyńskim kolegom

Nie bał się pan przyjechać w naj-bardziej niebezpieczne miejsce świata?
– Myślę, że kiedy jest się lekarzem, a może po prostu człowiekiem, de-cyzja jest łatwa. Trzeba pomóc nie tylko pacjentom, ale też naszym wy-czerpanym palestyńskim kolegom. Czy się boję? Nie bardzo jest czas się zastanawiać – od rana do nocy operuję. Poza tym liczę, że szpital nie zostanie jednak zbombardowa-ny. Co nie znaczy, że nie zdaję sobie sprawy z zagrożenia – kilka dni te-mu kolega z pracy, pielęgniarz, któ-ry tak jak my, całymi dniami nie wy-chodził z sali operacyjnej, wieczno-rem wrócił do domu i tej samej no-cy w budynek trafiła rakietą. Zginął na miejscu, tak samo jak jego brat z żoną i dziećmi. Nie mam czasu na strach, ale nie da się zapomnieć, że w Gazie otacza nas śmierć. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34324318



WARMIŃSKO-MAZURSKI
URZĄD WOJEWÓDZKI
W OLSZTYNIE

Wydział Infrastruktury i Nieruchomości
WIN-I.747.3.4.2024

Olsztyn, 24 czerwca 2024 r.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 10 w związku z art. 15 ust.1 i 16 ust.1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz.U. z 2024 r. poz. 555 ze zmianami),

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek pełnomocnika Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA, ul. Warszawska 165, 05-520 Konstancin-Jeziorna, w dniu 24 czerwca 2024 r. została wydana decyzja nr PSw-1/2024, znak: WIN-I.747.3.4.2024 o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości w celu wykonania badań geologicznych (odwierty oraz sondowanie) mających na celu sprawdzenie możliwości zlokalizowania słupów linii w związku z realizacją inwestycji pn. „Budowa dwutorowej linii 400 kV Gdańsk Błonia – Olsztyn Mątki”, położonych w województwie warmińsko-mazurskim w gminach Świątki i Jonkowo:

Numer działki	Obręb	Gmina	Księga wieczysta
198	0012 Włodowo	gmina Świątki	OL10/00132596/1
266	0012 Włodowo	gmina Świątki	OL10/00046830/4
207	0005 Kalisty	gmina Świątki	OL10/00166270/7
221	0005 Kalisty	gmina Świątki	OL10/00174699/9
331	0005 Kalisty	gmina Świątki	OL10/00033340/8
310	0005 Kalisty	gmina Świątki	OL10/00057822/5
134/1	0010 Skolity	gmina Świątki	OL10/00021917/7
113	0002 Garzewo	gmina Świątki	OL10/00062916/9
113/1	0002 Garzewo	gmina Świątki	OL10/00062916/9
410/1	0003 Gołogóra	gmina Świątki	OL10/00148140/5
412/4	0003 Gołogóra	gmina Świątki	OL10/00107732/3
69	0009 Łomy	gmina Jonkowo	OL10/00078738/2
115	0009 Łomy	gmina Jonkowo	OL10/00116765/9
112	0009 Łomy	gmina Jonkowo	OL10/00078735/1
136	0009 Łomy	gmina Jonkowo	OL10/00078735/1
141/3	0009 Łomy	gmina Jonkowo	OL10/00008372/7
64	0002 Garzewko	gmina Jonkowo	OL10/00200543/3
72/1	0002 Garzewko	gmina Jonkowo	OL10/00024510/5
98	0002 Garzewko	gmina Jonkowo	OL10/00014215/4
74/11	0002 Garzewko	gmina Jonkowo	OL10/00061594/8
90/5	0002 Garzewko	gmina Jonkowo	OL10/00135971/5
91	0002 Garzewko	gmina Jonkowo	OL10/00017117/4
7	0012 Polejki	gmina Jonkowo	OL10/00087782/1
34/5	0012 Polejki	gmina Jonkowo	OL10/00089502/9
50/7	0012 Polejki	gmina Jonkowo	OL10/00024109/1
59	0012 Polejki	gmina Jonkowo	OL10/00075893/5
58	0012 Polejki	gmina Jonkowo	OL10/00089605/1
91/5	0007 Kajny	gmina Jonkowo	OL10/00061390/8
91/51	0007 Kajny	gmina Jonkowo	OL10/00148971/9
91/52	0007 Kajny	gmina Jonkowo	OL10/00148971/9
91/63	0007 Kajny	gmina Jonkowo	OL10/00148971/9
91/64	0007 Kajny	gmina Jonkowo	OL10/00148971/9
91/76	0007 Kajny	gmina Jonkowo	OL10/00148971/9
91/75	0007 Kajny	gmina Jonkowo	OL10/00148971/9
91/80	0007 Kajny	gmina Jonkowo	OL10/00148971/9
91/74	0007 Kajny	gmina Jonkowo	OL10/00148971/9
91/73	0007 Kajny	gmina Jonkowo	OL10/00148971/9
91/72	0007 Kajny	gmina Jonkowo	OL10/00148971/9
91/71	0007 Kajny	gmina Jonkowo	OL10/00148971/9
70/2	0010 Mątki	gmina Jonkowo	OL10/00079345/7

Decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Decyzja zastat określony sposób, zakres i termin korzystania z nieruchomości.

POUCZENIE

1. Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji oraz z aktami sprawy w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko – Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, Al. Marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, w godzinach 8:00–15:00 po uprzednim uzgodnieniu terminu wizyty poprzez kontakt telefoniczny: 89-523262089, 89-5232783 lub mailowy: sekrwin@uw.olsztyn.pl.

2. Od decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Rozwoju i Technologii za pośrednictwem Wojewody Warmińsko – Mazurskiego. Odwołanie od decyzji, wnosi się w terminie 7 dni od dnia jej doręczenia stronie albo w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o ich wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane.

3. Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

4. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strony mogą zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję (art. 127a § 1 Kpa). Jeżeli oświadczenie o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania wniosą wszystkie strony postępowania, z dniem doręczenia organowi administracji publicznej tego oświadczenia przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna (art. 127a § 2 Kpa).

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34323762



AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO
AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO WE WROCŁAWIU

ogłasza przetargi ustne nieograniczone na najem nieruchomości
będących w zasobie Agencji Mienia Wojskowego

W dniu 17.07.2024 r. o godz. 10:00 odbędą się drugie przetargi
na n/w lokale użytkowe:

Lp.	Adres nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu [m²]	Termin zagospodarowania nieruchomości	Wysokość wywoławczego miesięcznego czynszu netto*	Wysokość wadium
1.	Wrocław ul. Sztabowa 32, budynek nr 9 piwnica	39,03	Lokal zostanie przekazany najemcy po podpisaniu umowy	315,00 zł	945,00 zł
2.	Wrocław ul. Orla 13A, lokal użytkowy	50,81		1 270,00	3 810,00 zł
3.	Wrocław ul. Słowicza 16B, lokal użytkowy	196,48	Lokal zostanie przekazany najemcy po podpisaniu umowy	5 900,00	17 700,00 zł
4.	Jelenia Góra ul. Wolności 299, lokal użytkowy U2	208,70		3 100,00 zł	9 300,00 zł
5.	Opole pl. Jana Kazimierza 6, lokal użytkowy nr 3	44,93		1 130,00	3 390,00 zł

Wpłata wadium w nieprzekraczalnym terminie do dnia 12 lipca 2024 r.

W dniu 18.07.2024 r. o godz. 10:00 odbędą się pierwsze przetargi na n/w lokale użytkowe:

Lp.	Adres nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu [m²]	Termin zagospodarowania nieruchomości	Wysokość wywoławczego miesięcznego czynszu netto*	Wysokość wadium
1.	Brzeg ul. Chrobrego 14D, Lokal użytkowy	60,77	Lokal zostanie przekazany najemcy po podpisaniu umowy	2 160,00 zł	6 480,00 zł
2.	Prudnik ul. Piastowska 47, lokal użytkowy 1U	9,70		220,00 zł	660,00 zł
3.	Prudnik ul. Piastowska 47, lokal użytkowy 2U	148,09		2 250,00 zł	6 750,00 zł

Wpłata wadium w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 lipca 2024 r.

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (j.t. Dz. U. z 2023 r., poz. 70 ze zm.) najemca jest podatnikiem podatku od nieruchomości w odniesieniu do przedmiotu najmu.

Niezbędne instalacje i przyłącza najemca wykona we własnym zakresie i na własny koszt, bez prawa ubiegania się o refundację poniesionych kosztów.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium z takim rozliczeniem, aby należna kwota znalazła się na koncie Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu nr 78 1130 1033 0018 8159 1520 0009 w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział we Wrocławiu w nieprzekraczalnym terminie do dnia 12 i 15 lipca 2024r . Na dowodzie wpłaty należy zaznaczyć „na najem lokalu nr ... w przy ul.” oraz wskazać nazwę osoby prawnej lub osoby fizycznej będącej uczestnikiem przetargu.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami, zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym w dniach od 26.06.2024 r. do 17.07.2024 r. na tablicy informacyjnej w siedzibie OR AMW we Wrocławiu przy ul. Sztabowej 32, w budynku OR AMW we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej www.amw.com.pl. Dodatkowe informacje: tel. 71 710-72-76 lub 71 710-72-77.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU

ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław

tel. (071) 710 72 00 fax. (071) 710 72 00 e-mail: wroclaw@amw.com.pl www.amw.com.pl

1RP

eprasa.pl dc886f36d4

• Proces utraty statusu Polski jako lidera centrów usług wspólnych już się rozpoczął

FOT. MARTIN BERRY / ALAMY STOCK PHOTO / BE&W

Dominika Maciejasz

1600 pracowników ma do końca roku stracić pracę w polskim oddziale banku NatWest (National Westminster Bank). Brytyjska spółka poinformowała w czerwcu, że kończy działalność nad Wisłą. Powodem wycofania się z Polski ma być konsolidacja operacji wykrywania i zwalczania przestępczości finansowej do biur rodzimych, czyli w Wielkiej Brytanii, oraz do rozwijającej się lokalizacji w Indiach.

Indie zgarniają rynek

W Polsce pracę straci cała załoga. Zatrudnieni u nas pracownicy zajmowali się nie tylko przestępczością finansową (weryfikacją tożsamości klientów, wyłudzeniami itd.), ale także pracowali w sektorze IT oraz księgowym.

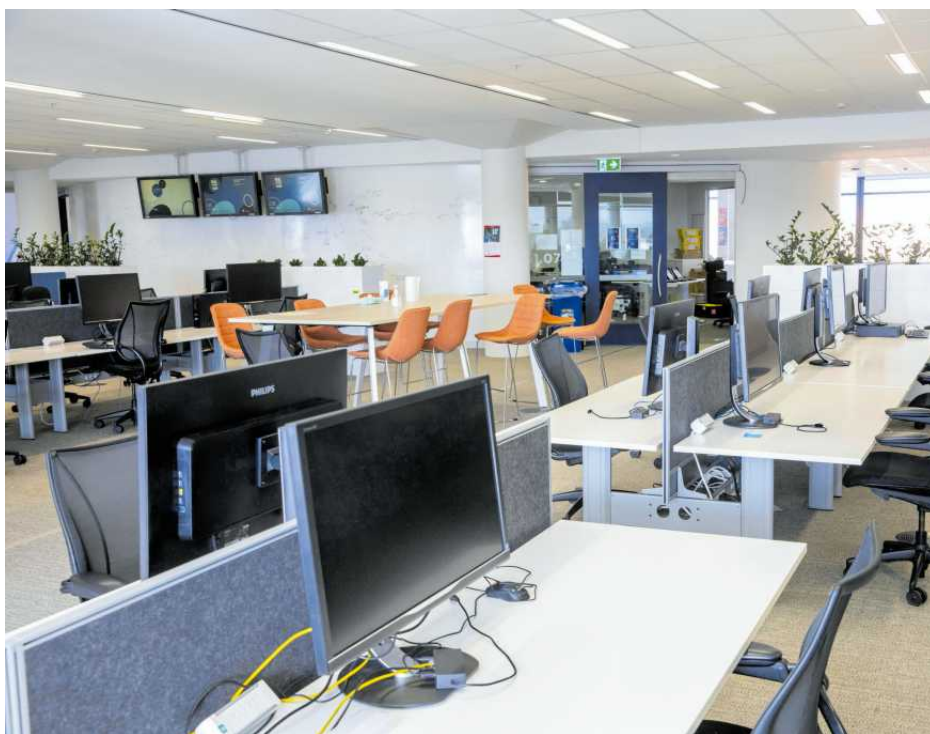
Likwidacja czeka 45 proc. stanowisk. Pozostałe zostaną przeniesione do innych krajów.

Dyrektor generalny NatWest Paul Thwaite przekazał, że bank chce się bardziej wydajny. – Aby uprościć działalność NatWest Group, analizujemy naszą strukturę, aby działać jak najefektywniej. W wyniku tych działań podjęliśmy decyzję o zamknięciu naszej działalności w Polsce do końca przyszłego roku – przekazał NatWest.

Załoga z Polski zaskoczona nie jest, bo o takim ruchu w sektorze bankowym mówiło się od dawna – pracownicy obawiali się, że po zakończeniu głównego projektu może zabraknąć dla nich pracy.

Co ważne, NatWest bank radzi sobie na rynku bardzo dobrze. Jeszcze zimą jego władze informowały o wzroście rocznego zysku o jedną piątą – w Wielkiej Brytanii wzrosły stopy procentowe, więc zwroty z pożyczek były automatycznie wyższe. Spółka inwestuje – ma przejąć aktywa bankowości detalicznej Sainsbury's Bank za około 2,5 mld funtów.

NatWest jest już kolejną zagraniczną spółką, która wpisuje się w falę zwolnień, dotyka-



Fala zwolnień w centrach usług wspólnych

Kolejna zagraniczna spółka wycofuje się z Polski i przenosi działalność operacyjną do Indii. Według specjalistów rynku trend będzie się pogłębiał.

jących pracowników centrów usług wspólnych od 2023 r. Wówczas pracę stracili pracownicy Text, polskich oddziałów Aptiv, PepsiCo, w Poznaniu zlikwidowano oddział Infosys, globalnej korporacji z branży IT. Infosys, tak jak teraz NatWest, przeniósł polskie stanowiska do Indii.

Przyszłość też nie wygląda optymistycznie: zdaniem ekspertów zwolnienia będą trwały i dotkną pracowników branż: IT, tytoniowej, transportowej i produkcyjnej.

Monika Sójka, ekspertka firmy doradczej LHH Polska: – Już od jakiegoś czasu obserwuję migrację firm na rynku, które szukają sposobów na optymalizację kosztów.

Jednym z nich jest przeniesienie działalności do krajów bardziej atrakcyjnych kosztowo, m.in. Indii. Polska nie jest już tak tanim krajem do prowadzenia działalności, jak jeszcze kilka lat temu. Może to wynikać m.in. z rosnących kosztów pracy, wzrostu cen energii, inflacji czy znacznego wzrostu płacy minimalnej.

Wzrost płacy minimalnej, jako jeden z głównych czynników utraty przez Polskę pozycji lidera na rynku usług wspólnych oraz wizerunku kraju o korzystnej koniunkturze do inwestycji zagranicznej, wskazują też inni eksperci.

– W 2021 r. dziesięciu pracowników kosztowało pracodawcę 36264,60 zł (3626,46 za osobę). Obecnie ten koszt zatrudnienia wzrósł do 5180,64 za pracownika. W 2025 r. pracownik ma „kosztować” brutto 4626 zł, czyli dla pracodawcy to koszt 5573,41 zł za osobę. W 2021 r. można było zatrudnić dziesięć osób za pieniądze, za które w 2025 r. zatrudnimy 6,5 osoby – wylicza Piotr Juszczyk, główny doradca podatkowy InFakt.

– To bardzo gwałtowny wzrost pensji pracowników i kosztów pracodawcy. Moim zdaniem jest duże prawdopodobieństwo, że bezrobocie zacznie rosnąć. Inflacja wymusiła na pracodawcach podwyżki, ale koszty prowadzenia działalności gospodarczej także znacznie wzrosły – dodaje doradca podatkowy.

Zdaniem prof. Jacka Męciny, doradcy zarządu Konfederacji Lewiatan to, jak kształtować się będą płace w 2025 r., a zwłaszcza płaca minimalna, zdecyduje o nastrojach inwestycyjnych przedsiębiorców i kształtować będzie plany zatrudnienia oraz inwestycji zagranicznych w Polsce na najbliższe lata.

– W ostatnich latach przy bardzo wysokiej inflacji obserwowaliśmy ogromną presję na wzrost płac, podbijaną wysoką dynamiką wzrostu minimalnego wynagrodzenia. Rosło ono w latach 2023-2024 dwukrotnie w styczniu i lipcu łącznie o 20 proc. i 19 proc. W tym samym czasie wzrost płac utrzymywał się na przeciętnym poziomie 12,8 proc. w 2023 r. i prawdopodobnie nieznacznie osłabnie w 2024 r., przy czym płace w sektorze przedsiębiorstw rosną zdecydowanie szybciej – podkreśla prof. Męcina, badacz rynku pracy i wynagrodzeń z Uniwersytetu Warszawskiego.

Jak dodaje, w Polsce odczuwalne jest znaczne spowolnienie gospodarcze (0,2 proc. wzrostu PKB w 2023 r.). W ubiegłym roku spadły zamówienia krajowe i zagraniczne. – Niepokoї zapowiedź likwidacji miejsc pracy ulokowanych w kluczowych inwestycjach takich firm jak Dell, Ericsson, IBM, Nokia, Atallantis, decydujących o nowoczesności i konkurencyjności gospodarki – kwituje prof. Męcina.

Na co wpływa krajowa płaca minimalna, jeśli chodzi o prowadzenie przedsiębiorstwa?

- mały zus – w przypadku ZUS preferencyjnego, czyli dla firm z niższym przychodem, podstawą składek (bez składki zdrowotnej) jest 30 proc. najniższej krajowej;
- składka zdrowotna – jej wysokość jest obliczana od uzyskanego dochodu, ale jednak nie może być niższa niż 9 proc. wynagrodzenia minimalnego;
- dodatek za pracę w nocy – dodatek za pracę w porze nocnej wynosi 20 proc. stawki godzinowej wynikającej z minimalnego wynagrodzenia za pracę;
- postojowe – wynagrodzenie za przestój również wynika z kodeksu pracy i należy się pracownikowi za czas niewykonywania pracy, jeżeli był on gotów do jej

wykonywania, a wystąpiły ku temu przeszkody po stronie pracodawcy; wówczas przysuguje wynagrodzenie w wysokości 60 proc., chyba, że inaczej stanowi umowa; niemniej, wynagrodzenie to nie może być niższe niż pensja minimalna, dlatego dziś wynosi 4242 zł, od lipca będzie to 4300 zł, natomiast w styczniu 2025 r. wzrośnie do 4626 zł;- wynagrodzenie gwarancyjne – płaca minimalna jest jednocześnie najniższym możliwym wynagrodzeniem gwarancyjnym, czyli takim, które jest wypłacane, jeśli pracownik w danym miesiącu, ze względu na rozkład czasu pracy przyjęty w danym okresie rozliczeniowym, nie ma obowiązku wykonywania pracy – obecnie jest to 4242 zł brutto;

- zasiłki – wysokość płacy minimalnej określa też kwotę najniższego możliwego zasiłku macierzyńskiego, a także zasiłku chorobowego.
- odprawy pieniężne – przepisy ogólne określają maksymalną odprawę pieniężną, jako 15-krotność wynagrodzenia minimalnego;
- limit przychodów dla działalności nierejestrowanej – od minimalnego wynagrodzenia zależy również wysokość limitu przychodów z działalności nierejestrowanej, który określono jako 75 proc. minimalnego wynagrodzenia;
- odszkodowania – płaca minimalna ma także wpływ na wysokość odszkodowań dla pracowników za naruszenie zasady rów-

nego traktowania w zatrudnieniu czy z tytułu rozwiązania umowy przez pracownika na skutek stosowania mobbingu; takie odszkodowanie nie może być niższe niż najniższa krajowa;- mandaty i grzywny – przepisy określają, że kara grzywny za wykroczenie skarbowe wynosi od 1/10 do dwudziestokrotności minimalnego wynagrodzenia – a więc maksymalna grzywna wzrośnie z dzisiejszych 84 840 zł do 86 tys. zł w lipcu oraz do 92 520 zł w styczniu 2025 roku; natomiast kara grzywny, nałożona w drodze mandatu karnego, nie może przekroczyć pięciokrotności pensji minimalnej, a więc wzrośnie z 21 210 zł, do 21 500 zł w lipcu i do 23 130 zł.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34317923

10.

Olsztyn

green

FESTIVAL

na Warmii i Mazurach

• 15–16–17 Sierpnia 2024 •

SANAH • TACO HEMINGWAY

EDYTA BARTOSIEWICZ • KORTEZ

MROZU • ZALEWSKI • DARIA ZAWIAŁOW

KWIAT JABŁONI • NATALIA PRZYBYSZ • THE DUMPLINGS

MERY SPOLSKY • DARIA ZE ŚLĄSKA i inni

Zastopować podwyżkę płacy minimalnej

Dell rozpoczął proces zwolnień w ubiegłym roku – na odpłaty wydano 364 mln dol. W lutym firma zapowiedziała redukcję globalnej załogi o 5 proc. (6650 pracowników). Podobne deklaracje złożyły inne zagraniczne korporacje jak Ericsson, IBM, Nokia czy Atallantis.

Co Polska musi zrobić, by nie stracić pozycji lidera inwestycji zagranicznych w regionie?

Zdaniem eksperta Lewiatan, kluczowy jest wzrost płacy minimalnej w 2025 r., który nie powinien przekroczyć 6 proc., a wynagrodzeń w sferze budżetowej 15 proc.

Obecnie wynosi on 7.1 proc.

Jednak proces utraty statusu Polski jako lidera centrów usług wspólnych już się rozpoczął.

– Przenoszenie działalności do innych krajów obserwuję w dużej mierze w przypadku firm produkcyjnych, ale obejmuje on także działalności usługowe np. z sektora IT. Proces migracji obejmuje nie tylko wychodzenie spółek z Polski, ale także ich rozwój czy powstawanie nowych firm na naszym rynku, które aktywnie poszukują pracowników – mówi Monika Sójka.

Ekspertka obecnie wspiera aż osiem zakładów produkcyjnych (fabryki), które przechodzą zwolnienia grupowe w wyniku likwidacji bądź przeniesienia części lub całości zakładu produkcyjnego do innej, zagranicznej lokalizacji.

– W perspektywie ostatnich lat jest to moment bardzo intensywnej działalności skupionej na wspieraniu firm w procesie zwolnień – mówi Sójka.

Jak mówi, w jednym z projektów restrukturyzacyjnych, w którym uczestniczy na terenie województwa łódzkiego, pracownicy, którzy wiedzą, że w perspektywie 3-6 miesięcy stracą obecne zatrudnienie, są już zaangażowani w rozmowy bądź podpisują umowy z firmami, poszukującymi kandydatów o takim samym, bądź bardzo zbliżonym profilu. ●

Wzrosną kary za brak OC

74 mln zł – tyle rocznie kosztują wypadki i kolizje nieubezpieczonych kierowców – informuje Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Od lipca kara za brak OC będzie rekordowo wysoka.

Karolina Chojnacka

Wysokość kary za brak OC powiązana jest z wysokością płacy minimalnej. Wzrost minimalnego wynagrodzenia automatycznie oznacza wyższe stawki opłat, które trafiają do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Od 1 lipca 2024 r. pensja minimalna rośnie do 4300 zł brutto co oznacza, że podniesiona zostanie także kara za brak OC.

Kara za brak OC od lipca 2024 r.

Na wysokość kary wpływa czas, przez jaki pojazd nie był ubezpieczony. I nie ma znaczenia, czy jeździliśmy wtedy samochodem, czy stał w garażu. Jedynie opcja czasowego wyrejestrowania pojazdu daje możliwość ograniczenia wydatków związanych ze składką OC. Nie jest to jednak rozwiązanie dla każdego.

Od 1 lipca 2024 r. w przypadku samochodu osobowego kara za brak OC, jeśli luka w polisie wyniesie do trzech dni, to 1720 zł. Jeśli przerwa potrwa do 14 dni, właściciel samochodu będzie musiał zapłacić 4300 zł. Maksymal-



• **Wypadki i kolizje spowodowane przez nieubezpieczonych i niezidentyfikowanych kierowców kosztują rocznie innych właścicieli pojazdów w Polsce ponad 74 mln zł** FOT. LIGHTPOET

na kara, za nieubezpieczenie pojazdu przez ponad dwa tygodnie, to 8600 zł.

Właściciel motocykla będzie musiał zapłacić odpowiednio 280 zł, 710 zł i 1420 zł kary. Z wyższymi stawkami muszą się liczyć właściciele samochodów ciężarowych, ciągników czy autobusów. Maksymalna kara wyniesie 12 900 zł.

Kiedy polisa OC nie przedłuża się automatycznie?

Zazwyczaj ubezpieczenie OC samochodu przedłuża się automatycznie. W wyjątkowych sytuacjach zapomi-

nalstwo i niedbalstwo mogą jednak kierowcę sporo kosztować.

Gdy kupujemy używany samochód, możemy korzystać z ubezpieczenia wykupionego przez poprzedniego właściciela aż do zakończenia ważności polisy. Gdy to ubezpieczenie straci ważność, ubezpieczyciel nie przedłuży go automatycznie. Musimy sami wykupić nową polisę, która już będzie podlegać automatycznemu przedłużeniu.

Również kupując ubezpieczenie OC na raty trzeba pamiętać, że niewywiązywanie się z płatności może oznaczać brak automatycznego przedłużenia polisy przez ubezpieczyciela.

Polisa nie przedłuży się też automatycznie, gdy ubezpieczenie jest krótkoterminowe, np. dla pojazdu historycznego.

Na co idą pieniądze z kar?

Wpływy trafiają do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, który zajmuje się wypłatą odszkodowań i świadczeń poszkodowanym w wypadkach i kolizjach drogowych spowodowanych przez nieubezpieczonych kierowców oraz w przypadku niewypłacalności zakładu ubezpieczeń. UFG bierze na siebie także obowiązek wypłaty odszkodowania, gdy sprawca wypadku nie zostanie ustalony.

Jak informuje na swojej stronie UFG, „wypadki i kolizje spowodowane przez nieubezpieczonych i niezidentyfikowanych kierowców kosztują rocznie innych właścicieli pojazdów w Polsce ponad 74 mln zł”. ●

REKLAMA

R E K L A M A

Kraj/34323562

Wygodne płatności to już styl życia

Chcemy mieć wszystko dostępne od ręki i jest to widoczne m.in. w podejściu do płatności cyfrowych. Oczekujemy, że będą spersonalizowane, intuicyjne i płynne. Wpływa na to szybki rozwój technologii, który zmienia sposób, w jaki wydajemy pieniądze, zarządzamy finansami czy szerzej – to jak funkcjonujemy.

W tym kontekście, nie sposób nie odnieść się do potrzeb młodych ludzi. Pokolenie Alfa, czyli przyszli użytkownicy innowacyjnych rozwiązań, będzie miało bowiem ogromny wpływ na dalszą działalność firm¹.

Cyfrowe płatności zapewnią spokój ducha

Wspomniane zmiany nie ominą rynku turystycznego. W tym roku na wakacje zagraniczne wybierze się niemal 40% Polaków, a 80% z nich zamierza na miejscu pobytu płacić kartą, smartfonem lub smartwatchem². Płacenie kartą cenimy właśnie za wygodę (70%), a także za szybkość (56%) i bezpieczeństwo rozumiane jako brak ryzyka utraty gotówki (51%). Również ze względu na komfort, zagraniczne wycieczki chętnie kupujemy online i płacimy za nie kartą. Internet szczególnie cenią młodzi Polacy – to oni najczęściej rezerwują wakacje online (95%) i płacą za nie cyfrowo (61%)³.



Zaletą płacenia w sieci kartą Visa jest procedura chargeback, w ramach której możliwe jest odzyskanie pieniędzy, gdy coś pójdzie nie tak. Visa wprowadziła ją, by chronić konsumentów przed oszustwem oraz utratą czy kradzieżą karty.

Pieniądze nie potrzebują paszportu

Pandemia spowodowała rozwój e-commerce i pokazała, że w wielu przypadkach pracę można wykonywać zdalnie. Dziś cyfrowi nomadzi mogą pracować z dowolnego miejsca i realizować zlecenia dla klientów z całego świata. W efekcie nastąpił rozwój ekonomii pracy dorywczej, która przyniosła wzrost zainteresowania płatnościami na żądanie, w czasie rzeczywistym, zarówno po stronie konsumentów, jak i pracowników.

– W miarę jak ludzie i firmy stają się coraz bardziej połączeni, globalne przepływy pieniędzy będą się zmieniać, aby za tym nadążyć. Visa proponuje bankom i fintechom zestaw rozwiązań technologicznych, dzięki którym mogą wejść w nową erę międzynarodowych płatności. Wspólnie dążymy do tego, aby instytucje finansowe mogły nie tylko sprostać, ale wręcz wyprzedzić wymagania konsumentów i firm – mówi **Agnieszka Bryszewska, dyrektorka ds. rozwoju biznesu w zakresie przepływów finansowych dla klientów grupowych w Visa**.

Poprzez sieć Visa można przysyłać pieniądze od punktu A do nieskończonej liczby punktów na świecie, w 180 walutach i odbierać je walucie swojego kraju. Daje to wiele możliwości: od wypłacania wynagrodzeń pracownikom w sposób, jak chcą i kiedy chcą, po przysyłanie pieniędzy do rodziny za granicą w błyskawicznym tempie. Przyszłość biznesowych płatności międzynarodowych może być prostsza, bezpieczniejsza, tańsza i bardziej przejrzysta. I przede wszystkim wygodniejsza.

¹ Badanie na zlecenie Visa przeprowadzone przez Opinionum na próbie 500 dzieci w wieku 8-14 lat, zrealizowane w Polsce w dniach 15-20 sierpnia 2023 r. Dane zebrano na podstawie badania internetowego.

² Badanie Visa CEE Travel and Payment Intentions Study 2024, które objęło Polskę, Czechy, Węgry, Rumunię, Bułgarię, Chorwację oraz Słowację, i zostało przeprowadzone przez GfK Polonia – spółkę NIQ w kwietniu 2024 r., na reprezentatywnej próbie 1000 respondentów (18-65 lat) w każdym z tych państw.

³ Ibid.

TEMAT NUMERU: Dość życia z narcyzem

MONIKA BRODKA: Czuję się bardziej warszawianką niż góralką

AGNIESZKA MACIĄG: Nie boję się zmian

KUCHNIA: Przepisy na dania serwowane w Paryżu



DUŻO
DOBREGO
CZYTANIA

Centralny Port Komunikacyjny

Za wcześnie, za drogo, na wyrost

Polacy pokochali podróże zagraniczne, więc pilnie potrzebują rozbudowy istniejącej infrastruktury przeznaczonej dla tanich linii i czarterów. Na lotnisko centralne mamy jeszcze czas.

Serafin

W gorącej dyskusji o nowym lotnisku dla Polski przeoczyliśmy jedno szalenie ważne zjawisko: ogromny awans podróży zagranicznych na liście priorytetów konsumpcyjnych Polaków.

Przjrzyjmy się danym dotyczącym podróży samolotami. Za punkt odniesienia niech posłuży rok 2010, kiedy Polska była już pięć lat w Unii Europejskiej, a tanie linie mocno usadowiły się na naszym rynku. Udział podróży niebiznesowych Polaków w łącznych przewozach linii lotniczych, rozkładowych i czarterowych możemy tylko oszacować, jednak wymowa tych bardzo dużych liczb jest mocna i przyjęcie nieco innych założeń niewiele zmienia.

Tak więc według szacunków w roku 2010 Polacy odbyli ok. 4,2 mln zagranicznych podróży niebiznesowych w dwie strony (2 mln tanimi liniami, 1,5 mln czarterami i 0,7 mln liniami sieciowymi, takimi jak LOT).

W roku 2023 odbyli już 12,1 mln podróży (6,4 mln – tanie linie, 3,5 mln – czartery i 2,2 mln – przewoźnicy sieciowi).

W roku bieżącym możemy spodziewać się kolejnego bardzo dużego wzrostu – prawdopodobnie nawet o 10 proc. A to będzie oznaczać, że liczba tych podróży, w porównaniu z rokiem 2010 wzrośnie ponadtrzykrotnie. Nasze dochody nie rosły aż tak szybko. Z tego wynika, że Polacy wydają na podróże zagraniczne coraz większą część swoich dochodów. Na same podróże samolotami wydają rocznie (znów szacunkowo) ponad 20 mld złotych.

I trend wzrostowy jest wciąż bardzo silny. Stał się szczególnie wyraźny po wygaśnięciu pandemii. Udział wydatków na prywatne podróże zagraniczne w naszych dochodach ciągle rośnie.

Jakie są główne przyczyny tego zjawiska? Wymieńmy kilka najważniejszych:

- Spory wzrost dochodów bardzo znacznej części klasy średniej, ale nie tylko jej;
- Ogromna aktywność na naszym rynku ultratanich linii, co oznacza, że bilet jest cenowo dostępny dla coraz większej grupy rodaków;
- Rosnąca populacja Polaków mieszkających i pracujących za granicą. Odwiedziny u nich są najczęściej łączone z szeroko rozumiana turystyką;
- Zanik obawy przed wyjazdami zagranicznymi. Przekonaliśmy się, że takie podróże w sytuacji Europy bez granic są równie proste, jak wyjazd do Sopotu czy Zakopanego. A często także tańsze;
- Wyjazdy zagraniczne stały się częścią stylu życia. Już nie przemijającą modą, ale stałą i interesującą możliwością zagospodarowywania wolnego czasu.

A teraz wróćmy do kwestii nowego lotniska dla Polski. Entuzjaści projektu CPK w kształcie odziedziczonym po poprzedniej ekipie, gdy starają się używać argumentów nieco bardziej konkretnych niż propagandowe hasła, często zwracają uwagę na fakt, że jesteśmy zacofani pod względem udziału „podróżników lotniczych” w łącznej populacji i że CPK będzie na to świetnym panaceum. Jest to, podobnie jak w przypadku prawie wszystkich innych argumentów na rzecz CPK, ćwierćprawda. W najlepszym razie.

Jak pokazują przedstawione dane, liczba Polaków podróżujących samolotami za granicę rośnie w zawrotnym tempie. Oczywiście wiele osób odbywa coraz więcej podróży lotniczych w ciągu roku. Nowymi podróżnikami są też mieszkający i pracujący w Polsce Ukraińcy. Jednak to w żaden sposób nie wyjaśnia skali zjawiska.

Pokazany wzrost to w ogromnym stopniu zasługa tanich linii i przewoźników czarterowych oraz portów regionalnych.

A CPK? Powiedzmy wyraźnie: jak pokazują prognozy IATA przygotowane dla CPK i lotniska w Modlinie, z punktu widzenia rynku lotniczego głównym beneficjentem tej nowej, super drogiej infrastruktury lotniskowej miałby być zagraniczny ruch tranzytowy. W pewnym sensie kosztem Polaków szukających jak najtańszych ofert. Bo konsultanci z IATA szacują też, że około 0,5 mln Polaków zrezygnowałoby z podróży lotniczych w dwie strony ze względu na bardzo wysoki poziom opłat lotniskowych na CPK. Tymczasem zagraniczny ruch tranzytowy musiałby ze względu na konieczność utrzymania konkurencyjności korzystać z ogromnych zniżek. W porcie Chopina wynoszą one aż 83 proc.!

Pointa jest oczywista: konieczne jest jak najszybsze odblokowanie „zamrożonej” za czasów PiS przepustowości lotnisk w Polsce centralnej, przeznaczonych głównie dla linii tanich i czarterowych. Chodzi przede wszystkim o port w Modlinie. Natomiast w przyszłości nowe lotnisko, zastępujące port Chopina, będzie oczywiście potrzebne, ale znacznie później. I powinno być o wiele tańsze, niż nam próbowano wmówić.

A propos wmawiania. To jeden z większych sukcesów akcji propagandowych w ostatnich dziesięcioleciach. Znacznej części opinii publicznej, polityków i mediów wmówiono, że główna kontrowersja dotycząca przyszłości polskiej infrastruktury lotniskowej zawiera się w alternatywie: „Albo jesteś za CPK – nowym, zbudowanym jak najszybciej wielkim hubem lotniczym, za rozwojem, a wręcz awansem cywilizacyjnym Polski, albo przeciwko”. Tymczasem alternatywa przedstawia się całkiem inaczej: „Albo jesteś za CPK, wielkim lotniskiem w szczerym polu, zbudowanym zdecydowanie za wcześnie i za drogo, albo uważasz, że obecnie priorytetem jest rozbudowa w Polsce centralnej istniejącej infrastruktury, a szczególnie tej jej części, która jest przeznaczona dla linii tanich i czarterowych, gdyż tu zaniedbania są największe; mamy jeszcze czas na przygotowanie optymalnego projektu nowego lotniska dla Polski centralnej i całego kraju”.

I na koniec, gdy staramy się patrzeć całościowo na nasz system transportu lotniczego, to pamiętajmy też o jego znaczeniu dla możliwości rozwoju lotniczej turystyki przyjazdowej do Polski. To już też ogromne liczby. Prawdopodobnie za kilka lat będzie do nas przybywać ok. 10 mln zagranicznych turystów rocznie, którzy będą wydawać w Polsce wielomiliardowe kwoty. Ci turyści też korzystają głównie z tanich linii. ●

Marek Serafin

Autor jest ekspertem w dziedzinie rynku lotniczego, wykładowcą kilku uczelni (m.in. SGH, Akademii Leona Koźmińskiego). Ponad 30 lat pracował w LOT na kluczowych stanowiskach w pionie handlowym.

Zgubna taktyka demokratów

Dość rasizmu. Czas na alarm!

Beylin



Stoimy przed fundamentalnym wyborem: albo szybko zaczniemy zwalczać rasizm, albo rasizm i rasiści będą kierować naszym życiem i polityką.

Na razie PiS eskaluje nienawiść do uchodźców, zaś rządzący obóz demokratyczny postanowił unosić się na tej fali. Efekty zatrważają. Po raz pierwszy słyszymy od władzy, za PiS-em, że żołnierze na granicy białoruskiej, jeśli poczują się zagrożeni, mogą strzelać do uchodźców, wszelakich uchodźców. A ponieważ poczucie zagrożenia jest nader subiektywne, przyzwolenie to obejmuje w konsekwencji także strzelanie do kobiet

i osób nieletnich. Tak działa rasizm – „obca” część ludzkości, w tej wersji mniej człowieczą, pozbawia się wszelakich praw, w tym prawa do życia.

Wprawdzie rząd powściągnął nieco zapowiadaną przez resort obrony całkowitą wolność strzelania na granicy, ale i tak zostawił w tej sprawie wiele dowolności. Uzbraja karabiny, nie definiując precyzyjnie, kogo mogą zabijać. Toteż karabiny nieuchronnie wystrzelą. Do agresywnych osobników? Do kobiet czy nieletnich? Do

PiS eskaluje nienawiść do uchodźców, zaś rządzący obóz demokratyczny postanowił unosić się na tej fali. Efekty zatrważają.

osób niosących pomoc na granicy? To będzie zależało od decyzji i stanu psychicznego strzelających.

Wiem, dlaczego PiS wzmaga rodziemy rasizm. Bo tworzy on trampolinę dla zbójców ubiegających się o władzę. Rasizm, stawiając prawo do nawiąski ponad innymi prawami, morduje te prawa i społeczeństwo obywatelskie. Tworzy rodzaj permanentnego stanu wojennego, ułatwiając organizowanie nagonek na wszelakich „innych”. Przerabialiśmy to przez osiem lat.

I bez złudzeń: rasizmu praktykowanego na granicy nie da się zamknąć w strefie buforowej. Przeciwnie, rozlewa się on i będzie rozlewał w całej Polsce. Zgodnie z intencją PiS.

Zadziwia mnie więc koniunkturalna ślepotą rządzących demokratów, wierzących, że i oni, i społeczeństwo przejdziemy przez fazę rasizmu bez zbiorowej szkody. Jakbyśmy byli na to immunizowani. Ale nie jesteśmy; ma-

my silne rasistowskie tradycje i nawyki, nierzadko owocujące agresją wobec osób nie-białych. Oportunistyczny rasizm rządzących jedynie wzmocnia takie postawy.

Dlatego czas na alarm! Zamiast naśladować rasistów ze strachu przed nimi, trzeba rasizm zwalczać. Tę walkę rząd powinien zacząć od antyrasistowskiej edukacji w szkołach, służbach, urzędach. Bo jeśli nic z tym nie zrobimy, rasistowska fala rozpełźnie się wszędzie. Nas pozbawi bezpiecznej ojczyzny, a rządzących demokratów władzy.

Marek Beylin

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

Co ma TikTok do sprzedaży książek?

MŁODZI CHCĄ CZYTAĆ
PO ANGIELSKU

Coraz więcej czytelników w Europie kupuje książki amerykańskie i brytyjskie w języku oryginału, nawet jeśli istnieją ich lokalne przekłady. Czy osłabi to rynek tłumaczeń?

Claire Moses, Elizabeth A. Harris

Kilka lat temu nagrodzona Pulitzerem pisarka Jennifer Egan w trakcie promocji nowej powieści „Domek z piernika” w Holandii zauważyła coś nieoczekiwanego. Podczas spotkań wiele osób proszących o autograf nie podsuwało jej do podpisu egzemplarzy w języku niderlandzkim.

– Większość książek, które tam sprzedawałam, była po angielsku – twierdzi.

I faktycznie, według oficyny De Arbeiderspers, holenderskiego wydawcy Egan, w kraju tym około 65 proc. sprzedaży „Domku z piernika” to egzemplarze angielskojęzyczne.

– Ci, którzy przychodzili z wersją niderlandzką, wydawali się wręcz zażenowani – opowiada Egan. – Mówiłam im: „Nie ma sprawy! Przecież po to tu jestem”.

CZYTANIE PO ANGIELSKU
CORAZ POPULARNIEJSZE

Wraz ze wzrostem znajomości angielskiego w Europie coraz więcej czytelników kupuje książki amerykańskie i brytyjskie w oryginale, nawet jeśli istnieją ich lokalne przekłady. Dzieje się tak zwłaszcza w krajach skandynawskich i Holandii, lecz także coraz częściej w Niemczech, które są jednym z największych rynków czytelnich świata.

Wydawcy z tych krajów oraz agenci w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii martwią się, że może to osłabić rynek książek tłumaczonych, co przełoży się na zarobki autorów oraz mniejsze szanse na wydania zagraniczne.

– Istnieje pewna masa krytyczna – mówi Tom Kraushaar, wydawca z niemieckiej oficyny Klett-Cotta. – Widać to w Holandii, która właśnie dociera do punktu przełomowego. Po jego przekroczeniu na rynku może nastąpić zapaść.

Sprzedające się za granicą książki angielskojęzyczne to przede wszystkim tanie wydania w miękkich okładkach drukowane specjalnie na eksport. Są znacznie tańsze zarówno od wydań w twardej oprawie dostępnych m.in. w Stanach, jak i wersji w przekładzie, w przypadku której w pewnych krajach – np. w Niemczech – obowiązuje cena minimalna.



• Europejczycy wolą czytać po angielsku. Szczególnie młodzi sięgają po anglojęzyczne książki. FOT. ILVY NJIOLIK-TJEN/THE NEW YORK TIMES

– Ludzie powinni czytać w takim języku, w jakim chcą – mówi Elik Lettinga, wydawczyni z holenderskiej firmy De Arbeiderspers. Jednak edycje eksportowe, dodaje, „mają dumpingowo niskie ceny”.

MŁODZI WOLĄ CZYTAĆ
PO ANGIELSKU

Sprzedaż książek po angielsku przyspieszyła w ostatnich latach m.in. dzięki temu, że materiały o książkach krążą wiralowo w mediach społecznościowych, zwłaszcza na TikToku. Ich holenderscy sprzedawcy twierdzą, że wielu młodych ludzi – nawet jeśli niderlandzki jest ich językiem ojczystym – woli książkę po angielsku z oryginalną okładką, bo taką widzieli na BookToku i o takiej sami chcą wrzucić post.

W niektórych amsterdamskich księgarniach dział young adult wypełniają głównie książki angielskojęzyczne i zaledwie kilka po niderlandzku.

Leon Verschoor z księgarni Martrium w Amsterdamie mówi, że w swojej 30-letniej karierze księgarza obserwuje obecnie głęboką zmianę. Młodzi czytelnicy, twierdzi, „w ogóle nie chcą czytać po holendersku”.

Ponieważ wersje angielskie uderzają w zagraniczną sprzedaż literatury tłumaczonej, dla europejskich wydawców coraz trudniejsze – jeśli nie wręcz niemożliwe – staje się odzyskanie kosztów wydania książki amerykańskiej lub brytyjskiej.

O ile wielkie bestsellery nadal będą ukazywać się w przekładzie, o tyle może to już nie dotyczyć książek autorów sprzedających się w średnich nakładach.

Christian Schumacher-Gebler, dyrektor niemieckiej grupy wydawniczej Bonnier, twierdzi, że obecna sytuacja może na wiele sposobów uderzyć w autorów. Spadną ich tantiemy za wydania tłumaczone, które zwykle są wyższe niż za tanie edycje eksportowe. W dodatku książki angielskojęzyczne wysyłane do Europy mogą się nie sprzedawać zbyt dobrze, jeśli nad dystrybucją nie czuwa lokalna firma.

– Wydawca angielski po prostu nie ma strategii marketingowej na Francję, Niemcy czy Holandię – wyjaśnia Schumacher-Gebler.

„ZANIEDBUJEMY
NASZ JĘZYK”

By przeciwstawić się angielskojęzycznym pokusom TikToka, niektórzy holender-

scy wydawcy zaczęli wydawać przekłady pod angielskimi tytułami i z okładką podobną lub identyczną jak oryginalna. Holenderska wersja powieści Yellowface R.F. Kuang wygląda tak jak oryginał i nosi taki sam tytuł.

– Jesteśmy w okresie przejściowym – twierdzi Simon Dikker Hupkes, redaktor nabywający tytuły w holenderskim wydawnictwie Atlas Contact. – To, że wielu czytelników pomija niderlandzkie przekłady „troszeczkę nas boli”.

Asha Hodge, lat 19, która uważa się za gorliwą czytelniczkę, twierdzi, że chętniej czyta po angielsku, bo woli zamieszczać posty o książkach w tym języku na swoim Instagramie.

Jest członkinią 35-osobowej grupy pod nazwą Dutch Booksta Girls gromadzącej kobiety, które zaprzyjaźniły się na Instagramie podczas dyskusji o książkach. Inne Holenderki z tej grupy także wolą czytać po angielsku, mówi Hodge, która mieszka w Enschede na wschodzie kraju.

Księgarnie w odpowiedzi na ten trend nabywają więcej angielskojęzycznych egzemplarzy popularnych książek albo koncentrują się na angielskich edycjach powieści young adult.

– Zaniedbujemy nasz język – mówi Peter Hoomans, sprzedawca w amsterdamskiej księgarni Scheltema.

Niektórzy księgarze z Holandii cieszą się, że ludzie w ogóle kupują książki, niezależnie, w jakim języku. Jan Peter Prenger, szef akwizycji w Libris, dużej grupie niezależnych księgarni z tego kraju, popiera trend czytania po angielsku, dostrzegając, że dzięki niemu pojawiło się wielu nowych, młodych czytelników.

Po raz pierwszy od lat 60., twierdzi, piętnastolatki tłumnie odwiedzają księgarnie.

– To bezcenne – mówi. ●

Tekst pierwotnie ukazał się w „The New York Times” 9 czerwca 2024 r. Tytuł, lead i śródtytuły od redakcji „Wyborczej”

Tłumaczył Dariusz Żukowski

Niektórzy księgarze z Holandii cieszą się, że ludzie w ogóle kupują książki, nieważne, w jakim języku.

Jan Peter Prenger, szef akwizycji w Libris, dużej grupie niezależnych księgarni z tego kraju, popiera trend czytania po angielsku, dostrzegając, że dzięki niemu pojawiło się wielu nowych, młodych czytelników. Po raz pierwszy od lat 60., twierdzi, piętnastolatki tłumnie odwiedzają księgarnie.

– To bezcenne – mówi

Ikona polskiej sztuki w Zachęcie

„Łzy szczęścia” po dyktacie
obskurantyzmu i niekompetencji

To nie jest wystawa o „odzyskiwaniu”, „zwycięstwie” czy jakimś innym triumfie. „Łzy szczęścia” z pracy Oskara Dawickiego skapują w górę. Historia to skacze naprzód, to gwałtownie się cofa – czas potrafi w Polsce płynąć w tył.

Witold Mrozek

Tytuł „Łzy szczęścia” najczęściej chyba czyta się jako wyraz euforii – oto z końcem dyrekcji Janusza Janowskiego i końcem rządów ministra kultury Piotra Glińskiego skończył się w Zachęcie dyktat obskurantyzmu, skrajnej konserwy i niekompetencji. Zachęta wraca więc do heroicznego okresu sztuki krytycznej, gdy to w tej galerii odbywała się walka o wizerunek polskiej sztuki, posłowie ZChN wyzwalali figurę papieża spod meteorytu na wystawie Maurizia Cattelana, a Daniel Olbrychski ciał zdjęcia szabłą w ułańskim geście. „Łzy szczęścia” to też praca wideo Oskara Dawickiego z 2014 r., znajdująca się w kolekcji Zachęty i na nowej wystawie. Na wielkim ekranie po twarzy artysty płyną łzy.

POZA KADREM

Jednak gdyby trzeba było wskazać na centralną postać wystawy w Zachęcie, to nie Dawicki by nią był, a Katarzyna Kozyra. Mam prawie 40 lat i wychowałem się na sztuce Kozyry; dla mnie to właśnie jest klasyka polskiej sztuki. Gdy wchodzimy na wystawę „Łzy szczęścia”, mijamy pracę Kozyry „Święto wiosny”

– instalację wideo sprzed ćwierćwiecza. Kozyra wyprzedziła wtedy epokę i diagnozowany od paru lat w polskiej sztuce „zwrot choreograficzny”. „Święto wiosny” Igora Strawieńskiego, Mikołaja Roericha i Wacława Niżyńskiego z 1913 r. to w historii teatru i sztuki w ogóle, jeden z symboli transgresji, buntu i zerwania. Przecież za rok wybuchnie I wojna światowa i zniknie stary świat. Archaiczny rytuał, pierwotna seksualna energia, ale też sztuka uderzająca w przyzwyczajenia i dotychczasowy dobry smak – to wszystko Kozyra przełożyła na siedem ekranów z poklatkowo zmontowaną choreografią starych, pomarszczonych ciał; świetnie rezonuje z nimi praca „Brzuch” Zuzanny Janin z dalszej części wystawy. Czy niedoskonałe, przemijające ciała to dziś wyzwanie większe niż niewiarygodnie perfekcyjne ciała maszyn-baletnic? Czy starość jest tym, co usuwamy poza kadr? Ale też: czy awangarda się starzeje? A raczej nie „czy”, ale „jak”?

BYŁA, JEST I BĘDZIE

Te pytania wracają w Zachęcie. Na przykład słynna „Piramida zwierząt” Kozyry, która w 1993 r. budziła protesty zarówno konserwatystów, jak i ekologów – instalacja składa się z wypchanych zwierząt: koni, na koniu pies, na psie kot, na kocie kogut, jak z baśni braci Grimm. Dziś w kącie galerijnej sali wygląda całkiem niewinnie; nieco sztucznie. Zderzona zostaje ze spektaklem „Siedem historii okrut-



• Wystawa „Łzy szczęścia” w Zachęcie
FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

nych”, tegoroczną premierą Teatru 21. Aktorka Aleksandra Skotarek w przejmujący sposób opowiada historię krowy, która uciekła od hodowlanego stada, by żyć z żubrami na wolności. Od artystki wizualnej wypychającej konia do aktorki grającej krowę. Wystawa w Zachęcie przypomina, że kultura jest – owszem, rozgrywającą się serią zerwań – ale też ciągłością. Można na to spojrzeć też przez postać Kozyry. W Zachęcie zawisła też „Olimpia” – obraz artystki w trakcie chemioterapii. Wreszcie, sama Kozyra jest fizycznie obecna na wystawie, jako element pracy „Jestem sobie” – leży za parawanem na łóżku. Gdy na nią patrzę, akurat czyta sobie książkę. Opis tego performansu kieruje nas w stronę codzienności, galerii jako „bezpiecznej przestrzeni” – ale dla mnie jest też po prostu opowieść o trwaniu. Kozyra „jest sobie” i będzie – tak jak

To nie jest wystawa o „odzyskiwaniu”, „zwycięstwie” czy jakimś innym triumfie. „Łzy szczęścia” to przecież wyrażenie w istocie paradoksalne. Na ile żyjemy w innej Polsce niż ta sprzed 30 lat, a na ile prawa kobiet czy mniejszości w naszym kraju cały czas są „sprawą światopoglądową”, tematem „na później”, jeśli nie w ogóle nie „fanaberią”?

cale dziedzictwo polskiej sztuki krytycznej. Można ją przykrywać konserwatywną ofensywą, można preferować takie dzieła, które łatwiej sprzedać, kolekcjonować i promować, ale krytyczny nurt nie zniknie, nawet jeśli tlić się będzie gdzieś głęboko w podświadomości polskiej kultury. Zespół kuratorski Zachęty ustawia ten nurt na wystawie w szerokim kontekście. Jest tu przejmujący, namalowany w 1967 r. obraz „Źródło” Erny Rosensteina, polskiej Żydówki przypominającej jakiś czas temu przez Muzeum Sztuki w Łodzi – gdzie łzy szczęścia z politycznej zmiany jeszcze nie popłynęły (ale mają popłynąć już niedługo). Są niesamowite, stworzone z kości, powojenne kolaże Jona-sza Sterna. Ale są i performanse grupy Azorro sprzed 20 lat – przypominające, że tradycja krytyczna to nie tylko tzw. trudne tematy i „szokująca” estetyka, ale i groteskowe, intensywne poczucie humoru. I tak mógłbym jeszcze długo wymienić. To nie jest wystawa o „odzyskiwaniu”, „zwycięstwie” czy jakimś innym triumfie. „Łzy szczęścia” to przecież wyrażenie w istocie paradoksalne. Na ile żyjemy w innej Polsce niż ta sprzed 30 lat, a na ile prawa kobiet czy mniejszości w naszym kraju cały czas są „sprawą światopoglądową”, tematem „na później”, jeśli nie w ogóle nie „fanaberią”? „Łzy szczęścia” z pracy Dawickiego skapują w górę. Historia to skacze naprzód, to gwałtownie się cofa – czas potrafi w Polsce płynąć w tył. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34324063

OGŁOSZENIE
Syndyk masy upadłości NOWA S.A. w upadłości z siedzibą w Sosnowcu

OGŁASZA PISEMNY PRZETARG NA ZAKUP:

- Nieruchomości zabudowanej budynkiem o funkcji magazynowo – usługowej położonej w Sosnowcu przy ul. Braci Mieroszewskich 50**, dla której Sąd Rejonowy w Sosnowcu VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr **KA1S/00046481/8** wraz z ruchomościami w postaci wyposażenia oraz stanu magazynowego znajdującego się w budynku przy ul. Braci Mieroszewskich 50 w Sosnowcu.
Cena wywoławcza przedmiotu sprzedaży wynosi **6 271 767,98 zł (słownie: sześć milionów dwieście siedemdziesiąt jeden tysięcy siedemset sześćdziesiąt siedem złotych 98/100)**. Cena została podana w kwocie netto. W przypadkach przewidzianych przepisami prawa cena zostanie powiększona o należny podatek od towarów i usług.
- Nieruchomości gruntowej – niezabudowanych działek gruntu nr 13, 43, 62, 63, 66, 68 o powierzchni łącznej 1.3472 ha, położonej w miejscowości Siennica** w rejonie ulicy Łąkowej i Sikorskiego, dla której Sąd Rejonowy w Pułtusku, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą **OS1U/00054377/2**.
Cena wywoławcza przedmiotu sprzedaży wynosi **415 607,50 zł (słownie: czterysta piętnaście tysięcy sześćset siedem złotych 50/100)**. Cena została podana w kwocie netto. W przypadkach przewidzianych przepisami prawa cena zostanie powiększona o należny podatek od towarów i usług.

1) Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej, wiążącej i bezwarunkowej oferty **do dnia 26 lipca 2024 r., do godziny 14:00**. Oferty należy składać na adres biura Syndyka Masy Upadłości NOWA S.A. w upadłości w Sosnowcu (40-311) przy ul. Braci Mieroszewskich 50. W przypadku składania ofert drogą pocztową decyduje data i godzina wpływu.

2) Wraz z ofertą należy złożyć dowód wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej przedmiotu przetargu, na rachunek bankowy prowadzony w PKO BP o nr: **38 1020 2313 0000 3602 1106 1860**. W razie nieuiszczenia wadium oferta nie zostanie rozpatrzona.

3) Informację na temat przedmiotu przetargu oraz regulamin przetargu można uzyskać pod nr telefonu tel.: **(32) 360-55-66** oraz adresem email: **biuro@e-nowa.pl**, w dni robocze w godzinach od 8:00 do 14:00.

4) W dniu **30 lipca 2024 r.** w Sądzie Rejonowym Katowice Wschód w Katowicach przy ul. Lompy 14 o godz. 10:45 w sali nr 12 Syndyk w obecności i pod nadzorem Sędziego – Komisarza przeprowadzi przetarg na podstawie złożonych ofert. Posiedzenie Sądu wyznaczone celem dokonania tych czynności jest jawne.

5) Syndyk zastrzega sobie prawo do odwołania procedur przetargowo – aukcyjnych lub ich unieważnienia w każdym czasie bez podania przyczyn.

www.dawro.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34324367

BG.6840.11.1.2024.MM

Branice, 26.06.2024 r.

OGŁOSZENIE
WÓJT GMINY BRANICE

zgodnie z art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2023 r. poz. 344 z późn.zm.) oraz Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213)

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży:

Oznaczenie (nr działki) i KW	Pow. i położenie	Przeznaczenie w planie (P)/studium (S)	Termin przetargu	Cena wywoławcza do przetargu	Wadium /zł/ i termin wpłaty	uwagi
Działka nr 330/1 KW nr OP1G/00006420/9	0,1200 ha Niekazanie	(S) obszary zabudowy wsi z preferencją zabudowy związanej z rolnictwem	31.07.2024r. godz. 10:00	48 642,00 zł	5 000,00 zł wpłata do 26.07.2024r.	Sprzedaż nieruchomości.

Opis: Działka zlokalizowana jest w sąsiedztwie gruntów zabudowanych budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi oraz gruntami ornymi. Kształt działki to regularny wielokąt, niweleta pofałdowana. Dojazd do działki droga wojewódzka. Działka porośnięta dziko rosnącymi drzewami i krzewami do usunięcia. Uzbrojenie techniczne – wodociąg.

Przetarg w sprawie ww. nieruchomości odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Branice, ul. Słowackiego 3 (I piętro – sala konferencyjna).

W przypadku uczestnictwa w przetargu tylko jednego ze współmałżonków wymagane jest przedłożenie pisemnego oświadczenia woli drugiego małżonka o wyrażeniu zgody na zakup nieruchomości.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, **jeżeli w ww. terminie wpłacą wadium do kasy tut. Urzędu lub na konto: Gmina Branice BS Namysłów o/Branice Nr 64 8867 0005 2001 0000 0055 0002.**

Nieruchomość nie jest obciążona i nie jest przedmiotem zobowiązań

Koszt sporządzenia umowy notarialnej ponosi strona nabywająca. Jednocześnie informuje się, iż odstąpienie strony nabywającej od zawarcia umowy notarialnej w terminie ustalonym przez Wójta Gminy Branice powoduje przepadek wadium. Wójt Gminy Branice zastrzega sobie prawo odwołania przetargu.

„The New York Times”

MIKROPLASTIK JEST WSZĘDZIE

Sarah Sloat

Matthew Campen, toksykolog z Uniwersytetu w Nowym Meksyku, nie był zaskoczony, gdy jego zespół podczas nowego badania znalazł mikroplastik w ludzkich jądrach. Małe cząsteczki były już wcześniej w mleku matki, płucach i krwi. Campen spodziewa się, że można je znaleźć w każdej części ciała.

Cząsteczki mikroplastiku są tak małe, że nieświadomie je polykamy lub wdychamy. Naukowcy wciąż nie są pewni, jak może to wpłynąć na zdrowie ludzi. Ale niektóre badania wskazują, że są powody do niepokoju. Jedna z analiz z 2021 r. wykazała, że pacjenci z nieswoistym zapaleniem jelit mieli więcej mikrodrobin plastiku w kale niż osoby zdrowe. Inny artykuł naukowy donosił, że osoby z mikrodrobinami plastiku w naczyniach krwionośnych miały zwiększone ryzyko powikłań sercowych.

Obecnie nie sposób wykluczyć z życia mikroplastiku. Jest to materiał stosowany w oponach samochodowych, podczas produkcji żywności, farbach i wielu innych produktach. Ekspertci twierdzą jednak, że jeśli martwimy się ilością mikrodrobin plastiku docierających do naszego organizmu, możemy podjąć kilka prostych kroków, aby nieco zminimalizować narażenie na nie.

– Nie da się usunąć całkowicie z życia mikroplastiku, ale można zmniejszyć ekspozycję na tworzywa sztuczne – mówi Tracey Woodruff, profesorka na Uniwersytecie Kalifornijskim w San Francisco, która bada wpływ chemikaliów na zdrowie.

OGRANICZANIE W KUCHNI

Mikrodrobiny plastiku powstają, gdy plastikowe elementy ulegają degradacji. Czasami są też celowo dodawane do niektórych produktów, np. można je spotkać w peelingach do ciała. Po przedostaniu się do wody i gleby mikroplastik trafia do łańcucha pokarmowego.

Istnieje kilka sposobów na unikanie mikroplastiku w żywności. Jeden z nich to odstawienie wysokoprzetworzonych posiłków. Jedno z badań wykazało, że wysokoprzetworzone produkty, takie jak nuggety z kurczaka, zawierają najwięcej mikrodrobin plastiku na gram mięsa ze wszystkich badanych posiłków. Według naukowców może to wynikać z tego, że wysokoprzetworzona żywność ma większy kontakt z plastikowym sprzętem do produkcji żywności.

– Im mniej przetworzone produkty, tym mniej plastiku – mówi Christy Tyler, profesorka nauk o środowisku w Rochester Institute of Technology w Nowym Jorku.

Chociaż plastikowe opakowania wydłużają okres przydatności do spożycia i stanowią barierę dla zanieczyszczeń, mogą również być źródłem niewielkich ilości mikroplastiku, który może przedostać się do żywności.

Meble, ubrania i opakowania na żywność mogą zawierać drobne cząstki plastiku, które łatwo przedostają się do naszego organizmu. Jak zminimalizować narażenie na mikroplastik?



FOT. RYAN JENQ/THE NEW YORK TIMES

Potrzebne są dalsze badania, aby dowiedzieć się, czy mycie żywności może zmniejszyć ilość mikrodrobin plastiku na jedzeniu. Profesor Woodruff zdradziła jednak, że sama stopniowo zastępuje plastikowe pojemniki szklanymi. Wymiana plastikowych desek do krojenia na drewniane również może ograniczyć narażenie na mikroplastik. Ciepło, w tym te pochodzące ze zmywarek do naczyń i mikrofalówek, może również ułatwiać rozkład produktów z tworzyw sztucznych.

W badaniu przeprowadzonym w 2020 r. naukowcy przygotowali pożywienie dla niemowląt w butelkach wykonanych z polipropylenu – miękkiego rodzaju plastiku. Dzięki analizie odkryli, że po podgrzaniu butelki uwalniały mikroplastik. Wraz ze wzrostem temperatury napoju, rosło również stężenie mikrodrobin plastiku. Autorzy badania, aby ograniczyć, uwalnianie mikroplastiku zale-

cili, więc mamom przygotowywać mleko w proszku w szklanym pojemniku i dopiero po ostygnięciu przelewać je do plastikowej butelki. Inne badania dotyczące herbaty sugerują, że gorąca woda używana do parzenia może uwalniać cząsteczki z plastikowych torebek z herbatą. Ekspertci zalecają, więc sięgać po papierowe torebki lub herbaty liściaste.

Stacje uzdatniania wody mogą pomóc pozbyć się niektórych drobinek, ale wszystkich znajdujących się w wodzie z kranu nie usuną. Badania sugerują, że więcej mikroplastiku jest zazwyczaj w wodzie butelkowanej niż w wodzie z kranu. Zanieczyszczenie to może częściowo wynikać z procesu butelkowania, samych plastikowych butelek, a nawet otwierania i zamykania nakrętki.

Profesor Woodruff radzi więc, by używać częściej butelek wielokrotnego użytku. Poleca również domowe filtry do wody, które redukują mikrodrobiny plastiku.

MEBLE, ODZIEŻ I INNE TWORZYWA SZTUCZNE

Tworzywa sztuczne są często wykorzystywane do produkcji odzieży, pościeli i mebli. Tkaniny syntetyczne, takie jak poliestr i nylon, mogą podczas tarcia, ogrzewania, oświetlania i ogólnego codziennego zużycia wydzielać mikrodrobiny plastiku. Wdychane cząsteczki mogą przemieszczać się w organizmie, dostając się do narządów i krwiobiegu.

Niektórzy eksperci zalecają trzymanie przedmiotów wykonanych z tworzyw sztucznych, takich jak np. sofa tapicerowana tkaniną polipropylenową, z dala od bezpośredniego światła słonecznego. A najlepiej wybierać w sklepie meble, które nie są wykonane z tworzyw sztucznych.

Odkurzanie również ma znaczenie. Naukowcy odkryli, że częste odkurzanie może zmniejszyć poziom mikroplastiku w kurzu domowym. Tyler zaleca sprzątać odkurzaczem z filtrem HEPA do zasysania mikrodrobin plastiku. Filtry te mogą usuwać unoszące się w powietrzu cząsteczki o wielkości 0,3 mikrona (niektóre drobinki plastiku są jeszcze mniejsze, więc nie wszystkie można wychwycić). Ekspertka radzi ścierać kurze wilgotną szmatką zamiast miotłą do kurzu. W ten sposób możemy zapobiec rozprzestrzenianiu się mikroplastiku w pomieszczeniach.

Pranie to kolejny czynnik, który należy wziąć pod uwagę. Szacuje się, że 60 proc. materiałów używanych do produkcji ubrań to tworzywa sztuczne. – Pranie może powodować uwalnianie drobinek plastikowych z włókien, a następnie przedostawanie się ich do oczyszczalni ścieków, rzek i oceanów, by na koniec trafiły do wody pitnej. Cząsteczki plastiku z ubrań mogą również dostawać się do pojemnika na kłaczki w pralce, a później być wdychane podczas jego czyszczenia – mówi Tyler.

Mikroplastik można próbować wychwytywać podczas prania za pomocą specjalnie przeznaczonych do tego worków lub kul, a także filtra mocowanego do pralki. Nie ma jednak jednoznacznych dowodów na ich skuteczność. Ekspertci twierdzą, że inne proste sposoby, takie jak np. rzadsze pranie, zapelnianie pralki na każde pranie i suszenie ubrań na rozkładanej suszarce może zminimalizować uwalnianie mikroplastiku z ubrań.

Zdaniem specjalistów powyższe sposoby mogą pomóc ograniczyć narażenie na mikroplastik, ale tylko do pewnego stopnia. Tyler przyznaje, że trudno obecnie całkowicie zrezygnować z plastiku, szczególnie tym, którzy kupują przystępną cenowo syntetyczną odzież i wysokoprzetworzoną żywność. Dlatego też naukowcy pracują nad zrozumieniem, które tworzywa sztuczne mogą być najbardziej szkodliwe dla zdrowia ludzkiego.

– Możemy także w tym wypadku dokonywać właściwych wyborów, ale nie mamy pełnej władzy nad mikroplastikiem – mówi Tyler. I dodaje: – Warto oprzeć się na zdrowym rozsądku i zastanowić się, nad czym mogą mieć kontrolę. ●

Artykuł pierwotnie ukazał się w „The New York Times”.

Tłum. **Ewa Tomkowska**

Odkrycie w Hiszpanii

Najstarsze wino świata

Najstarsze wino, jakie kiedykolwiek odkryto w postaci płynnej, znaleziono w nietkniętym rzymskim grobowcu na południu Hiszpanii.

Joanna Bujakiewicz

Do wyjątkowego odkrycia doszło w Carmonie niedaleko Sewilli. W I i II wieku naszej ery była ważnym ośrodkiem w prowincji Betyka należącej do Imperium Rzymskiego. Do dziś w mieście zachowały się budynki z tamtego okresu.

Jak to często się zdarza, w archeologii na niezwykle artefakty można się natknąć w najbardziej nieoczekiwanych miejscach. Tak było i tym razem.

Właściciele rodzinnej posiadłości w Carmonie, podczas remontu piwnic starego domu, odkopali grobowiec, który archeolodzy datują na I wiek naszej ery. Był w idealnym stanie. I, co nie zdarza się często, nie został w przeszłości splądrowany.

Efektem eksploracji prowadzonej przez naukowców z Uniwersytetu w Kordobie było odkrycie ośmiu urn ze szczątkami skremowanych zmarłych oraz różnych

przedmiotów zwykle używanych podczas rytuałów pogrzebowych.

Pięć litrów wina

Najciekawszy artefakt znajdował się jednak w ostatniej, ósmej nieszary grobowca. W ołowianym pojemniku znajdowało się szklane naczynie wypełnione czerwonym płynem. Było go około pięciu litrów. Archeolodzy odrzucili hipotezę, że to woda pochodząca z zalanego gruntu. W grobowcu nie było śladu wilgoci, a urna była szczelnie zamknięta.

Badania archeochemiczne wykazały, że ów płyn to wino liczące sobie około dwa tysiące lat. Pozostałości starożytnych win znajdowano bardzo często na ściankach naczyń, ale nigdy dotychczas nie przeprowadzono żadnej analizy wina w stanie płynnym.

Dotąd przypuszczalnie najstarszym winem zachowanym w stanie płynnym jest butelka znaleziona w grobowcu odkopanym w 1867 roku w miejscowości Spira w Niemczech. Jego wiek szacuje się na około 1,7 tys. lat. Wciąż zakorkowana znajduje się w Muzeum Historycznym Palatynatu w Spirze. Prawdopodobnie jest w niej wino z roku 325 n.e. Nigdy tego jednak nie potwierdziła żadna analiza chemicz-



• Szklane naczynie wypełnione po brzegi czerwonym płynem znajdowało się w ołowianym pojemniku FOT. SCIENTIFIC DIRECT.COM

na, bo w tym celu butelkę trzeba by oczywiście otworzyć.

Z dodatkami prochu

Wyniki uzyskane w tej pracy zdecydowanie sugerują, że czerwony płyn w urnie był pierwotnie winem, które z czasem uległo rozkładowi. Obecność wina w rzymskim grobowcu nie jest niczym zaskakującym. W starożytnym świecie rzymskim miało znaczenie symboliczne i było ściśle związane z rytuałami pogrzebowymi.

– Zwykle umieszczano je wśród wyposażenia pochówku razem z wodą i produktami spożywczymi, takimi jak miód, aby towary zyszyły zmarłemu w prze-

ściu do lepszego świata – piszą autorzy badania w artykule opublikowanym w „Journal of Archaeological Science: Reports”.

Jednak w tym wypadku wino zostało po prostu wlane do urny ze spopielonymi szczątkami zmarłego. W kulturze antycznej był to rytuał zwany libacją, w którym chodziło o złożenie ofiary bóstwom.

Białe czy czerwone?

Odkrycie w rzymskim mauzoleum w Carmonie, który pozostawał nienaruszony przez około dwa tys. lat, było wyjątkową okazją do zbadania składu chemicznego płynu. Wyniki potwierdziły z dużą pewnością, że było nim wino, a dokładniej wino białe – wskazuje na to obecność etanolu w bardzo niskim stężeniu, a także określonych polifenoli i soli mineralnych. Za czerwony kolor mogły odpowiadać procesy chemiczne i fizykochemiczne, do których doszło w naczyniu. Skład soli mineralnych wskazuje na podobieństwa do niektórych współczesnych win, prawdopodobnie powstało z winogron typu palomino fino. To białe szczep winorośli wywodzący się z południowej Hiszpanii.

Palomino fino to też kluczowy szczep w produkcji słynnej sherry z Jerez. Sherry – angielska nazwa nawiązująca do Jerez – przysięła się w Europie pod koniec XVI wieku. Trunek ten zyskał bowiem największą popularność właśnie w Anglii. Dodajmy, że sherry nie ma nic wspólnego z popularnym w Polsce likierem wiśniowym cherry cordial.

Do większości współczesnych win dodawany jest środek konserwujący w celu ochrony przed utlenianiem i psuciem bakterijnym. Zwykle to są sole siarki lub dwutlenek siarki.

Jak Rzymianie przedłużali żywotność wina? Też stosowali różne dodatki. Fakt, że przetrwało w stanie płynnym prawie dwa tysiące lat, świadczy o wyrafinowanych rzymskich metodach konserwacji i przechowywania. Jednym z najczęściej stosowanych był dwuwodny siarczan wapnia. Innym sposobem było dodawanie gotowanych moszczów zawierających duże ilości cukrów w celu zwiększenia zawartości alkoholu. Alternatywnie dodawano sól, która oprócz tego, że była skutecznym konserwantem i stabilizatorem wina, wzmacniała jego smak. ●

Kraj/34324237

W Sądzie Rejonowym w Bytomiu pod sygnaturą akt I Ns 244/24 toczy się postępowanie z wniosku Future Niestandaryzowany Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Wierzytelności w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po

Andrzej Wajtnier

synu Ryszarda i Czesławy, zmarłej 23.05.2021 r. w Bytomiu Sąd wzywa wszystkich spadkobierców zmarłego, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Bytomiu, w którym toczy się postępowanie i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34324260

W Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie VII Wydział Cywilny pod sygnaturą akt VII Ns 436/23 toczy się postępowanie z wniosku Michała Zgłirskiego, Liliany Zgłirskiej o stwierdzenie zasiedzenia własności niezabudowanej nieruchomości o powierzchni 90 m2 składającej się z działki ewidencyjnej nr 52/2 z obrębu 3-11-43 położonej przy ulicy Zwoleńskiej w Warszawie, dla której między innymi prowadzona jest w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Mokotowa w Warszawie księga wieczysta nr WA6M/00004092/8.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w terminie trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia stawili się w Sądzie i wykazali swe prawa, gdyż w przeciwnym razie Sąd może stwierdzić zasiedzenie, o ile zostanie ono udowodnione.

Kraj/34323611

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH NA ZBYCIE NIERUCHOMOŚCI

Burmistrz Prudnika informuje o ogłoszeniu przetargów ustnych nieograniczonych na zbycie nieruchomości

PRZETARGI PO RAZ PIERWSZY

I. Nieruchomość zabudowana położona w Moszczance 161:

1) Opis nieruchomości oznaczona na mapie nr 10 – obręb Moszczanka – numerami **624/2, 624/3, 624/4, 624/5, 624/6, 624/7, 624/9, 624/10** o łącznej pow. **0,9160 ha** właściciel Gmina Prudnik, KW Nr OP1P/00030717/4.

2) Opis nieruchomości: Nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym o pow. użytkowej 149 m² i budynkami gospodarczymi, wraz z działkami budowlanymi.

3) Cena wywoławcza wynosi: **477.000,00 zł**.

4) Wysokość wadium: **47.700,00 zł**.

II. Nieruchomość niezabudowana położona przy ul. gen. Stanisława Maczka w Prudniku przeznaczona pod budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne:

1) Nieruchomość oznaczona w ewidencji gruntów i budynków na mapie nr **6** – obręb Prudnik – jako działka nr **2164/2162** – właściciel Gmina Prudnik, księga wieczysta Nr OP1P/00009191/4.

2) Powierzchnia nieruchomości: **0,6832 ha** (Bp, RIIla).

3) Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: **900.000,00 zł** brutto.

4) Wysokość wadium: **90.000,00 zł**.

Wrocław/34324523

SPRZEDAŻ Z WOLNEJ RĘKI – NIERUCHOMOŚCI W TOMASZKOWICACH

Syndyk masy upadłości Marcina Majki, osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, zaprasza do składania ofert na zakup:

1) nieruchomości gruntowej składającej się z działek ewidencyjnych o nr. **50/6** o pow. 0,1354 ha oraz o nr. **244/2** o pow. 0,6044 ha, o łącznej pow. 0,7398 ha, położonej w Tomaszkowicach, gmina Biskupice, zabudowanej budynkiem produkcyjno-magazynowo-biurowym, dla której Sąd Rejonowy w Wieliczce, III Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr. **KR11/00036295/3 – za cenę wywoławczą 3.798.849,00 zł brutto**;

2) nieruchomości gruntowej składającej się z działki ewidencyjnej o nr. **244/1**, położonej w Tomaszkowicach, gmina Biskupice, o pow. 0,7336 ha, niezabudowanej, dla której Sąd Rejonowy w Wieliczce, III Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr. **KR11/00037725/4 – za cenę wywoławczą 561.571,00 zł brutto**.

Warunki sprzedaży:

1) Złożenie pisemnej oferty, w zamkniętej kopercie z dopiskiem „*oferta – M. Majka Nieruchomości – NIE OTWIERAC*” ośobiście w Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego w Krakowie przy ul. Wenecja 3/2 lub za pośrednictwem poczty najpóźniej **do 9.07.2024 r. do godz. 16:00**, która powinna zawierać dane i dokumenty określone w Regulaminie.

2) Dołączenie do oferty oświadczeń określonych w Regulaminie.

3) Wpłata wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej najpóźniej **do 9.07.2024 r.** na rachunek bankowy o nr. **66 1050 1445 1000 0092 8928 1942**.

Otwarcie i rozpoznanie ofert odbędzie się **10.07.2024 r. o godz. 11:00** w Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego w Krakowie. Regulamin sprzedaży oraz więcej informacji na stronie internetowej **www.zieciak.com.pl** w zakładce Ogłoszenia. W celu ustalenia terminu oględzin nieruchomości proszę o kontakt z kancelarią (tel. **12 446 78 15**, e-mail: **krakow@zieciak.com.pl**).

Wrocław/34324524

SPRZEDAŻ Z WOLNEJ RĘKI – DOM W TOMASZKOWICACH (75% wartości)

Syndyk masy upadłości Marcina Majki, osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, zaprasza do składania ofert na zakup:

nieruchomości gruntowej składająca się z działki ewidencyjnej o nr. 50/1, położonej w Tomaszkowicach, gmina Biskupice, o pow. 0,1319 ha, zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym wolnostojącym o pow. użytkowej 176,3 m², dla której Sąd Rejonowy w Wieliczce, III Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr. KR11/00026881/5 – za cenę wywoławczą 745.650,00 zł brutto, stanowiącą 75% wartości oszacowania.

Warunki sprzedaży:

1) Złożenie pisemnej oferty, w zamkniętej kopercie z dopiskiem „*oferta – M. Majka Dom – NIE OTWIERAC*” ośobiście w Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego w Krakowie przy ul. Wenecja 3/2 lub za pośrednictwem poczty najpóźniej **do 9.07.2024 r. do godz. 16:00**, która powinna zawierać dane i dokumenty określone w Regulaminie.

2) Dołączenie do oferty oświadczeń określonych w Regulaminie.

3) Wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej **do 9.07.2024 r.** na rachunek bankowy o nr. **66 1050 1445 1000 0092 8928 1942**.

Otwarcie i rozpoznanie ofert odbędzie się **10.07.2024 r. o godz. 10:30** w Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego w Krakowie. Regulamin sprzedaży oraz więcej informacji na stronie internetowej **www.zieciak.com.pl** w zakładce Ogłoszenia. W celu ustalenia terminu oględzin nieruchomości proszę o kontakt z kancelarią (tel. **12 446 78 15**, e-mail: **krakow@zieciak.com.pl**).

Wrocław/34324525

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH NA ZBYCIE NIERUCHOMOŚCI

Burmistrz Prudnika informuje o ogłoszeniu przetargów ustnych nieograniczonych na zbycie nieruchomości

PRZETARGI PO RAZ PIERWSZY

I. Nieruchomość zabudowana położona w Moszczance 161:

1) Opis nieruchomości oznaczona na mapie nr 10 – obręb Moszczanka – numerami **624/2, 624/3, 624/4, 624/5, 624/6, 624/7, 624/9, 624/10** o łącznej pow. **0,9160 ha** właściciel Gmina Prudnik, KW Nr OP1P/00030717/4.

2) Opis nieruchomości: Nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym o pow. użytkowej 149 m² i budynkami gospodarczymi, wraz z działkami budowlanymi.

3) Cena wywoławcza wynosi: **477.000,00 zł**.

4) Wysokość wadium: **47.700,00 zł**.

II. Nieruchomość niezabudowana położona przy ul. gen. Stanisława Maczka w Prudniku przeznaczona pod budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne:

1) Nieruchomość oznaczona w ewidencji gruntów i budynków na mapie nr **6** – obręb Prudnik – jako działka nr **2163/2162** – właściciel Gmina Prudnik, księga wieczysta Nr OP1P/00009191/4.

2) Powierzchnia nieruchomości: **0,6588 ha** (Bp, RIIla).

3) Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: **900.000,00 zł** brutto.

4) Wysokość wadium: **90.000,00 zł**.

Przetargi odbędzie się w siedzibie organizatora: Urząd Miejski w Prudniku, ul. Kościuszki nr 3, pokój nr 117, w dniu **5 września 2024 r. o godz. 10⁰⁰**. Wadnia należy wpłacić do dnia **29 sierpnia 2024 r. na rachunek Gminy Prudnik nr 46 8905 0000 2001 0000 0215 0108**.

Ogłoszenie o wymienionych w niniejszym wyciągu przetargach zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Prudniku, ul. Kościuszki nr 3, 48-200 Prudnik, opublikowane na stronie Biuletynu Informacji Publicznej (BIP) Urzędu Miejskiego w Prudniku w www.bip.prudnik.pl oraz w serwisie internetowym www.otopretargi.pl. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia Gminy i Gospodarki Przestrzennej, pokój nr 20, tel. 77 4066252.

Kraj/34323650

Syndyk masy upadłości Pawła Krzeczowskiego, na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Wałbrzychu, VI Wydział Gospodarczy z dnia 7.06.2024 r., sygn. akt VI GUP 363/21, informuje o przetargu organizowanym w trybie art. 320 p.u. na niżej wymienione składniki majątku:

1) nieruchomości gruntowa zabudowana zespołem budynków produkcyjnych (6 budynków kurników) i budynków towarzyszących (budynek portierni, budynek stacji transformatorowej, budynek gospodarczy) wraz z urządzeniami trwale związanymi z nieruchomością: agregat firmy Cagen, silos 20 i 3-tonowy, instalacja elektryczna (szafa rozdzielni padu + sterowniki do paszociągu), monitoring zewnętrzny, 12 szt. wentylatora szczytowego 140 V, wentylator kominowy ZIEH ABE6G – 36 szt., nagrzewnicą gazową ERMAF RGA 100 – 4 szt., system sterowania mikroklimatu Chore Logic TS 36, system alarmowy z baterią Chore Time CB-1. Nieruchomość położona w miejscowości Grudna w granicach działki nr 70/7 o powierzchni 43 688 m², obręb Grudna, gmina Rogoźno. Przedmiotowa nieruchomość objęta jest księgą wieczystą nr PO1O/00035777/4 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Obornikach, IV Wydział Ksiąg Wieczystych;

2) nieruchomości gruntowa niezabudowana położona w miejscowości Welna w granicach działki nr 716/3 o powierzchni 2 865 m², obręb Parkowo, gmina Rogoźno. Przedmiotowa nieruchomość objęta jest księgą wieczystą nr PO1O/00036310/0 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Obornikach, IV Wydział Ksiąg Wieczystych;

3) prawo własności ruchomych środków trwałych i przedmiotów niskocennych stanowiących wyposażenie fermy drobiu;

4) wymienione składniki majątku masy upadłości objęte są umową dzierżawy, a dzierżawcy przysługuje prawo pierwokupu;

na następujących warunkach:

1) Opisane powyżej składniki majątku masy upadłościowej oferuje się do sprzedaży łącznej w trybie pisemnego przetargu ofertowego za cenę wywoławczą nie niższą niż: 7.930.692,67 brutto (słownie: siedem milionów dziewięćset trzydzieści tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt dwa złote 67/100).

2) Zawiadomienie o przetargu zostanie opublikowane w dzienniku o zasięgu ogólnokrajowym, w Monitorze Sądowym i Gospodarczym oraz na portalach internetowych.

3) Oferty nabycia majątku masy w języku polskim lub w tłumaczeniu na język polski przez przysięgłego tłumacza w zaklepanych kopertach uniemożliwiających ich otwarcie z wyrażonym i czytelnym oznaczeniem oferenta, a także z dopiskiem na kopercie: „Oferta przetargowa – Grudna – sygnatura akt VI GUP 363/21 – nie otwierać” – należy składać w terminie do dnia 15 lipca 2024 roku listem poleconym lub ośobiście na adres: Sąd Rejonowy w Wałbrzychu VI Wydział Gospodarczy, ul. Słowackiego 11, 58-300 Wałbrzych (decyduje data wpływu do Sądu).

4) Przystępujący do przetargu winien pod rygorem niedopuszczenia do udziału w nim wpłacić na rachunek bankowy masy upadłości Pawła Krzeczowskiego nr 94 1050 1908 1000 0097 4796 6217 wadium w kwocie 1.540.000,- zł (słownie: jeden milion pięćset czterdzieści tysięcy złotych), w terminie do dnia 15 lipca 2024 roku.

5) W przetargu nie mogą uczestniczyć syndyk, upadły, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo, a także powinowaci oraz obecni podczas rozpatrywania ofert na posiedzeniu uczestniczący w charakterze urzędowym.

6) Oferta powinna zawierać:

- pełne dane oferenta – imię i nazwisko (firmę), miejsce zamieszkania (siedzibę), status prawny oferenta,
- wypis z KRS lub ewidencji podmiotów gospodarczych lub poświadczoną notarialnie kserokopię dowodu osobistego, jeżeli oferentem jest osoba fizyczna,
- oryginał ewentualnie udzielonego pełnomocnictwa z uiszczoną opłatą,
- wszelkie zezwolenia i zgody, jeżeli ze względu na osobę nabywcę są one wymagane prawem,
- zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, podatków i opłat związanych z zawarciem umowy,
- oferowaną cenę nabycia nie niższą niż cena wywoławcza wraz ze sposobem i terminem zapłaty,
- dowód wpłaty wadium,
- oświadczenie, że oferent nie należy do grona osób określonych w punkcie 5,
- oświadczenie o przyjęciu warunków przetargu,
- oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem faktycznym i prawnym przedmiotu przetargu oraz że wyraża zgodę na wyłączenie rękopisów z wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558 §1 Kodeksu cywilnego,
- podpisy osób umocowanych do reprezentacji oferenta.

7) Rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym w dniu 18 lipca 2024 roku w Sądzie Rejonowym Wałbrzychu VI Wydział Gospodarczy, ul. Słowackiego 11 w sali nr 204 bud. 11a (wejście od ulicy Barlickiego) w obecności Sędziego Komisarza i przybyłych oferentów o godzinie 11.00.

8) Wyboru oferty dokona syndyk, a zatwierdzenia dokona Sędzia Komisarz.

9) Złożenie jednej oferty wystarczy do dokonania sprzedaży.

10) Oferent, którego oferta zostanie wybrana, zobowiązany jest zawrzeć umowę sprzedaży w terminie czterech miesięcy od dnia zatwierdzenia wyboru oferty przez Sędziego Komisarza i do dnia zawarcia umowy winien wpłacić całą zaofertowaną cenę.

11) Wadium wniesione przez oferenta, którego oferta zostanie wybrana, podlega zaliczeniu na poczet ceny nabycia, a w razie nie zawarcia umowy sprzedaży w terminie określonym w pkt. 10 z winy oferenta wadium przepada na rzecz masy upadłości. Innym oferentom wadium zostanie zwrócone w terminie siedmiu dni roboczych od zatwierdzenia oferty;

12) Zastrzegą się prawo do prowadzenia dodatkowych negocjacji ceny w drodze przetargu ustnego, prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert oraz prawo odwołania przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyn.

13) Pozostawia się syndykowi wyłączne prawo wskazania kancelarii notarialnej, w której ma nastąpić zawarcie umowy sprzedaży.

Wszelkie informacje dotyczące oferowanej nieruchomości i regulaminu przetargu można uzyskać pod numerem tel. (74) 840 40 29 w dni robocze w godz. 8.00–15.00 lub w Kancelarii Syndyka, ul. Ratuszowa 3, 58-310 Szczawno-Zdrój, po wcześniejszym umówieniu wizyty.

Sianie nienawiści



• **Mirlind Daku z megafonem po meczu z Chorwacją. Obok Elseid Hysa**
FOT. IMAGO/JUSTUS STEGMANN/EAST NEWS

wyborcza.pl

Mecz Polska – Francja zakończył się po zamknięciu tego wydania. **Czytaj na Wyborcza.pl**

„Pieprzyć Serbię! Pieprzyć Macedonię!”. Mirlind Daku chwycił megafon, zaczął krzyczeć, siedzący – i stojący – na trybunach kibice podchwycili.

Rafał Stec

KORESPONDENCJA Z HANOWERU

Na tegoroczne mistrzostwa Europy przyleciała rekordowa liczba drużyn z Bałkanów, czyli bodaj najgorętszego – biorąc pod uwagę animozje, nawet wrogość oraz krwawą współczesną historię – regionu na kontynencie. Skutki napięć między kibicami z tych państw, będące przede wszystkim pokłosiem jugosłowiańskich wojen domowych z lat 90., widać i słyszeć na trybunach. Po każdym meczu, w którym biorą udział Chorwacja, Serbia, Słowenia czy Albania, ktoś na kogoś składa donos do UEFA.

I po każdym komisja dyscyplinarna wymierza kary, często za złamanie wielu paragrafów. Na federację ze wszystkich czterech krajów nałożyła już grzywny – m.in. za wywieszanie na trybunach map. Działacze płacą za wniesione na stadion przez kibiców płachty z wyrysowanymi granicami między państwowymi, które przebiegają inaczej niż w rzeczywistości.

Dżentelmeni z Serbii

I nie są to rutynowe reakcje na łamanie przepisów zabraniających manifestacji politycznych podczas meczów. Gdy podczas spotkania Chorwacji z Albanią fani obu drużyn solidarnie krzyczeli o zabijaniu Serbów ci ostatni zagrozili, że jeśli UEFA nie nałoży na win-

nych sankcji, to wycofają się z turnieju. – To był skandal i zażądaliśmy od europejskich władz surowych kar, a w razie sprzeciwu rozważymy nawet rezygnację z dalszego rywalizowania w mistrzostwach. Ale jestem pewien, że to nie będzie konieczne. UEFA już pozytywnie odpowiedziała na nasze wezwanie, by wyrzucić z imprezy tzw. dziennikarza z Albanii – mówił prezes serbskiej federacji przed meczem jego reprezentacji ze Słowenią.

Jovan Surbatović mówił o reporterze z Kosowa, któremu odebrano akredytację za wykonywanie nacjonalistycznych gestów w kierunku kibiców z Serbii podczas jej spotkania z Anglią. Belgradzki rząd nie uznaje Kosowa jako państwa, choć jego istnienie zostało zaakceptowane przez 104 członków ONZ – i w 2016 roku przyjęto je także do UEFA (głosowanie wygrało nieznacznie, w stosunku 28-24) oraz FIFA. Ale za wydarzenia z tamtego dnia grzywnę musiała zapłacić także federacja serbska, ukarana za rasistowskie obelgi, którymi fani mieli obrzucać angielskich piłkarzy. – To były pojedyncze incydenty, dlatego prosimy, by interweniować w sprawie konkretnych osób, nie zrzucać odpowiedzialności na wszystkich kibiców. My, Serbowie, jesteśmy dżentelmenami – komentował Surbatović.

Toksyczna atmosfera towarzyszy wszystkim bez wyjątku meczom przywołanych wyżej reprezentacji. Działacze ze wszystkich zwaśnionych krajów apelują do rodaków,

by powstrzymali się od niezwiązanych ze sportem wrzasków, a równocześnie oskarżają się wzajemnie o werbalną agresję, szowinizm, nienawiść.

Zapomnieć o Katarze

Coraz głośniej wybrzmiewają również apele, by w rozwiązanie problemu zaangażowali się piłkarze. – Nie słyszałem, żeby Luka Modrić [kapitan i największa gwiazda reprezentacji Chorwacji – red.] potępił zachowanie kibiców, a powinien. To się musi skończyć, ale do tego potrzebujemy zdecydowanej postawy najlepszych zawodników, którzy podejść do stadionowego spikera i ogłosić, że nie zamierzają uczestniczyć w takim widowisku – mówi cytowany przez portal „Balkan Insight” chorwacki profesor filozofii Zdenko Samardžija. I dodaje, że finansowe kary nie mają sensu. Sięgają dziesiątek tysięcy euro, to dla futbolowych związków drobne.

Na razie jednak piłkarze raczej podnoszą napięcie. Mirlind Daku – napastnik reprezentacji Albanii, który w ubiegłym roku zmienił barwy, wcześniej grał pod flagą Kosowa – chwycił megafon po meczu z Chorwacją, stanął przed sektorem wypełnionym rodakami i zaintonował przyspiewki wy-

mierzone w Serbię oraz Północną Macedonię. Potem przeprosił – tłumacząc, że „tylko ci, którzy przebywają na boisku, rozumieją, jak silne emocje wyzwała gra dla kraju i fanów obdarzających bezgraniczną miłością” – ale UEFA zdyskwalifikowała go na dwa mecze, co najpewniej oznacza, że całkiem wyrzuciła go z mistrzostw. Żeby awansować do 1/8 finału, Albańczycy musieliby bowiem pokonać w ostatnim grupowym spotkaniu znakomicie dysponowaną Hiszpanię.

Szefom UEFA bardzo zależało, żeby mistrzostwa Europy przebiegały inaczej niż mundial w Katarze, gdzie ideologiczno-polityczne awantury wybuchały raz za razem, można było wręcz wrażenie, iż odbywa się tam zderzenie cywilizacji – zachodnio-liberalnej z islamską. Gospodarze tak zjadle bronili swoich obyczajów, że oszukali nawet FIFA w sprawie alkoholu – to kraj (niepełnej) prohibicji, więc wbrew obietnicom zakazał sprzedawania kibicom piwa. Teraz niemieccy gospodarze również chcieli spokoju, więc bramkarz Manuel Neuer zrezygnował nawet z zakładania kapitańskiej opaski w kolorach tarczy, której zakazano mu na mistrzostwach świata. Nie dlatego, że zmienił poglądy, tylko po to, by nie odciągać uwagi ludzi od czystego sportu.

Całkiem uniknąć kontrowersji jednak nie sposób. Zawieszony Mirlind Daku to jeden z tych piłkarzy, na których – wywodzą się głównie z Bałkanów i innych kontynentów – wrażenia nie zrobiła nawet agresja Rosji na Ukrainę. Wciąż gra w Rubinie Kazań, z którego po rozpetaniu przez Putina wojny błyskawicznie ewakuował się Grzegorz Krychowiak. ●

Coraz głośniej wybrzmiewają również apele, by w rozwiązanie problemu zaangażowali się piłkarze

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34316612

Dolnośląska Fundacja Rozwoju Ochrony Zdrowia we Wrocławiu
informuje,



że na rachunku bankowym Fundacji funkcjonuje subkonto dla podopiecznego **Grzegorza Bednarskiego** pod hasłem „Kajtek”. Grzegorz od urodzenia choruje na mózgową porażenie dziecięcą, w 2003 roku wstawiono mu stymulator. Grzesiek wymaga stałej opieki, intensywnej rehabilitacji, specjalistycznego sprzętu do ćwiczeń i podnośnika transportowego. Grzesiem opiekuje się tylko mama, a ją nie stać na pokrycie tych kosztów. **Dlatego zwracamy się do wszystkich z gorącą prośbą o wpłatę choćby nadobniejszej kwoty na subkonto Grzegorza.**

Dolnośląska Fundacja Rozwoju Ochrony Zdrowia
79 1240 1994 1111 0010 1861 8795
z dopiskiem darowizna: **na cele ochrony zdrowia „Kajtek”**

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: ied@agora.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wielński
PROJEKT GRAFICZNY: Jack Utko
GRAFICY: Magdalena Birska, Paweł Kapusta, Tomasz Lebioda, Paweł Lubowicz, Agata Łuszcz, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW

Kolportaż: Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną, informacje o możliwości kupienia dodatków: kolportaz@wyborcza.pl
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, twitter.com/gazeta_wyborcza, instagram.com/gazeta_wyborcza

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZES ZARZĄDU: Wojciech Bartkowiak
CZŁONKOWIE ZARZĄDU: Mikołaj Chrzan, Joanna Kwas

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marta Gądek
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@agora.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Wyborcza sp. z o.o.
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

